

Paweł Średziński

Raport
z monitoringu
polskich mediów

**Afryka
i jej mieszkańcy
w polskich mediach**

Report on the
Polish media monitoring

**Africa and its people
in the Polish media**

Fundacja „Afryka Inaczej” jest organizacją pożytku publicznego, dedykowaną afrykańskiej społeczności mieszkającej w Polsce. Swoje cele realizuje poprzez zwiększanie partycypacji osób pochodzenia afrykańskiego w życiu publicznym, działalność rzecznikowską, współpracę ze środowiskiem afrykańskich imigrantów i administracją publiczną oraz podejmowanie interwencji w sprawach związanych z dyskryminacją Afrykanek i Afrykanów w Polsce. Fundacja realizuje również zadania z zakresu dialogu międzykulturowego i prowadzi działania na rzecz promowania Afryki w Polsce oraz Polski w Afryce. Monitoruje też polską pomoc rozwojową Afryce.

Dowiedz się więcej o Fundacji i jak możesz pomóc: www.afryka.org oraz www.afryka.org/fundacja !

Nasz KRS 0000313745



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

Publikacja została wydana dzięki wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego

Autor: **Paweł Średziński**
Współpraca: **Mamadou Diouf, Marta Surowiec**
Korekta: **Ewa Nofikow**
Tłumaczenie: **Kamil Lesiew**
Projekt okładki: **Mateusz Kasprzak**
DTP / realizacja: **Agencja Wydawniczo-Edytorska EkoPress**

copyright © by: Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2011

ISBN 978-83-62179-02-2

Wydawca: **Fundacja „Afryka Inaczej”**
www.afryka.org/fundacja

Spis treści

Wprowadzenie	5
1. Wszystkie plagi Afryki.....	7
2. Humanitarnie o Afryce	12
3. Na pomoc misjom	15
4. „Nigeryjski” przekręt.....	17
5. „Nasi obcy”	18
6. Na boisku i na bieżni	20
7. Dzika Afryka i dzicy Afrykanie	21
8. „Nie mów do mnie Murzyn”	23
9. Wojewódzki i Figurski dzwonią do „Murzyna”	25
Wnioski	29
Aneks: Wyniki monitoringu mediów z podziałem na miesiące	31

Contents

Introduction	107
1. All plagues of Africa.....	109
2. Africa from a humanitarian angle.....	114
3. To missions’ aid.....	117
4. ‘The Nigerian scam’	119
5. ‘Our aliens’	121
6. On the pitch, on the track.....	123
7. Wild Africa and wild Africans.....	124
8. ‘Don’t call me a Negro’	125
9. Wojewódzki and Figurski calling ‘the Negro’	127
Conclusion	131
Appendix: Media monitoring results classified by month.....	31

Wprowadzenie

Tematy związane z Afryką i jej mieszkańcami nie trafiają często na pierwsze strony polskich gazet i do głównych wydań serwisów informacyjnych. Jeżeli pojawiają się w medialnych czołówkach,

to dzieje się tak najczęściej z powodu dramatycznego wydarzenia, pochłaniającego tysiące ludzkich istnień, albo ze względu na inne negatywne komunikaty związane z kontynentem afrykańskim. Za przykład koncentracji zainteresowania mediów na informacjach rodem z kronik kryminalnych może służyć historia Simona Mola. Jednak w polskich mediach i wypowiedziach osób publicznych pojawiają się również inne historie, chociaż ich pozytywny przekaz jest na ogół zagłuszany złymi wiadomościami z Afryki. To, w jaki sposób takie portretowanie Afryki wpływa na utrwalanie stereotypów na temat całego kontynentu afrykańskiego i pochodzących stamtąd ludzi, pokazały badania opinii publicznej przeprowadzone na zlecenie Fundacji „Afryka Inaczej” w 2010 roku. Z badań tych wynika, że media stanowią dla przeciętnego Polaka jedno z głównych źródeł zdobywania wiedzy o Afryce. Pełnią one w tym przypadku rolę pośrednika w dostarczaniu i doborze wiadomości, a większość respondentów przyznawała, że informacje o kontynencie afrykańskim docierają do nich poprzez programy informacyjne, przedstawiające ten kontynent w kontekście negatywnym, oraz poprzez nieliczne programy o tematyce podróżniczej – tu szczególnie często przywoływany był program Wojciecha Cejrowskiego – lub przyrodniczej. W związku z tym, postrzeganie Afryki i Afrykanów zależy w dużej mierze od tego, jaki ich wizerunek przedstawiają media¹.

W przypadku Cejrowskiego, który był wskazywany jako ważne źródło wiedzy o Afryce, należy uwzględnić jego poglądy dotyczące Afryki. W wywiadzie udzielonym Dariuszowi Rosiakowi, a opublikowanym na łamach „Rzeczpospolitej” w 2008 roku, nie krył swojego pogardliwego stosunku wobec Afrykanów. „Afrykanie sami dla siebie są największym zagrożeniem. Uważam, że doskonałym sposobem naprawy tego zła byłoby przywrócenie dyktatury białego człowieka na czas jakiś. [...] Biały człowiek ucywilizował Afrykę, czarny zniszczył to dobro. [...] w Afryce Południowej natychmiast trzeba przywrócić apartheid” – powiedział Cejrowski. Przedstawił się również jako zwolennik wysłania korpusów ekspedycyjnych i metody „paskiem po tyłku”².

Dotychczas w Polsce nie przeprowadzono szczegółowego monitoringu mediów pod kątem obecności i sposobu przedstawiania tematów związanych z Afryką i jej mieszkańcami. Częściowo te zagadnienia podejmowały Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” i Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, monitorujące przejawy rasizmu i nietolerancji wobec osób o innym niż polskie pochodzeniu. Z kolei mowa nienawiści stała się przedmiotem zainteresowania Fundacji „Wiedza Lokalna”, która opracowała specjalne narzędzie automatycznie identyfikujące treści publikowane przez internautów, kwalifikujące się jako wypowiedzi agresywne pod adresem mniejszości, w tym osób o innym pochodzeniu niż polskie³.

Przez 12 miesięcy, od 1 sierpnia 2010 roku do 31 lipca 2011 roku, Fundacja „Afryka Inaczej” prowadziła monitoring i analizę polskich mediów – prasy, radia i telewizji – oraz por-

¹ *Badania opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, Warszawa 2010, s. 14-15.

² *Po co komu biały człowiek*, Wywiad z Wojciechem Cejrowskim przeprowadzony przez Dariusza Rosiaka, „Rzeczpospolita” z 13-14.09.2008.

³ Więcej o tych kwestiach w następujących publikacjach: M. Kornak, *Brunatna Księga*, Warszawa 2009 i *Spółczesność przeciw nienawiści*, Warszawa 2011. Zob. także www.raportmniejszości.pl.

tali internetowych, zarówno o zasięgu lokalnym, jak i ogólnopolskim. W sumie było to 931 tytułów prasy drukowanej, 3045 serwisów i portali internetowych, 13 rozgłośni radiowych oraz 16 kanałów telewizyjnych. Monitoring odbywał się z uwzględnieniem następujących słów kluczowych: „Afryka”, „Murzyn”, „Murzynka”, „Murzyni”, „Bambo”, „Afrykanin”, „Afrykanka”, „Afrykańczyk”, „Afrykanie”. Dodatkowo do słowa „Afryka” dopasowano jeszcze dwie dodatkowe kategorie – „Afryka plus sytuacja społeczna” oraz „Afryka plus sytuacja gospodarcza”. W przypadku słów kluczowych używanych do nazywania osób pochodzących z Afryki zostało wybrane słowo „Murzyn”, zestawione z „Afrykaninem”, w celu porównania frekwencyjności występowania pierwszego z nich, które jest współcześnie uznawane przez Afrykanów mieszkających w Polsce za obraźliwe, oraz słowa akceptowanego przez osoby pochodzenia afrykańskiego. Celem monitoringu była też analiza sposobu portretowania Afryki przez polskie media. Dodatkowo dwuosobowy zespół prowadził uzupełniający monitoring wypowiedzi polityków, uznanych za dyskryminujące Afrykanów, które pojawiały się w przestrzeni publicznej za pośrednictwem mediów.

Zespół prowadzący monitoring korzystał z wycinków dostępnych na specjalnej platformie internetowej i dokonywał ich selekcji do dalszej analizy pod kątem treści, jeśli ta zawierała przekaz dyskryminujący afrykańską społeczność. Jednocześnie zostało przygotowane podsumowanie każdego miesiąca, dotyczące głównych zagadnień omawianych przez media w tym okresie. Podsumowanie to analizowało wiodącą tematykę we wskazanym czasie, przyczyny jej zaistnienia, dobór tematów i sposób komunikowania wiadomości dotyczących Afryki i Afrykanów. Te dwa ostatnie elementy były szczególnie ważne, jeśli weźmiemy pod uwagę trzy główne obszary skojarzeń dotyczących Afryki – złe warunki życia, niebezpieczna i niestabilna sytuacja polityczna oraz piękna i dzika przyroda – i negatywne stereotypy na temat osób pochodzenia afrykańskiego, które wykazały wspomniane już badania opinii publicznej przeprowadzone w 2010 roku. Monitoring uwzględniał również pozytywne informacje dotyczące Afryki i kontekst ich pojawiania się w polskich mediach.

W każdym miesiącu było również przygotowane specjalne zestawienie, oparte na przekazach z okresu od pierwszego do ostatniego dnia danego miesiąca, dotyczących kontynentu afrykańskiego i jego mieszkańców. Raport na podstawie danych dostarczonych przez Instytut Monitorowania Mediów zawierał ogólne informacje dotyczące materiałów na temat Afryki i Afrykanów w podziale na media, zasięg, częstotliwość i profil. W raporcie miesięcznym zostały przeanalizowane wszystkie materiały z prasy ogólnopolskiej, branżowej i regionalnej oraz portali internetowych, radia i telewizji, w których poruszane były zagadnienia związane z Afryką i Afrykanami. Jednocześnie każdego miesiąca była sprawdzana frekwencyjność występowania słów „Afrykanin” i „Murzyn”.

Słowo „Murzyn” zostało objęte monitoringiem z powodu negatywnego kontekstu jego stosowania w języku polskim oraz niechęci afrykańskiej społeczności do określania jej przedstawicieli w ten sposób. Została zbadana częstotliwość jego występowania i porównano je z występowaniem słowa akceptowanego przez osoby pochodzenia afrykańskiego, czyli ze słowem „Afrykanin”.

Dodatkowym elementem analizowanym przy okazji monitoringu mediów były wypowiedzi osób publicznych, w tym polityków, w których znalazły się sformułowania dyskryminujące Afrykanów. W takich przypadkach ważnym elementem analizy stawała się przede wszystkim reakcja mediów na dyskryminującą wypowiedź, która torowała bądź blokowała drogę dla podobnych wypowiedzi w przyszłości.

1 | Wszystkie plagi Afryki

Respondenci pytani w ramach wspomnianego we wprowadzeniu badania opinii publicznej, wskazywali negatywne obszary skojarzeń związane z Afryką: złe warunki życia oraz niebezpieczną sytuację polityczną. „To one w najsilniejszym stopniu definiują postrzeganie Afryki i w świadomości Polaków opisują aktualną sytuację w większości krajów kontynentu.” Złe warunki były w tym przypadku rozumiane jako: zacofanie, bieda, głód; brak dostępu

do wody; niski poziom higieny, choroby, epidemie, AIDS; brak opieki medycznej, brak leków, wysoki poziom śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci; słabo rozwinięte szkolnictwo, analfabetyzm. Niestabilna sytuacja polityczna oznaczała w odczuciu respondentów okrucieństwo, wojny, bezprawie, uchodźców, pomoc humanitarną, konflikty międzyplemienne i terroryzm⁴.

Negatywne skojarzenia z Afryką, mają swoje główne źródło w przekazie medialnym. Po części jest to komunikat wspomagany i kreowany przez organizacje pomocowe i misyjne, które zajmują się pośrednictwem w dystrybucji pomocy dla potrzebujących i w tym celu muszą nagłośnić „afrykańskie problemy”. Z jednej strony, kampanie na rzecz pozyskania funduszy w związku z akcjami pomocowymi odnoszą skutek w postaci dotarcia do świadomości społeczeństwa polskiego za pośrednictwem mediów. Dla przykładu: Polacy wskazywali na brak dostępu do wody jako jeden z elementów budujących obszar skojarzeń hasłowo ujętych jako „złe warunki życia”. Z drugiej strony, poza informacją, że jest źle i trzeba pomóc, w komunikacie nie było żadnych informacji na temat problemu i regionu, w którym występuje, co przy niskim stanie wiedzy na temat Afryki powodowało automatyczne rozszerzenie problemu dotyczącego wyłącznie określonego rejonu kontynentu, na cały jego obszar. Tym samym wszystkie afrykańskie kraje i regiony wrzucano do jednego zbioru pod hasłem: „trudne warunki, brak dostępu do wody”. Tak też działo się w innych przypadkach, kiedy media pisały chociażby o klęsce głodu w Somalii czy wysokiej śmiertelności noworodków⁵.

W przypadku medialnych doniesień o Afryce w polskich środkach masowego przekazu zadziało prawo, które roboczo możemy nazwać „prawem trupokilometrów”. Im dalej, nie tylko geograficznie, ale i kulturowo, położony jest określony region świata, tym mniejsze budzi zainteresowanie, więc aby je wzbudzić, potrzebny jest bardziej drastyczny, krwawy przekaz. Skutkiem tego jest schemat przenikania wiadomości. Do odbiorców dociera przede wszystkim komunikat o wielkich plagach, śmierci tysięcy osób, głodzie, wojnach i ludobójstwie, często w wersji niepogłębionej przez dziennikarza, bez pytania o przyczyny katastrofy. W tym mierzonym ilością zgonów i ofiar trendzie ginęło drugie oblicze Afryki, która nie jest wyłącznie Somalią w czasach głodu, nie była tylko Ruandą w okresie rzezi, nie jest jedną wielką wysuszoną wsią bez dostępu do wody. Dobre informacje z Afryki ginęły i nadal giną wśród tych złych, które najchętniej są podchwytywane przez media. Tam, gdzie nie ma krwi, w afrykańskiej kulturze, osiągnięciach naukowych i artystycznych, życiu, którego rytm wyznacza tradycja i niewojenna rzeczywistość, tam też nie ma „newsa”. O afrykańskich noblistach powstają nieliczne artykuły, krótkie recenzje ich książek albo opisy ich inicjatyw. To samo dotyczy artystów z Afryki, którzy coraz częściej przyjeżdżają do Polski.

⁴ *Badania opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, op. cit., s. 13-14.

⁵ *Ibidem*, s. 11-12.

Odbiorcy, do których docierały materiały poświęcone Afryce, najczęściej dowiadywali się za pośrednictwem polskiej prasy, radia i telewizji o plagach trapiących ten kontynent. Bieda i zacofanie, nie były dyskutowane przez taką samą liczbę pozytywnych przekazów. Wyjątkami w przedstawianiu innych aspektów Afryki były artykuły Wojciecha Jagielskiego. Wśród nich warto wymienić chociażby tekst poświęcony południowoafrykańskiemu nobliście Desmondowi Tutu. Jednak była to lektura dla określonej grupy czytelników – odbiorców „Gazety Wyborczej”⁶. W nurt pisania o Afryce, w sposób inny niż tylko przez pryzmat krwawych rzezi i plag, wpisywały się też artykuły Dariusza Rosiaka w „Rzeczpospolitej” i teksty Szymona Hołowni w „Newsweeku”. Należy też zauważyć, że Rosiak i Jagielski pisali również o problemach Afryki. Jagielskiego wyróżnia w tym pisaniu stricte reporterskie podejście. Nie osądzał on żadnej ze stron. Relacjonował to, co zobaczył i usłyszał. Rosiak próbował dla odmiany wydawać swoje sądy na temat sytuacji i wydarzeń, których był świadkiem. Artykuły obu autorów stanowiły więc rzadką alternatywę wobec innych informacji o Afryce – często krótkich, donoszących o kolejnej katastrofie w formie prasowej depechy – pojawiających się na łamach dzienników, w których były publikowane⁷.

Ciekawym przykładem tekstu o tzw. Trzecim Świecie był tekst Szymona Hołowni w „Newsweeku”. Hołownia zainspirowany książką Rosiaka o Afryce postanowił rozprawić się z mitem gorszego miejsca na Ziemi, który towarzyszy kontynentowi afrykańskiemu. „Afryka to nie jest wyłącznie rezerwat przyrody i wielki punkt dystrybucji darów. To miejsce, gdzie są też szczęśliwi ludzie” – napisał Hołownia. Z kolei w innym tekście, który powstał po jego wizycie w Zambii, stwierdzał: „Zambia poradzi sobie sama. Potrzebuje inwestorów, nie darczyńców. Dogoni sąsiednią Botswanę, napędzaną sensownie inwestowanymi pieniędzmi z diamentów”. A potem dodawał: „Przybysz ze świata, w którym publicystyka zastąpiła życie, nie pojmie tu nic, dopóki w schematach nie zaczniesz dostrzegać ludzi.”⁸

Ważnym autorem jest Dariusz Rosiak. W okresie, kiedy był prowadzony monitoring, została wydana jego książka, której celem miało być obalanie stereotypów na temat Afryki. Na fali promocji „Żaru. Oddechu Afryki” w różnych mediach ukazywały się teksty napisane przez Rosiaka. Wśród nich znalazł się m.in. artykuł „A jak Afryka”. Dziennikarz potraktował w nim Afrykę hasłowo, koncentrując się na obnażaniu fałszywych wyobrażeń. I chociaż przyznał, że po trosze poddaje się presji poprawności politycznej, to odradza używania słowa „Murzyn”, które nabrało przez ostatnie lata negatywnego wydźwięku. „Jeśli za tak niewielką cenę można uniknąć sprawienia drugiemu człowiekowi przykrości, to proponuję ją zapłacić” – napisał Rosiak. Poruszył też temat epidemii AIDS, która wcale nie jest największym problemem Afryki. Negatywnie wypowiadał się również o pomocy rozwojowej, która jego zdaniem przez ostatnie pół wieku nic Afryce nie dała, gdyż ani jeden kraj, który był jej odbiorcą, nie był w stanie wyjść z biedy⁹.

Można przyjąć, że polskie media, dobierając tematy, mogą sugerować się brakiem zainteresowania Afryką i potrzebą wstrząśnięcia odbiorcą, ponieważ Afryka nie znajduje się w centrum uwagi Polaków. Jednak wyniki badań z 2010 roku, na które powołuję się w tym raporcie, wskazują, że zainteresowanie Afryką znalazło się na drugim miejscu z wynikiem

⁶ W. Jagielski, *Książka, który jednał wrogów*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta na Świąto” z 30.10.2010.

⁷ W okresie, kiedy był prowadzony monitoring, W. Jagielski napisał m.in. tekst o prezydencie Nigerii i sprawie piosenki *Zabij Bura* w RPA, w kontekście wolności słowa w tym południowoafrykańskim kraju. Z kolei D. Rosiak napisał kilka relacji ze swojej podróży do Afryki.

⁸ S. Hołownia, *Wina nasza, a nie Boga*, „Newsweek” 2010, nr 47. Zob. także S. Hołownia, *Zrozumieć Afrykę*, „Newsweek” 2011, nr 21.

⁹ D. Rosiak, *A jak Afryka*, „Rzeczpospolita. Rzecz na Świąto” z 24.12.2010.

42 procent respondentów, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o tym kontynencie. Na pierwszym znalazła się Europa z wynikiem 49 procent. Zainteresowanie Afrykę jest największe wśród osób młodych, wykształconych i żyjących w dużych miastach. Poznanie kontynentu, z którego pochodzą afrykańscy imigranci, mogłoby pełnić niezwykle cenną rolę w przełamywaniu stereotypów. Jednak nie dzieje się tak, bo w mediach przebijają się przede wszystkim informacje dramatyczne. Somalia umiera, w Kongo gwałcą i zabijają, a w Sudanie może za chwilę wybuchnąć wojna. A to, że w Afryce jest źle, potwierdzają potem celebryci wyjeżdżający z misjami pomocy – zamieniającymi się w niezwykle fotogeniczny produkt – mieszkańcom umęczonego plagami kontynentu¹⁰.

Przewaga negatywnych komunikatów nie dotyczy wyłącznie Afryki – wiadomości z Polski również często przyciągają swoją sensacją i dramatem – ale kluczowy problem polega na znikomym czasie antenowym przeznaczonym dla Afryki w polskich mediach. W rezultacie wygrywają tematy najbardziej szokujące odbiorców. Wyjątek w omawianym okresie stanowiła Afryka Północna i fala rewolucji, która przetoczyła się przez kraje tego regionu w pierwszej połowie 2011 roku. Szczególnie często była wspomniana Tunezja, później Egipt. Te oba kraje wydają się bliskie Polsce z racji swojej turystycznej popularności. Takie dzienniki, jak „Fakt” interesowały się wręcz wyłącznie polskimi turystami w obu wymienionych krajach, zwłaszcza w Egipcie. Z kolei inne media podkreślały fenomen dynamicznych przemian, relacjonowały wydarzenia z Kairu i wspominały nawet o roli mediów społecznościowych w północnoafrykańskich przewrotach¹¹.

Bardzo trwały ślad w świadomości dziennikarzy pozostawiła Ruanda. Ludobójstwo, jakie miało miejsce w tym niewielkim kraju Afryki w 1994 roku, stało się tematem wielu filmów i książek, które ukazują się stosunkowo często w Polsce. W okresie prowadzonego monitoringu nie było jednak mowy wyłącznie o samej zbrodni. Media wspominały również o odbudowie Ruandy, np. o akcji ruandyjskiego rządu „Krowa dla każdej rodziny”, która zdaniem Pawła Leskiego miała stworzyć nową tożsamość wśród obu ludów zamieszkujących Ruandę, Tutsi i Hutu – podział między nimi wyznaczało w tradycji m.in. posiadanie krowy – czyniąc ze zwaśnionych sobie ludzi jeden nowy lud, Ruandyjczyków¹².

Konflikt ruandyjski stał się motywem wiodącym wśród tematów afrykańskich. Właściwie jest już trwałym punktem na mapie Afryki funkcjonującej w świadomości Polaków i na trasie wędrówek polskich reporterów¹³. Mapa ta wyznacza współrzędne skojarzeń, i mogłyby na niej znaleźć się obok Ruandy – Rzezie, Tunezja i Egipt – wakacje, Kenia – safari i Masajowie oraz RPA za sprawą mundialu. Cała reszta Afryki mogłaby być krajem o nazwie głód, wojna i choroby, bez potrzeby rozróżnienia na kraje i regiony.

Oprócz wspomnianych punktów na mapie, w polskich mediach pojawił się jeszcze jeden – Sudan. Stało się tak w związku z referendum dotyczącym niepodległości jego południowej części i w konsekwencji tego wydarzenia, powstaniem nowego państwa. To dlatego największe polskie dzienniki opiniotwórcze pisały o dwóch Sudanach. Dariusz Rosiak i Wojciech Jagielski przypomnieli czytelnikom, czym jest Południe Sudanu. Dużo miejsca poświęciły tej sprawie również media katolickie z racji tego, że południową część tego największego – przed podziałem na dwa Sudany – kraju Afryki zamieszkiwała spora liczba chrześcijan. Niepodległy Sudan był portretowany jako kraj, który będzie miał przed sobą wiele problemów wynikających z burzli-

¹⁰ *Badania opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, op. cit., s. 12-13.

¹¹ ALEK, *Byłem w egipskim piekle*, „Fakt” z 02.02.2011.

¹² P. Leski, *Czas porządków*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 17.

¹³ D. Rosiak, *Wilk przestaje się bać*, „Rzeczpospolita” z 18.06.2011.

wej przeszłości tego regionu, poprzedzającej najpierw autonomię, a później niepodległość, oraz słabo rozwiniętej infrastruktury, która nie powstała, ponieważ na Południu przez wiele lat trwała wojna. O południowym Sudanie pisała też prasa kolorowa, przy okazji wizyty George'a Clooneya w tym kraju, a później malarii, na którą zapadł¹⁴.

Na odleglejszej orbicie zainteresowania znajdował się również dawny Zair, czyli Demokratyczna Republika Kongo. Opublikowane przez międzynarodowe organizacje raporty przypominały o dramacie gwałconych kobiet, ale też i o tym, że kongijski wschód pozostaje miejscem wyjętym spod prawa, funkcjonującym dzięki surowcom mineralnym, grabionym przez watażków i przestępców z różnych stron świata¹⁵. W ostatnim miesiącu monitoringu tematem przewodnim stała się jeszcze Somalia i klęska głodu w Rogu Afryki. Miliony osób zagrożonych śmiercią z tego powodu oczekują na naszą pomoc - brzmiał humanitarny komunikat. „To największy głód we wschodniej Afryce od 20 lat”¹⁶.

O Afryce i cierpieniu jej mieszkanki pisał dwutygodnik „Bravo Girl”. W tonie charakterystycznym dla czasopism tego typu, czytelniczki mogły zapoznać się z mapą przemocy wobec kobiet na świecie. Afryce przypadły słowa kluczowe – gwałt, obrzezanie oraz ubóstwo i głód. W *Piekle dziewczyn* na próżno jednak szukać wyjaśnienia tego stanu rzeczy oraz informacji na temat przeciwdziałania tym negatywnym zjawiskom. Komunikat został wzmocniony innym tekstem, w tym samym czasopiśmie, zatytułowanym *Zmuszane do małżeństwa*. Pojawiło się w nim zdjęcie porwanej przez grupę mężczyzn afrykańskiej dziewczynki. Nie wiemy jednak, gdzie dokładnie miało miejsce to porwanie. Komunikat, z którym pozostawia się osobę czytającą ten tekst, brzmi zatem: „W całej Afryce zła tradycja pozwala porywać dziewczynki i zmuszać je do małżeństwa”. Ani słowem artykuł nie wspominał o drugim obliczu Afryki, o emancypujących się Afrykankach i o tym, że oprócz praktyk niezgodnych ze współczesnym rozumieniem praw kobiet, mieszkańcy Afryki pobierają się również z miłości. Jedynymi osobami, które coś z tym problemem robią są zachodnie celebrytki, na miarę Madonny i Angeliny Jolie. Wyjątkiem był październikowy tekst o obrzezaniu kobiet, gdzie została zaprezentowana inicjatywa przeciwko praktyce okaleczania Afrykanek. We wrześniowej odstonie „Girl” znalazł się kolejny tekst, gdzie pod hasłem „Afryka” i tytułem *One też chcę żyć* została zaserwowana lista haseł, które utożsamiono z Afryką – nędza, głód i AIDS. Biorąc pod uwagę wpływ tego dwutygodnika na młode osoby, które kształtują swoje wyobrażenie o świecie, bezkrytycznie przyjmując informacje przekazywane przez media, możemy wywnioskować, że takie teksty będą powielaty i wzmacniały wyłącznie negatywny przekaz. Uniemożliwią też wprowadzenie rozróżnienia na regiony Afryki i uwzględnienia wielości kultur i tradycji. Powstaje w ten sposób nieoddające rzeczywistości przekonanie o jednej, wielkiej tradycji afrykańskiej nasyconej cierpieniem kobiet¹⁷.

Z punktu widzenia polskich redakcji atrakcyjna okazała się również Afryka rodem z cepealii. Dzikie plemiona, egzotyczna tradycja, przyciągały i inspirowały dziennikarzy. Ta kapsuła czasu, w której nadal zamyka się „dzikie ludy”, operujące niegdyś wólczią, a dziś kałasznikowem, uniemożliwiła czytelnikowi poznanie bardziej realnego oblicza Afryki¹⁸.

Jednym z przykładów pisania o afrykańskich ludach był zamieszczony w „Newsweeku” artykuł o Pigmejach z Kamerunu, w kontekście ich trudnej sytuacji, która jest faktem i rzeczywi-

¹⁴ W. Jagielski, *Dwa Sudany*, „Gazeta Wyborcza” z 09.07.2011. Zob. także D. Rosiak, *Zaraz będą dwa Sudany*, „Rzeczpospolita” z 17.01.2011.

¹⁵ D. Rosiak, *Nie ma od kogo ściągać haraczu*, „Rzeczpospolita” z 11.06.2011.

¹⁶ A. Leszczyński, *Somalia umiera z głodu*, „Gazeta Wyborcza” z 27.07.2011.

¹⁷ *Mapa przemocy: piekło dziewczyn*, „Bravo Girl” 2010, nr 16. Zob. także *Zmuszane do małżeństwa*, „Bravo Girl” 2010, nr 17. *One też chcę żyć*, „Bravo Girl” 2010, nr 19.

¹⁸ N. Radomski, *Zagubieni w czasie*, „Viva!” 2010, nr 23.

ście nie ma z niej wyjścia. Dramat ludzi od wieków żyjących w lasach Afryki Równikowej jest przykładem ekstremalnym, w którym skupia się wiele negatywnych aspektów afrykańskiej rzeczywistości. Z tych też przyczyn nie mógł temu reportażowi o ginącej kulturze, towarzyszyć żaden obraz z Afryki, który opisywałby pozytywny wycinek afrykańskiej rzeczywistości. Czytając reportaż Moniki Rębały, można było odnieść wrażenie, że uczestniczy się w swoistym pogrzebie Pigmejów, odwiedzonych przez polską dziennikarkę. Nie można mieć pretensji do autorki, że przybliżyła trudny i ważny temat, jednak należy zauważyć, że na łamach tygodnika zabrakło jakiegokolwiek innego tekstu opisującego np. pozytywny przykład z Kamerunu. Tylko w czasie siedmiu miesięcy 2011 roku w „Newsweeku” pojawiły się m.in. następujące tytuły: *Wielki głód czy też Wojna kakaowa*¹⁹.

Z drugiej strony, w „Polityce” pojawił się artykuł opisujący inny afrykański lud, Masajów, i to nie w kontekście dramatycznego zmiękania ich istnienia. Był to opis Masaja aktywnie „mierzącego się z nowoczesnością”. Choć autor artykułu wspominał o tym, że Masajowie lubią dyskutować o krowach, a zaraz potem dodawał, że nie posiadają rozeznanie w liczbie posiadanych dzieci, to jego artykuł nie zamykał się w kapsule stereotypu, bo obok tych mężczyzn rozprawiających o bydło, dowiadujemy się o Masajce obecnej w kenijskiej polityce, która chociaż jest zadeklarowaną przeciwniczką obrzezania, to jednak zgadza się z poligamią, uważając ją za tę część tradycji, którą warto zachować. Jędrzej Winiński opisywał zatem Masajów jako lud przechodzący proces przemian i mimo wielu przeszkód adaptujący się, choć nie bez ofiar, do zmieniającej się rzeczywistości²⁰.

Afryka była kojarzona również z chorobami. Do szerokiego wachlarza tematów związanych z HIV i AIDS dołączyła też gorączka zachodniego Nilu. Tytuł *Epidemia z Afryki* na łamach „Dziennika Wschodniego” sugerował, że Polska znajduje się na progu katastrofy, chociaż żadnego zachorowania na tę gorączkę w czasie pisanie tekstu nie było. Pojawiły się za to doniesienia o dwóch chorych w Rumunii. Dziesięć dni później ukazał się kolejny artykuł, który przepowiadał rychłe nadejście gorączki, nawet jeśli nie teraz, to za kilka miesięcy²¹. Natomiast „Fakt” donosił, że domniemaną ofiarą „choroby z Afryki” został Lech Wałęsa. Wałęsa podejrzewał, że przywiózł afrykańską bakterię z Tunezji, gdzie doradzał miejscowym przywódcom, jak zbudować demokratyczne państwo²².

Zjawiskiem obecnym w języku mediów były tradycyjne porównania Polski do krajów funkcjonujących w świadomości polskiego społeczeństwa jako gorsze i zacofane. Jeżeli jakiś ranking wskazywał, że państwo polskie otrzymało złą ocenę, zestawiano ją od razu np. z krajem Afryki. Tak stało się m.in. w przypadku Światowego Raportu Ekonomicznego dotyczącego równości płci. Polska nie wypadła w nim najlepiej, zajmując odległe 43. miejsce za Ugandą i Mozambikiem. Stąd tytuł artykułu brzmiał: *Polska za Mozambikiem*. Takie porównanie miało wzmocnić negatywny przekaz artykułu, bo w świadomości Polaków w Afryce jest bardzo źle, stąd jeśli tam jest lepiej niż nad Wisłą, to tutaj musi być bardzo źle²³. Podobnie działo się w przypadku takich tytułów, jak *W Ghanie biznes ma lepiej niż u nas*.

¹⁹ M. Rębała, *Smutek matych ludzi*, „Newsweek” 2011, nr 31.

²⁰ J. Winiński, *Masaj z komórki*, „Polityka” 2010, nr 47.

²¹ A. Mazuś, *Epidemia z Afryki*, „Dziennik Wschodni Lubelski” z 01.09.2010. Ta sama autorka napisała też obszerny artykuł pt. *Puk, puk, to ja! Gorączka krwotoczna*, „Dziennik Wschodni Lubelski” z 10.09.2010.

²² PAK, *Swoją chorobę przywlokłem z Afryki*, „Fakt” z 21.06.2011.

²³ A. Grabau, *Polska za Mozambikiem*, „Przegląd” 2010, nr 42.

2 Humanitarnie o Afryce

Organizacje pomocy humanitarnej w swoich komunikatach koncentrują się na potrzebie wynikającej z fatalnej sytuacji, w której znajdują się określone rejony Afryki. Nawet pomimo informacji o państwie, gdzie taka organizacja pracuje, dochodzi do nieuniknionego rozciągnięcia zasięgu problemu na cały kontynent afrykański.

Wzmacniają się tym samym obowiązujące stereotypy i funkcjonuje tylko jeden, negatywny obraz Afryki. Należy zauważyć, że jest to sytuacja bez wyjścia, bo trudno przekonać ludzi do pomagania, jeśli nie udowodni się, że np. w Sudanie dzieje się komuś krzywda. Problem polega głównie na tym, że w polskim kontekście język pomocy humanitarnej jest potwierdzeniem tezy, iż w Afryce może być tylko źle. Media za organizacjami pomocowymi zachęcają czytelników m.in. do wcielenia się w rolę potrzebującego mieszkańca południowego Sudanu²⁴.

Jednym z przykładów takich działań była kampania „Woda”, której trzecia edycja została zrealizowana pod hasłem „Africa Extreme” w 2006 roku. Nawiązywała ona do skojarzeń związanych z obozem przetrwania i zachęcała do wspierania projektów Polskiej Akcji Humanitarnej (PAH). Woda stała się zresztą nieodłącznym motywem działań PAH od 2004 roku. Efekt tych działań mógł przełożyć się na świadomość respondentów badanych w 2010 roku i ich skojarzenia z Afryką.

Organizacje pomocy humanitarnej nie zajmują się ukazywaniem pozytywnego oblicza Afryki. Mogą jedynie zaprezentować rezultaty swoich działań, np. w postaci studni, które udało się wybudować za zebrane pieniądze. Uzasadniają one potrzebę funkcjonowania organizacji pomocowych, czemu towarzyszy dodatkowy komunikat: „Dzięki tej studni dzieci nie będą już chorować i pójdą do szkoły”. O ile problem dostępu do czystej wody jest istotny na niektórych obszarach Afryki, to skoncentrowanie się wyłącznie na zachęcaniu potencjalnych darczyńców do ratowania Afrykanów, wzmacnia tylko negatywne treści stojące za większością przekazów medialnych: dramatyczne statystyki, drastyczne przykłady i relacje z miejsca prowadzenia akcji, z których czytelnik może się dowiedzieć, że Sudańczycy nie zdają sobie sprawy z dobrodziejstw czystej wody i tego, że brudna woda szkodzi zdrowiu²⁵.

W podobnym tonie PAH prowadziła inną akcję: „Świat bez głodu”. Przekonywała w niej za pośrednictwem mediów, że sytuacja jest bardzo zła, a już symboliczna złotówka pozwoli wyżywić jedno dziecko²⁶. „Dziennik Bałtycki” opublikował z kolei wywiad z założycielką PAH, z którego można było się dowiedzieć, że do grona najbardziej potrzebujących pomocy humanitarnej krajów Afryki należą m.in. Botswana i Zair. O ile Zair, a właściwie od 1997 roku Demokratyczna Republika Konga, znajduje się w trudnej sytuacji, o tyle nie można tego powiedzieć o Botswanie, która jest jednym z afrykańskich państw radzących sobie nieporównywalnie lepiej niż wymienione obok niej Zair czy chociażby Czad i Sudan.²⁷

Podobny przekaz towarzyszył medialnym wystąpieniom przedstawicieli organizacji humanitarnych w radiu i telewizji. Oprócz PAH, ze zbliżonym komunikatem pilnej pomocy wy-

²⁴ M. Rachid Chehab, *Czas odmierzany baniakiem*, „Przekrój” 2010, nr 33.

²⁵ K. Zuchowicz, *Czysta woda może uratować Sudan*, „Rzeczpospolita” z 05.08.2010.

²⁶ AL, *Świat bez głodu*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2010. Zob. także M. Czarniecki, *Ochojska chce świata bez głodu*, „Gazeta Wyborcza. Toruń” z 16.10.2010.

²⁷ *Potrafimy okazać bardzo dużo solidarności z innymi*. Wywiad z Janiną Ochojską przeprowadzony przez Artura S. Górskiego, „Polska. Dziennik Bałtycki” z 30.09.2010.

stępował UNICEF. Do gry wkroczyły też międzynarodowe koncerty, które wspierają w ten sposób swoje działania w ramach polityki PR, komunikując, że jedna zakupiona paczka pieluch pozwoli na zaszczepienie jednego dziecka w Afryce. Dołączając do takich akcji również gwiazdy show biznesu, w przypadku akcji z pampersami była to Małgorzata Ostrowska-Królikowska, która na wzór zachodnich celebrytów wyjechała do Afryki jako ambasadorka. Miała potem pomóc w promocji akcji UNICEF-u zbierania funduszy na szczepionki dla afrykańskich dzieci²⁸.

Różne były zresztą pomysły na pomoc Afryce, które zostały opisane w ostatnim roku przez polskie media. „Gazeta Pomorska” pisała o akcji „Kredki dla Afryki”. Fundacja „Asante” chciała w ramach akcji zebrać kredki i farby, by następnie wystać je do Afryki. Afrykańskie dzieci miały namalować nimi obrazki, które zostałyby odesłane do Polski. Potem obrazki zostałyby wydane w formie pocztówek, a zgromadzony w ten sposób dochód pomógłby dzieciom w Afryce skończyć liceum. „Jest wiele organizacji, które zbierają żywność, leki, odzież dla potrzebujących Afrykańczyków” – tłumaczyła inicjatorka akcji – „My postanowiliśmy wystać im kredki.”²⁹

Mechanizm działania organizacji pomocowych na przykładzie Kenii prezentowała „Gazeta Wyborcza”. Adam Leszczyński opisywał w niej Nairobi, a dokładnie ubogą dzielnicę kenijskiej stolicy Kiberę, gdzie na 15 mieszkańców przypada jedna organizacja pomocowa. Leszczyński sam wziął udział w spotkaniu z uczniami jednej ze szkół, którym pomagała polska organizacja pozarządowa, realizująca projekt w Kiberze. Miał opowiadać o pracy dziennikarza w Polsce. „Nie wiadomo, czy dzięki takim akcjom mieszkańcy Kibery zarabiają więcej czy żyją dłużej i zdrowiej” – zastanawiał się autor artykułu³⁰.

W innym artykule, poświęconym położonemu na północy Kenii Marsabit, Leszczyński podkreślał, że głód w tym miejscu nie jest wyrzutem sumienia dla lokalnej społeczności. „Głód ich powszedni” nie wynikał też z braku żywności, lecz z jej dostępności dla osób o zasobnym portfelu. „W Marsabit nikt nie umiera z głodu na ulicy” – relacjonował Leszczyński. W kolejnym tekście, tym razem pisanym z Ugandy, ten sam dziennikarz dzielił się swoim spostrzeżeniem, że na walce z chorobami bardziej niż Afrykanom zależy Zachodowi, chociaż na malarię umierają właśnie Afrykanie. Leszczyński pisał też, że w krajach dysponujących skromnymi zasobami są inne, ważniejsze priorytety niż leczenie choroby, która zabija głównie małe dzieci; chociaż „prawie każda rodzina straciła dziecko”³¹.

Pomagają jednak nie tylko organizacje humanitarne. Z pomocą chcieli dotrzeć do Afryki uczniowie jeleniogórskich szkół, organizując specjalną akcję zbierania funduszy na budowę studni w Kamerunie. Zaproponowali mieszkańcom Jeleniej Góry, by przeznaczyci na ten cel pieniądze, które wydaliby na zakup noworocznych fajerwerków³². To tylko jedna z inicjatyw, dosyć często opisywanych na łamach regionalnych mediów.

W innym tonie był napisany tekst Dariusza Rosiaka, opublikowany w „Rzeczpospolitej”. Pisał on o Afryce bez politowania, powołując się na słowa nigeryjskiej pisarki Chimamandy

²⁸ R. Adamcio, *Ratuje noworodki z Afryki*, „Echo Dnia. Radomskie” z 18.11.2010. O wyprawie polskiej ambasadorki UNICEF pisało szeroko m.in. cieszące się wysokim wskaźnikiem czytelności „Życie na gorąco”, 2011, nr 3.

²⁹ DOMI, *Zbieraj kredki i dowiedz się czegoś o Afryce*, „Gazeta Pomorska” z 14.09.2010.

³⁰ A. Leszczyński, *Zadeptani przez dobroczyńców*, „Gazeta Wyborcza” z 02.10.2010.

³¹ A. Leszczyński, *Głód ich powszedni*, „Gazeta Wyborcza” z 16.10.2010. Zob. także A. Leszczyński, *Oczywiście, że dzieci umierają*, „Gazeta Wyborcza” z 02.07.2011.

³² A. Gierak, *Pomogą kolegom z Afryki*, „Polska. Gazeta Wrocławska” z 15.10.2010.

Adichie, która powiedziała: „Największym niebezpieczeństwem, które niesie ze sobą stereotyp, nie jest to, że dzięki niemu poznajemy nieprawdę. Problem polega na tym, że za pomocą stereotypu poznajemy urywki prawdy, a traktujemy je jako prawdę pełną i absolutną. Sentymentalny żal wobec Afrykanów jest najlepszym przyjacielem stereotypu. I najbardziej niebezpiecznym, bo daje nam poczucie satysfakcji moralnej, nad której jałowości nikt się nie zastanawia.”³³ Tego typu rozważania mogą wydawać się puste, kiedy zestawimy je z konkretnym działaniem, jakim była np. pomoc małej dziewczynce z Kamerunu. Kielczanie ufundowali jej protezy, dzięki którym może chodzić. W obliczu takiego działania zasadne wydaje się pytanie: „Dlaczego nie powinno się pomagać?”³⁴

Jeszcze bardziej radykalna teza pojawiła się w tytule wywiadu z ekonomistą dr Richardem Mbewe, pochodzącym z Zambii i mieszkającym już od wielu lat w Polsce. „Afrykę zabija pomoc” – mogliśmy przeczytać w rozmowie opublikowanej na łamach „Rzeczpospolitej”. Mbewe mówił o nieprawidłowościach w systemie pomocy Afryce i o tym, że los tego kontynentu zależy od samych Afrykanów. Wywiad ten stanowi zresztą przykład dobrej praktyki, pisania o Afryce z bezpośrednim udziałem osób pochodzących z tego kontynentu. W takich przypadkach nawet jeśli prowadzący rozmowę dziennikarz ma własne, subiektywne zdanie, zawsze powstaje wrażenie dwugłosu, funkcjonowania obok siebie dwóch opinii: stereotypu zakorzenionego w świadomości polskiego uczestnika dyskusji i towarzyszącej mu na równych prawach opinii Afrykanina³⁵.

³³ D. Rosiak, *Afryka bez politowania*, „Rzeczpospolita” z, 30.10.2010.

³⁴ A. Kowalczyk, *Kielczanie pomogli i Gabrysia może chodzić*, „Echo Dnia. Kieleckie” z 26.11.2010.

³⁵ *Afrykę zabija pomoc*. Wywiad z Richardem Mbewe przeprowadzony przez Roberta Mazurka, „Rzeczpospolita” z 19.03.2011.

3 | Na pomoc misjom

Wśród materiałów, które pojawiły się w polskich mediach nie zabrakło relacji misjonarzy pracujących na kontynencie afrykańskim. To właśnie ta grupa, obok organizacji zajmujących się pomocą humanitarną, należy do najbardziej aktywnych w prezentowaniu złego stanu Afryki. Motywacja jest w obu przypadkach podobna i dotyczy pozyskania

funduszy. W tego typu przekazach przodowały media związane z Kościołem katolickim, w tym „Nasz Dziennik”, Radio Maryja i TV Trwam. W tym pierwszym ukazały się teksty dotyczące misji katolickich, krytykujące pomoc zagraniczną dla kontynentu afrykańskiego, a także promujące Kościół katolicki jako „jedyną instytucję, która naprawdę coś robi dla Afryki i Afrykańczyków” i jednocześnie zachęcające do wsparcia misji. W „Naszym Dzienniku” pojawiły się także sformułowania sprowadzające się do tego, że za zły stan Afryki odpowiada biały człowiek³⁶.

Relacje misjonarzy pojawiały się również w prasie regionalnej, niezwiązanej z Kościołem. Wart odnotowania jest fakt, że osoby wyjeżdżające na misje, stają się w społeczności lokalnej, z której się wywodzą, swoistymi ambasadorami wizerunku Afryki, potwierdzając negatywne opinie na temat życia w Afryce. Przykładem niech będzie tekst poświęcony jednej z zakonnicek, opisujący trudy jej misjonarskiej pracy na Madagaskarze. Oprócz informacji o złym stanie opieki zdrowotnej, znalazły się w nim również wiadomości o bandach rabujących ludzi. Pierwsze wrażenie po przyjeździe na Madagaskar miało być wstrząsające: „ogromna bieda, fatalne warunki sanitarne, brak środków medycznych, lekarstw, lekarzy”. Było to zresztą zbieżne z oczekiwaniami bohaterki artykułu, która przyznała, że „pociągała ją Afryka – kontynent biedy, głodnych dzieci, niewystarczającej opieki lekarskiej, milionów ludzi potrzebujących pomocy”. Z kolei inna misjonarka tak opisywała miejsce swojej postugi: „Poza tym, jak to w Afryce. Dużo komarów, mrówek, węży.”³⁷

Wśród relacji misjonarzy i wywiadów z nimi, zdarzały się również i takie, jak opublikowana w gazecie „Echo. Górnśląski Tygodnik Regionalny” rozmowa z księdzem Piotrem Kołczem, misjonarzem z Zambii. Kołcz, zapytany o pogańskie wierzenia wśród swoich zambijskich parafian, odpowiedział: „Do pogańskich wierzeń Zambijczycy sięgają w chwilach dla nich trudnych [...] Czy jednak aż tak bardzo różnią się pod tym względem od Polaków? Uważam, że nie. Polacy również w trudnych dla siebie chwilach, tak na wszelki wypadek, chodząc do różnego rodzaju wróżbitów, uzdrowicieli, jasnowidzów, odprawiają jakieś zalecone im obrzędy, nie mające nic wspólnego z chrześcijaństwem. Czy jednak powiemy, że Polacy nie są chrześcijanami?”³⁸

³⁶ *Biały człowiek sprzedaje biednym fałszywą wolność.* Wywiad z Agnieszką Dzieduszycką-Mańkowską przeprowadzony przez Piotra Falkowskiego, „Nasz Dziennik” z 17.08.2010.

³⁷ J.W., *Na Madagaskarze jest mój dom*, „ABC” z 06.08.2010. Zob. także A. Zielińska, *Moje serce jest w Afryce*, „Kurier Poranny” z 03.09.2010.

³⁸ *W Zambii nie spotkałem jeszcze ateisty.* Wywiad z księdzem Piotrem Kołczem przeprowadzony przez Zygmunta Barszewicza, „Echo. Górnśląski Tygodnik Regionalny” 2010, nr 32.

Nie były to jednak częste przypadki. Częściej pojawiały się natomiast komunikaty na temat Afryki jako kontynentu dynamicznego wzrostu liczby powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, co wobec ich spadku w Europie, czyni z tego miejsca kontynent nadziei dla Kościoła³⁹. Oprócz nich były też zaproszenia na akcje pomocy ośrodkom misyjnym, których cel stanowiła zbiórka pieniędzy np. na budowę szkoły misyjnej.

Odrębną kategorię stanowią relacje osób świeckich, które odwiedzały misje w Afryce. W jednym z numerów „Nowin Nyskich” mieszkaniec Nysy opisał swój wyjazd do Togo, wspominając: „Gdybym pojechał do Afryki z biurem turystycznym, nigdy bym nie poznał i zobaczył prawdziwej Afryki. Tej biedy, nędzy. Tylko kurorty i luksus.”⁴⁰

³⁹ m.j., *Dwa powołaniowe boomy*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 40.

⁴⁰ J. Pietraszko, *Czarny Ląd od środka*, „Nowiny Nyskie” z 12.10.2010.

4 | „Nigeryjski” przekręt

„Nigeryjski przekręt” jest określeniem oszustwa, którego sprawcą miałby być Nigeryjczyk, choć oszuści pochodzą z różnych krajów i nie są to wyłącznie kraje Afryki. Nigeryjczycy, stanowiący najliczniejszą grupę wśród osób pochodzenia afrykańskiego w Polsce, już od kilku lat znajdują się na celowniku

mediów, które podejmują tematy z udziałem imigrantów pochodzących z Afryki.

Debata na temat obecności Nigeryjczyków, a szerzej – Afrykanów, w Polsce uaktywniła się z wielką siłą w 2010 roku po tragicznej śmierci Maxwella Itoyi na warszawskim Stadionie. Jeszcze przed rozpoczęciem monitoringu, w „Dzienniku. Gazecie Prawnej” pojawił się artykuł zatytułowany *Nigeryjska mafia. Szpetne żony i narkotyki*. Już w lidzie mogliśmy przeczytać: „Po przyjeździe rozglądają się za polskimi żonami”. Tekst pojawił się niedługo po dramatycznych wydarzeniach z udziałem pracujących na bazarze Afrykanów. Obraz afrykańskich imigrantów został przygotowany w sposób potwierdzający najgorsze wyobrażenia i stereotypy. Czytelnik poznaje wyłącznie negatywne przykłady, a dziennikarz dobiera argumenty, które mają potwierdzić postawioną przez niego w tytule tezę. Dodatkowo zacytowano wypowiedź anonimowego urzędnika: „Nie brakuje jednak kobiet, które są rzeczywiście zakochane w swoich Nigeryjczykach: – Trudno o tym mówić, ale są one mało atrakcyjne. Eufemistycznie ujmując: równie słabo rozwinięte intelektualnie. Przychodzą wraz z dziećmi i płaczą prawdziwymi łzami. Za późno orientują się, że zostały bezlitośnie wykorzystane.”⁴¹

Przed rozpoczęciem monitoringu, na łamach „Newsweeka” ukazał się również tekst o oszustach matrymonialnych i metodzie złapania Polki „na serducho”. Spotkało się to z protestem Polek będących w związkach z Nigeryjczykami, które opublikowały swoje listy w sieci, nie kryjąc oburzenia. Jednak głos Polek nie został uwzględniony w opisie problemu. Media, kreujące obraz matrymonialnych oszustów z Afryki, nie zapytały nikogo więcej, oprócz urzędników i funkcjonariuszy służb granicznych. Opierały się wyłącznie na ich opinii, a pomijały przykłady szczęśliwych polsko-afrykańskich związków, które nie powstały w rezultacie zawarcia papierowego małżeństwa⁴².

Opinia, że tam, gdzie są Afrykanie i Polki, nie ma miłości, pojawiła się również w innym artykule: *Ja tobie miłość, ty mnie paszport*. Wynikało z niego, że Afrykanie zawierają śluby z Polkami wyłącznie dla paszportu. Przodować w tym procederze mieli Nigeryjczycy, podstępnie rozkochujący swoje ofiary na dyskotekach i za pośrednictwem Internetu. Niektórzy zamiast miłości mieli oferować też pieniądze. Przedstawiciele Straży Granicznej i administracji publicznej opowiadali też gazecie o sposobie na dziecko, albo na studenta. „Dziennik Łódzki”, wydawany również pod szyldem „Polska”, opublikował też opinię jednej z łódzianek. Miała ona potwierdzić funkcjonowanie procedury zorganizowanej przestępczości matrymonialnej: „Nie żebym była rasistką, ale szłam raz z koleżanką. Przeszliśmy obok Murzyna na Piotrkowskiej. Ona się do niego uśmiechnęła. On też się do niej wyszczerzył i zaczął zaczepiać. Minął nas jeszcze nasz kolega, który dosadnie spytał: «Co karta stałego pobytu się marzy?» Murzynowi od razu zrzęda mina i się ulotnił.”⁴³

⁴¹ R. Zieliński, *Nigeryjska mafia. Szpetne żony i narkotyki*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/164388,nigeryjska-mafia-szpetne-zony-i-narkotyki.html>.

⁴² O polsko-nigeryjskiej miłości: <http://afryka.org/index.php?showNewsPlus=4456>. O „papierowych małżeństwach” pisali J. Blikowska, M. Kozubal: „Życie Warszawy” z 10.03.2011.

⁴³ P. Brzózka, *Ja tobie miłość, ty mnie paszport*, „Dziennik Bałtycki” z 17.09.2010.

Ważną rolę w „oswajaniu” Afryki odgrywały znane z mediów osoby pochodzenia afrykańskiego, takie jak Patricia Kazadi, dziecko polsko-kongijskiego małżeństwa. Ojciec Kongijczyk, mama Polka. Obraz szczęśliwej rodziny, z udziałem babci z Łukowa, do której Kazadi jeździ wypłakać się w rękaw, budują wizerunek już nie

obcego, ale jednej z nas. Zaletą bycia celebrytką, tak jak ma to miejsce w przypadku Kazadi, jest utatwiony dostęp do tabloidów, które cieszą się dużą popularnością wśród polskich odbiorców mediów, oraz do programów telewizyjnych z oferty TVN⁴⁴.

Tygodnik „Wprost” ukuł nawet termin „nasi obcy”, za pomocą którego pisano o znanych osobach pochodzenia afrykańskiego, które mieszkają w Polsce. Z ich relacji wynikało, że „naszym obcym” nie jest łatwo na polskich ulicach, sytuacja ale ich sytuacja powoli się poprawia. Obecność Kazadi, Aleksandry Szwed, Omeny Mensah, która zapowiada pogodę, czy Richarda Mbewe, znanego z telewizyjnego programu *Plus minus*, ma być testem dla polskiej tolerancji, wcióż przez część Polaków oblewanym⁴⁵.

Do kategorii materiałów o „naszych obcych” należał również artykuł o wymownym tytule *Nasza synowa z Czarnego Łądu*. Opowieść o historii miłości Polaka do Afrykanki, poznanej w czasie jednego z rejsów, ukazywała modelowy przykład tolerancji i dialogu międzykulturowego. On, marynarz spod Szczecinka, ona – kobieta z Sierra Leone. Poznali się w Afryce, potem przenieśli się do Polski. Tu Elena została otoczona rodzinnym ciepłem przez polskich rodziców męża, którzy pomimo pierwszego zaskoczenia widokiem afrykańskiej synowej, przyjęli ją jako pełnoprawnego członka rodziny. Jak donosiły pomorskie media, Elena od samego początku spędzała wiele czasu z teściami, bo mąż z racji zawodu rzadko przebywa w domu. Co istotne, artykuł nie prezentuje obrazu dzikiej Afryki, ale historię dwojga kochających się ludzi. Staje się ona podstawą do mówienia o dialogu między kulturami, który prowadzą Afrykanka i Polak. Poznamy też zachwyconych afrykańską synową polskich teściów, pozujących z nią do wspólnego zdjęcia, opublikowanego później w prasie⁴⁶.

Wraz z rotacją w partyjnych kadrach łódzkiej Platformy Obywatelskiej (PO) na scenę, dość nieoczekiwanie, wkroczyła kolejna ważna postać. Był nim John Godson, który został posłem. Już sama wizja pierwszego czarnego parlamentarzysty w sejmowych ławach budziła medialną sensację. Stąd w artykułach poświęconych Godsonowi na pierwszy plan wysunął się jego kolor skóry. Drugim wątkiem, podejmowanym często przez media, była jego postuga pastora w Kościele Bożym w Chrystusie. Godson już wcześniej był zaangażowany politycznie jako łódzki radny, co nie stanowiło sensacji medialnej, bo nie był pierwszym samorządowcem pochodzenia afrykańskiego w Polsce. Dopiero wraz z przeniesieniem się z rady miejskiej do sejmu, Godson stał się tematem dla polskich mediów⁴⁷.

Politycy wszystkich opcji przyjęli Godsona życzliwie. Były jednak wyjątki. Wrogą postawę wobec parlamentarzysty wykazał publicznie eurodeputowany Ryszard Czarnecki. Opisując pojawienie się Godsona w sejmie, postulował się określeniem „Murzyn”. Czarnecki nawiązał do

⁴⁴ JA, *Dziewczyna z temperamentem*, „Rewia” 2010, nr 44. Zob. także *Biało-czarna*. Wywiad z Patricią Kazadi przeprowadzony przez Krystynę Pytlakowską, „Viva!” 2010, nr 24.

⁴⁵ A. Bojar, R. Kim, *Rasizm nasz powszedni*, „Wprost” 2010, nr 49.

⁴⁶ M. Dziadul, *Nasza synowa z Czarnego Łądu*, „Głos Koszaliński” z 24.12.2010.

⁴⁷ M. Malinowski, *Czarnoskóry poseł z Łodzi?*, „Express Ilustrowany” z 26.11.2010.

swojego wcześniejszego wpisu na blogu, w którym posłużył się polskim porzekadłem, o tym, że Murzyn zrobił swoje, komentując jedno z wydarzeń politycznych, za co Godson oskarżył Czarneckiego o rasistowskie zachowanie. Jednak potem wycofał się z tego oskarżenia i przeprosił polityka. Jak wynikało z komentarza Czarneckiego, miał on nadzieję, że w sejmie Godson nie będzie już popełniał takich „murzyńskich głupot”⁴⁸.

Istotną w przypadku Godsona była jednak wypowiedź prezydenta Bronisława Komorowskiego, przebywającego na szczycie w Davos. Kiedy na konferencji prasowej usłyszał gratulację z okazji zaprzysiężenia pierwszego czarnego posła, Komorowski odpowiedział, że cieszy się z tego faktu, ale jednocześnie podkreślił, że Godson nie pochodzi z wyboru⁴⁹.

Sam Godson dystansował się od innych Afrykanów. „Dziennik Polski” opublikował jego wypowiedź, która wyraźnie określała stanowisko posła wobec afrykańskiej społeczności w Polsce. „Zostałem posłem nie głosami Nigeryjczyków, Afrykanów. Wybrali mnie Łodzianie, Polacy. Teraz jestem Polakiem, tu mieszkam, działam”⁵⁰.

„Naszym obcym” był też Rogers Cole-Wilson, od 27 lat mieszkający w Białymstoku Sieraleończyk. Nagłe zainteresowanie jego osobą wiązało się z emisją prognozy pogody, którą Cole-Wilson zapowiadał w lokalnej telewizji Jard. Od tego czasu ludzie zatrzymywali go na ulicy, chcieli się z nim fotografować. Okazało się, że polskim internautom afrykański prezenter podobał się z powodu problemów z polską wymową. Nagrania z zapowiadaną przez niego prognozą cieszyły się ogromną popularnością wśród internautów⁵¹.

⁴⁸ R. Czarnecki, *Murzyn w sejmie*, „Warszawska Gazeta” z 17.12.2010.

⁴⁹ *Babilon*, TVN24, 29.01.2011.

⁵⁰ P. Przybylski, *Białas w gębę nie dostanie*, „Dziennik Polski” z 07.01.2011.

⁵¹ J. Werpachowska, *Pogodynek z Sierra Leone*, „Kurier Poranny” z 21.01.2011.

6 | Na boisku i na bieżni

Afrykańscy sportowcy to kolejny, bardzo popularny wątek pojawiający się w niemal każdym miesiącu, najczęściej za sprawą afrykańskich piłkarzy grających w polskiej lidze. W sierpniowym „Futbol News” opublikowano artykuł poświęcony obecności Afrykanów w polskim futbolu. Jej początki sięgają

już 1991 roku, kiedy to po raz pierwszy w meczu ligowym miał zagrać pochodzący z nieznanego kraju Afryki Noel Brightone Chama Sikhosana. Innym wydarzeniem sportowym sierpnia z udziałem Afrykanina było pozyskanie Burundyjczyka, Saidiego Ntibazonkizy, do zespołu Cracovii. Pojawienie się piłkarza z Afryki miało wzmocnić skuteczność drużyny i sprawić kłopoty komentatorom sportowym, którzy z trudem wymówią skomplikowane nazwisko. W tytule artykułu opublikowanego w „Super Expressie” pojawiło się porównanie piłkarza do „perły”⁵².

Podziw mediów budziły też inne sportowe wyczyny, niezwiązane z piłką nożną. W entuzjastycznym tonie prasa pisała o 22-letnim Kenijczyku Davidzie Rudishy, który pobił rekord świata w biegu na 800 metrów⁵³. Kategoria tekstów o afrykańskich sportowcach była źródłem w większości pozytywnych informacji, które podkreślały zalety i skuteczność zawodników pochodzących z Afryki. Dziennikarze sportowi na ogół podziwiali ich wyczyny i sprawność. Wytykali też rasistowskie zachowania ich kolegów. Szczególnie dużą aktywnością wykazywał się Michał Zichlarz, dziennikarz „Faktu”, autor książki i bloga „Afryka gola!”⁵⁴.

Afryka prezentowana też była jako miejsce, gdzie można zdobyć kondycję, która pozwala sięgnąć po medale. Potwierdzeniem tego przekonania było złoto polskiego lekkoatlety Marcina Lewandowskiego. Jak donosił „Fakt”, Lewandowski zawdzięczał swój sukces treningowi w Kenii, prowadzonemu pod okiem kenijskich mistrzów, a także specjalnej miksturze, którą piją tamtejsi sportowcy⁵⁵.

⁵² P. Gajewski, *Gwiazdy i miglance*, „Futbol News” z 05.08.2010. O transferze burundyjskiego piłkarza pisał m.in. „Super Express” w artykule *Perła z Burundi błysnie w Krakowie* z 05.08.2010.

⁵³ P. Kalisz, *Masajski Bolt*, „Metro” z 31.08.2010.

⁵⁴ Blog Michała Zichlarza, www.afrykagola.pl.

⁵⁵ R. Opiatowski, *Pomogła mu mikstura z Kenii*, „Fakt” z 03.08.2010.

7 Dzika Afryka i dzicy Afrykanie

„Krokodyl pożarł cielaka. Krwawy dramat w afrykańskiej rzece” – donosił „Fakt”. W czasie kąpieli cielę zostało zaatakowane przez krokodyla. Stado nie stanęło nawet w obronie potomstwa – bulwersował się dziennik⁵⁶. Z „Faktu” dowiedzieliśmy się też o szczurach-gigantach polujących na dzieci w slumsach w RPA, ślimakach o równie monstrualnych rozmiarach, niszczących uprawy w Hiszpanii – ślimaki były z Afryki – a także o tym, jak lew dostał w pysk od swojej ofiary⁵⁷.

To właśnie dzika przyroda jest tym, co wiele osób kojarzy z kontynentem afrykańskim i była wymieniona, jako trzeci obszar skojarzeń związanych z Afryką przez respondentów w badaniu opinii publicznej w 2010 roku. Przymiotnik „dziki” służy również opisywaniu ludzi mieszkających w Afryce. Nie bez znaczenia są w tym przypadku książki Henryka Sienkiewicza i Karen Blixen. Dzikość obejmowała w nich cały kontynent, przyrodę i afrykańskie ludy, zamieszkujące obok dzikich zwierząt. Tak też wyobrażali sobie Afrykę Europejczycy, tworząc swoisty bestiariusz dziwnych istot, zamieszkujących ten kontynent. Do dziś zresztą Afryka uchodzi za niebezpieczne miejsce na mapie świata. W czasie badań opinii publicznej, Polacy zapytani o to, czy chcieliby pojechać na afrykańską wycieczkę, twierdzili, że tam trzeba na wszystko uważać i nie da się wypocząć⁵⁸. Podobny w swojej wypowiedzi był komunikat z „Nowin” zatytułowany *Tu się lepiej nie wybierać*, opracowany na podstawie informacji wyszukanych w Internecie. Dowiemy się z niego, że krajami afrykańskimi, które nie powinny znaleźć się na mapie naszych podróży są, oprócz krajów ogarniętych konfliktami, państwa, które obecnie znajdują się na etapie stabilizacji i rozwoju, jak Angola czy też Burundi⁵⁹.

W portretowaniu Afryki ważną rolę odgrywają również liczne programy telewizyjne i filmy przyrodnicze, emitowane przez kanały tematyczne. W poszukiwaniu dzikich wyruszył m.in. Wojciech Cejrowski. W okresie, kiedy prowadzony był monitoring, Cejrowski pojawiał się na małym ekranie, podróżując do ludu Himba, do Buszmenów i do Pigmiejów. Zainteresowanie widzów skupił na „plemionach”, które dziś często już tylko odgrywają swoje dawne role na potrzeby turystów, podobnie jak to czynią Masajowie. Cejrowskiemu, który większość swoich podróżniczych przygód przeżył w Ameryce Południowej, wykorzystywał swój autorski sposób narracji. W programach *Boso przez świat*, będących relacjami z wędrówek bez obuwia także do Afryki, mogliśmy zobaczyć Cejrowskiego w otoczeniu Afrykanów. Było to jednak bardzo osobliwe współistnienie na ekranie. Cejrowski ustawiał bowiem z ludzi tło do swojego opowiadania. Afrykanie nie mówili w programie poświęconym Pigmiejom. Widz mógł mieć wrażenie, że wraz z Cejrowskim przemieszcza się między figurami w muzeum albo w „ludzkim ZOO”. Pigmaje bowiem w *Boso przez świat* głosu praktycznie nie mieli⁶⁰.

⁵⁶ AK, *Krokodyl pożarł cielaka*, „Fakt” z 14.12.2010.

⁵⁷ Zob. wydania „Faktu” z 18.01.2011, 31.03.2011 i 08.06.2011.

⁵⁸ *Badania opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, op. cit., s. 14.

⁵⁹ *Tu się lepiej nie wybierać*, „Nowiny” z 06.08.2010.

⁶⁰ *Pigmaje, Boso przez świat*. Emisja w TVP2, 06.03.2011.

„Dzicy” w programie Cejrowskiego przypominają „dzikich z katalogów”, traktowanych jak atrakcja turystyczna. Okazało się bowiem, że „dzicy” stali się częścią oferty wycieczek, nie dlatego, że stanowią element współczesnej afrykańskiej rzeczywistości, ale z powodu oczekiwań przyjezdnych wycieczkowiczów, chętnych do oglądania „ludzkiego ZOO”⁶¹.

⁶¹ K. Pytko, *Dzicy z katalogu*, „Angora” 2010, nr 35.

8 | **„Nie mów do mnie Murzyn”**

Słowo „Murzyn” jest nadal powszechnie używane. Przedstawiciele afrykańskiej społeczności uważają je obecnie za obraźliwe. Wiąże się to z kontekstem, w jakim bywa stosowane. Właściwie nie ma porzekadła ze słowem „Murzyn”, które nie miałoby obraźliwego wydźwięku. „Sto lat za Murzynami”, „biały Murzyn”, „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”, powiedzenia te nie mają nic wspólnego z pozytywnymi określeniami. Każde z nich podkreśla zacofanie osoby, która jest nazywana Murzynem, określa ją jako kogoś gorszego.

W mediach pojawiały się jednak często głosy, które podejmowały polemikę z obraźliwym znaczeniem słowa „Murzyn”. Na przekór Afrykanom, część uczestników dyskusji w programie *Drugie śniadanie mistrzów*, w tym Krystyna Kofta i profesor Jerzy Bralczyk, bronili prawa do używania słowa „Murzyn”⁶². Ten ostatni poświęcił temu obszerną wypowiedź również na łamach prasy. Uważa on, że słowo „Murzyn” idealnie wtopiło się w język polski, dlatego też Bralczyk jest przeciwnikiem jego relegowania z mowy Polaków. Twierdzi też, że usunięcie „Murzyna” zubożyłoby polszczyznę, a stosowanie zamienników jeszcze bardziej umocniłoby negatywne znaczenie słowa „Murzyna”. Dlatego, w przypadku tego słowa, Bralczyk deklaruje walkę z poprawnością polityczną⁶³.

Wbrew temu, co stwierdził Bralczyk, słowo „Murzyn” funkcjonuje w wypowiedziach przedstawicieli życia publicznego oraz treściach publikowanych na łamach mediów w negatywnym kontekście. W sierpniu 2011 roku na stronie głównej serwisu Onet.pl ukazała się cytata Jana Tomaszewskiego, który komentując kondycję polskiej piłki nożnej, powiedział wprost: „G... mamy i jesteśmy sto lat za Murzynami”⁶⁴.

W tym wszystkim nie jest wciąż dostatecznie słyszalny głos samych zainteresowanych, których słowo to bezpośrednio dotyczy. Mamadou Diouf, Senegalczyk od ponad 27 lat mieszkający w Polsce, mówi o „Murzynie” jako zjawisku towarzyszącym „bambomentalowi”. W wywiadzie przeprowadzonym przez Pawła Smoleńskiego, opublikowanym w „Gazecie Wyborczej”, stwierdzał: „Tymczasem czarnych obrażać wolno. Bo afrykańskie ambasady nie protestują. Bo nie protestują polskie elity. Bo wreszcie dla wielu zwyczajnych ludzi na ulicy powiedzieć do dziecka: «Zobacz, wnosiu, idzie ładny Murzynek», to nic złego.” Sam termin „bambomental” został stworzony przez Dioufa i służy określeniu sposobu myślenia ludzi, którzy bezrefleksyjnie postępują się kategoriami wyjętymi z *Murzynka Bambo*⁶⁵.

Wśród polskich dziennikarzy nie panuje w tym zakresie jednogłośnieść. Z monitoringu mediów wynika, że poprawność polityczna stała się przedmiotem dyskusji na łamach prasy. Po wypowiedzi posła Jarosława Gowina, który stwierdził, że PO jest ostatnią nadzieją białych,

⁶² *Drugie śniadanie mistrzów*, TVN, 08.01.2011.

⁶³ *Lesbijka nie jest nieprzyzwoita*. Wywiad z prof. Jerzym Bralczykiem przeprowadzony przez Barbarę Dziedzic, „Polska Metropolia Warszawska” z 18.02.2011.

⁶⁴ G... mamy i jesteśmy sto lat za Murzynami, <http://sport.onet.pl/pilka-nozna/ekstraklasa/g-mamy-i-jestesmy-sto-lat-za-murzynami,1,4830993,wiadomosc.html>.

⁶⁵ *Murzynek Bambo? Sio na drzewo*. Wywiad z Mamadou Dioufem przeprowadzony przez Pawła Smoleńskiego, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2011.

na obraźliwy kontekst tej wypowiedzi zwrócił uwagę właśnie Diouf. Na fali zainteresowania tym przypadkiem powstał artykuł Rosiaka zatytułowany *Jak się obrażamy*. Rosiak pytał w nim i Gowina, i Dioufa. Pierwszy z nich bronił słowa „Murzyn”, twierdząc, że stoi za nim wielowiekowa tradycja. Jednak wykazał przy tym ogromną niekonsekwencję, przyznając się do tego, że poproszony przez osobę pochodzenia żydowskiego o nieużywanie słowa „Żyd”, pisanego wielką literą, lub o zastosowanie zwrotu „Polak żydowskiego pochodzenia”, respektuje taką prośbę. W przypadku „Murzyna” nie zamierza tego robić, bo jego zdaniem zaprzecza to godności i wolności człowieka. Wniosek, który postawił Rosiak, kończąc swój artykuł o obrażaniu ze względu na pochodzenie, brzmiał: „Wątpliwe, by słowo «Murzyn» znikło z polszczyzny, bo większość Polaków po prostu nie rozumie, dlaczego miałoby mówić inaczej. Jednak w sytuacjach wątpliwych być może warto zastosować zasadę, którą uznaje Jarosław Gowin wobec Żydów [...] Po co komuś sprawiać przykrość, skoro jej niesprawienie tak niewiele kosztuje.”⁶⁶

Gowin w swoim sprzeciwie wobec osób, które postulują rezygnację z używania słowa „Murzyn”, nie jest osamotniony. Wtórował mu Robert Mazurek, w kontekście wypowiedzi Wojewódzkiego. Mazurek drwił z przeciwwskazań w używaniu słowa „Murzyn” i szukał językowych zamienników. Afropolak według Mazurka brzmiał „kulawo”. Afroamerykanin też nie pasuje, bo przecież wiele osób o czarnym kolorze skóry, które przebywają w Polsce, nie widziało Ameryki. Może zastanawiać fakt, dlaczego Mazurek nie dopisał jeszcze jednego słowa, które określa osobę pochodzącą z Afryki, czyli słowa „Afrykanin”⁶⁷.

Równie interesującym przypadkiem była zapowiedź artykułu poświęconego pochodzącemu z Nigerii Augustowi Agbooli o’Brownowi, uczestnikowi Powstania Warszawskiego. W samym artykule nie było słowa „Murzyn”, jednak w zapowiedzi już się pojawiło, zresztą nie ono jedno. Możemy w niej przeczytać: „Pan na zdjęciu to August Agbola Browne – jedyny czarnoskóry powstaniec warszawski, ps. „Ali”. Fotografia pochodzi z legitymacji ZBOWiD, o którą Murzyn (nie znano wtedy pojęcia Afro-Amerykanin) wystąpił w 1949 r.”⁶⁸ W tym materiale możemy mówić albo o niskim poziomie przygotowania osoby odpowiedzialnej za zapowiedzi na pierwszej stronie gazety, albo o celowym działaniu, pewnej formie drwiny z poprawności politycznej. Agboola był z pochodzenia Nigeryjczykiem, ale nie Afroamerykaninem.

⁶⁶ D. Rosiak, *Jak się obrażamy*, „Rzeczpospolita” z 22.01.2011.

⁶⁷ R. Mazurek, *Rasizm zdemaskowany*, „Rzeczpospolita” z 24.06.2011.

⁶⁸ *Szeregowiec Ali*, zapowiedź artykułu w „Gazecie Wyborczej” z 15.02.2011.

9 | **Wojewódzki i Figurski dzwonią do „Murzyna”**

Kiedy do „Murzyna” postanowili zadzwonić Kuba Wojewódzki i Michał Figurski, obaj nie zdawali sobie jeszcze sprawy z faktu, że przekraczają granicę żartu, której nie zaakceptuje afrykańska społeczność w Polsce. Dotychczas było tak, że zachowanie obu celebrytów było tolerowane, a ich humor uznawany za wyjątkowo celny. Sprawa z „Murzynem” ukazała jednak inne oblicze obu prowadzących Poranny WF i uruchomiła cały łańcuch zdarzeń, ukazujących szereg odmiennych reakcji osób uznawanych za potencjalnych obrońców dyskryminowanych mniejszości.

Zaczął się od audycji radiowej, w której Wojewódzki i Figurski wzięli na celownik „Murzyna”. W „Krajowym Rejestrze Murzynów” odnaleźli Polaka hinduskiego pochodzenia, Alvina Gajadhura. To na nim skupił się tym razem żart radiowego duetu. Ofiara tego żartu zareagowała błyskawicznie. Do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) trafiła jej skarga. Gajadhur napisał w niej m.in.: „W dniu 25 maja 2011 r. około godz. 9.45 zostałem znieważony w audycji *Poranny WF*, prowadzonej przez Pana Kubę Wojewódzkiego i Pana Michała Figurskiego na antenie Radia Eska Rock. Wyżej wymienieni Panowie kpili z mojego ciemnego koloru skóry, nazywając mnie murzynem. Prowadzący audycję używali m.in. następujących zwrotów: «krajowy rejestr murzynów», «audycję dzisiejszą sponsoruje warszawski oddział ku klux klan-u», «może zadzwoniemy teraz do murzyna», «Gajadhur, tak murzyn», «Pan Gajadhur od czasu kiedy dzwonił do niego i nabijali się z jego koloru skóry, zaczął nas regularnie słuchać». Dodatkowo prowadzący sugerowali, że mój telefon działa w specjalnej, buszmeńskiej sieci «dla czarnych». [...] Czy powinienem czuć się gorszym człowiekiem, tylko dlatego, że mam ciemniejszy kolor skóry? – pytał Gajadhur – „Nawet gdybym miał korzenie murzyńskie, to czy byłby to powód do śmiechu i drwin? Jest to niedopuszczalne, aby drwić sobie na antenie z osób, które mają ciemną karnację. Ponadto jest to przejaw rasizmu, który – ku mojemu zdumieniu – jest tolerowany przez szefów ogólnopolskiej rozgłośni radiowej. Uważam, że prowadzący audycję przekroczyli wszelkie normy dobrego zachowania, publicznie znieważyli nie tylko mnie, ale również osoby, mające pochodzenie murzyńskie. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że audycja ta została wyemitowana na dwa dni przed wizytą Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce. Prowadzący sugerowali «wystawienie kompanii reprezentacyjnej składającej się z czarnych pionków, tzw. czarnych panter.»⁶⁹

Na zniewagę ze strony Wojewódzkiego i Figurskiego zareagowali też Afrykanie od lat mieszkający w Polsce. Zaapelowali oni o odsunięcie Wojewódzkiego od przygotowań do koncertu inauguracyjnego polską Prezydentkę w Unii Europejskiej. Ich zdaniem: „Występ Wojewódzkiego na antenie radia Eska Rock w dniu 25 maja 2011 roku, po raz kolejny dowiódł, że zaprzecza swoim zachowaniem wartościom promowanym przez Unię Europejską. [...] Jako, że pochodzimy z Afryki, żarty o „Murzynach” autorstwa Wojewódzkiego, szczególnie nas dotykają [...] utrwalają one stereotypy i torują drogę publicznemu znieważaniu Afrykanów. Woje-

⁶⁹ Skarga Alvina Gajadhura do KRRiT, http://wyborcza.pl/1,76842,9738320,Skarga_Alvina_Gajadhura_do_KRRiT.html.

wódzki broni się, że on tylko uprawia takie żarty. Że mu wolno. Że to tylko taka konwencja, która gwarantuje, że jego dowcip zostanie uznany za coś naprawdę śmiesznego. Nie przekonuje nas jednak ta forma żartu, bo nie jest on niczym zabawnym, zwłaszcza dla osób, które pochodzą z innych kontynentów. W żaden sposób nie przyczynia się do obnażania stereotypów na temat Afryki i Afrykanów.”⁷⁰

Wtedy nastąpiła reakcja zwrotna, ze strony osób sympatyzujących z Wojewódzkim, włączając w to polityków, których Wojewódzki publicznie wspierał w mediach. Minister Kultury Bogdan Zdrojewski uznał, że nie odsunie celebryty od organizacji koncertu. Nie skrytykował też Wojewódzkiego, wręcz przeciwnie określił radiowy duet jako „niezwykle otwartych, niezwykle życzliwych, szanujących wrażliwość innych”. Podkreślił też, że nie można wyrywać takich zachowań z kontekstu⁷¹. Zdrojewski nie był jedynym politykiem z partii wspieranej przez Wojewódzkiego, który stanął w obronie celebryty.

Podobną postawę zaprezentował Minister Spraw Zagranicznych, Radosław Sikorski, znany ze swojej deklaracji ścigania antysemitów w sieci. Swoje stanowisko w tej sprawie wyartykułował w rozmowie z Moniką Olejnik na antenie Radia Zet.

MONIKA OLEJNIK: Walczymy z antysemityzmem, pan walczy z antysemityzmem, czy powinniśmy walczyć z rasizmem. Afrykanie mieszkający w Polsce chcą, by Kuba Wojewódzki nie przygotowywał koncertu na start polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Kuba Wojewódzki wstawił się ostatnio dowcipem, żartował sobie z koloru skóry rzecznika, rzecznika, no w każdym razie rzecznika drogówki i mówił, że jego audycje wspiera Ku-Klux-Klan.

RADOSŁAW SIKORSKI: Wnioskowałem niedawno do ministra sprawiedliwości o to, abyśmy ratyfikowali podpisaną jeszcze w 2004 roku konwencję o chociażby nienawiści i nawoływaniu do przemocy w sieci. Ja jestem osobą, która ma bardzo dużą tolerancję na ostrą polemikę i na poczucie humoru, więc to wszystkozależy, gdzie jest ta granica, gdzie się właśnie, z nawet ostrego poczucia humoru wchodzi w nawoływanie do dyskryminacji i nie znam tego programu więc trudno mi określić.

MONIKA OLEJNIK: No nie, ja panu mówię. Mówi, że zadzwonimy do Murzyna, a nasza audycja jest wspierana przez Ku-Klux-Klan. Co trzeba jeszcze więcej wiedzieć?

RADOSŁAW SIKORSKI: O nas Polakach w niemieckiej telewizji też bywają nieprzyjemne dla nas dowcipy, ale poczucie humoru, tak jak gust, nie podlega dyskusji.

MONIKA OLEJNIK: Ale ja nie mam poczucia humoru, ponieważ moja rodzina jest czar-noskóra i nie życzę sobie, żeby taka osoba promowała naszą prezydencję.

RADOSŁAW SIKORSKI: I dlatego ma pani taki punkt widzenia, ktoś inny może mieć inny.

MONIKA OLEJNIK: Aha, czyli można, rozumiem, się nabijać z koloru skóry, a nie można być antysemitą w Polsce.

*RADOSŁAW SIKORSKI: Ja tego nie powiedziałem*⁷².

Monika Olejnik okazała się jedną z tych przedstawicielek mediów, które stanęły w obronie osób urażonych występem Wojewódzkiego. Oprócz niej, wyraźne stanowisko zajęła jeszcze Kazimiera Szczuka, stwierdzając jednoznacznie, ku niezadowoleniu Bartosza Węglarczyka, broniącego Wojewódzkiego i prowadzącego program Dzień Dobry TVN, że Wojewódzki

⁷⁰ List otwarty do Ministra Kultury, <http://afryka.org/?showNewsPlus=5946>.

⁷¹ Zdrojewski nie zrezygnuje z Wojewódzkiego, http://wyborcza.pl/1,75478,9776330,Zdrojewski_nie_rezygnuje_z_Wojewodzkiego.html.

⁷² Wywiad dostępny na <http://www.radiozet.pl/Programy/Gosc-Radia-ZET/Radoslaw-Sikorski12>.

i Figurski powinni przeprosić. Dominika Wielowieyska przyznawała rację urażonym żartem Afrykanom, argumentując: „Wojewódzki w rozmaitych sondażach jawi się jako autorytet dla młodzieży. W Polsce mamy problem z rasizmem i poniżaniem ludzi inaczej wyglądających niż większość obywateli tego kraju. Wiem to od moich przyjaciół, którzy odczuli to na własnej skórze. Młody człowiek, który sporo czasu spędza przed ekranem oglądając TVN-owskie śpiewanki, wchłania prosty przekaz: czarny to czarny, skoro Kuba sobie z czarnego żartuje to i ja mogę. Taka widać moda. Dlatego jak zobaczę takiego osobnika na ulicy, to sobie zakrzyknę: «No co tam Bambusie, dlaczego nie wracasz do Afryki?». I od razu poczuję się lepiej, bo co prawda nie chciało mi się skończyć zawodówki i żyję na koszt matki, ale i tak jestem lepszy, bo jestem biały.”⁷³ Z kolei dziennikarz „Gazety Wyborczej”, Wojciech Karpieszuk, założył na Facebooku grupę „Rasizm mnie nie bawi”.

Poglądów Karpieszuka nie podzielał Bartosz Węglarczyk. Właściwie zaraz po pojawieniu się oburzonych „telefonem do Murzyna” Gajadhura, a później Afrykanów, Węglarczyk, który oprócz prowadzenia programu w telewizji śniadaniowej, publikuje też na łamach „Gazety Wyborczej”, postanowił wziąć w obronę duet prowadzący *Poranny WF*. Porównał go do grupy Monty Pythona, ponieważ wyraźnie brakowało mu argumentów na obronę celebrytów. We wspomnianym programie telewizji śniadaniowej zaatakował Szczukę, która miała odmienne niż on zdanie. Obok komentarzy Węglarczyka, w „Newsweeku” pojawił się obszerny wywiad z Wojewódzkim, który miał wytłumaczyć, że jest dobrym człowiekiem i nie mają racji ci, którzy uważają, że Wojewódzki powinien ich przeprosić. Wywiad na łamach „Gazety Wyborczej” również służył usprawiedliwieniu celebryty. Tu Wojewódzki kreował siebie na prześladowanego artystę. W *Drugim śniadaniu mistrzów* Krystyna Kofta uznała, że Afrykanie sami nie mogli napisać takiego listu do ministra kultury i ktoś im musiał pomóc. Sugerowała zatem nie tylko to, że Wojewódzki i Figurski padli ofiarami uknutej przez kogoś nieprzychylnego im intrygi, lecz jednocześnie przekazywała komunikat: „Oni nie potrafiliby zrobić czegoś takiego, bo są gorsi od nas, Polek i Polaków.”⁷⁴

Mechanizm, który uruchomiła sprawa Wojewódzkiego obnażył system powiązań między celebrytami, związanymi z nimi mediami, wpływowymi sympatykami i polityką. Można nawet postawić tezę, że gdyby u władzy była partia pokroju PiS, a Wojewódzkim był Cejrowski, sprawa wyglądałaby podobnie, tyle że w obronę nie brałby już Cejrowskiego Węglarczyk, tylko inny dziennikarz, związany z pravicowymi mediami. Sprawa Wojewódzkiego ukazała zatem niekonsekwencję osób, które deklarują swoją przynależność do grup i mediów głoszących obowiązek przestrzegania praw człowieka i obrony nieuprzywilejowanych grup społecznych. Jeżeli stroną obrażającą jest osoba zaprzyjaźniona, to nawet jeśli w żartach bądź wypowiedziach posunie się za daleko, będzie przez swoich sympatyków wspierana i brana w obronę.

Jak się okazało, sprawa Wojewódzkiego została również wykorzystana w akcji marketingowej. Z okazji Dnia Przytulania organizator obchodów tego „święta” – producent napojów Hoop – postanowił zbić kapitał na klipie, w którym „Murzynki” wybaczały Wojewódzkiemu. Przewrotna reklama została uznana przez część mediów za prawdziwą deklarację „Murzynek”, które w rzeczywistości zostały zwerbowane przez agencję do płatnego występu w reklamie.⁷⁵

⁷³ D. Wielowieyska, Kuba Wojewódzki przesadził, „Gazeta Wyborcza” z 10.06.2011. Zob. także *Dzień Dobry TVN* z 11.06.2011.

⁷⁴ B. Węglarczyk, *Wsadźcie Wojewódzkiego. Ale razem z Monty Pythonem*, „Gazeta Wyborcza” z 10.06.2011. *Drugie śniadanie mistrzów* z 11.06.2011. Wywiady, o których mowa, to: *Zrobię narodową balangę*, „Newsweek” 2011, nr 24 oraz *Piętnowanie mnie to łatwizna*, „Gazeta Wyborcza” z 11.06.2011.

⁷⁵ <http://www.youtube.com/watch?v=MLkq47I0Vc>.

Ważny jest jeszcze jeden aspekt sprawy Wojewódzkiego i Figurskiego. Jeżeli prawdą były słowa ministra Zdrojewskiego, że Wojewódzki jest osobą wrażliwą, to należy w tym miejscu postawić pytanie, dlaczego nie przeprosił Gajadhura i osób, które obraził. Mógł to uczynić, ale tego nie zrobił. Warto odnotować fakt, że takie przeprosiny są możliwe i praktykowane. Krzysztof Skiba po publikacji na łamach „Polityki” wywiadu z Mamadou Dioufem nawiązał do opinii Dioufa na temat piosenki *Makumba*. Skiba podjął dialog z obrażonym, wyjaśniając, o co mu chodziło, a jednocześnie przepraszając Dioufa, jeżeli uraził jego uczucia. Przeprosiny Skiby mogą posłużyć za wzór dobrej praktyki, która nie oznaczała historycznego żalu za grzechy, ale rzeczową dyskusję między stronami.⁷⁶

Podsumowaniem sprawy „telefonu do Murzyna” był wywiad z profesorem Ireneuszem Krzemińskim zatytułowany *Czarny język białej rasy*. Krzemiński został zapytany przez Piotra Najstuba o opinię na temat sprawy związanej z *Porannym WF* w Radio ESKA: „To przekroczyło jakiegokolwiek granice przyzwoitości i było naprawdę obrzydliwe! Zwłaszcza że z imienia i nazwiska wymieniono człowieka, który ma wysokie stanowisko, który mógłby być pozytywnym symbolem tego, że ktoś taki mógł usadzić się w tej Polsce, która jest na ogół rasistowska. [...] Figurski i Wojewódzki tłumaczyli, że to była kpina z takich rasistowskich poglądów. A raczej je utrwalali. Nasza przestrzeń kulturowa pełna jest obrzydliwych symboli, stereotypowych określeń zawartych w języku. My «nienawistnie» mówimy, nawet wygłupiając się. Powielamy pełne nienawiści etykiety.”⁷⁷

⁷⁶ *Walczący z bambontalem*. Wywiad z Mamadou Dioufem przeprowadzony przez Cezarego Łazarewicza, „Polityka” 2010, nr 41. Odpowiedź Krzysztofa Skiby, *Mamadou wybacz*, „Polityka” 2010, nr 43?

⁷⁷ *Czarny język białej rasy*. Wywiad z prof. Ireneuszem Krzemińskim przeprowadzony przez Piotra Najstuba, „Wprost” 2011, nr 26.

Wnioski

Prowadzony przez cały rok kalendarzowy monitoring wykazał trendy dominujące w polskich mediach. Afryka nie jest zbyt popularnym tematem, a jeśli już się pojawia, to najczęściej w negatywnym kontekście. Biografie znanych Afrykanów, jak np. George'a Weaha, pojawiają się

niezmiernie rzadko⁷⁸. Dominują krótkie, najczęściej negatywne, informacje oraz komunikaty. Media same z siebie niezbyt często kreują tematy, które zmieniałyby ton wypowiedzi na temat Afryki i jej mieszkańców. Ukazywanie bowiem wyłącznie w złym świetle kontynentu, z którego pochodzą Afrykanie, doprowadza do wzmocnienia krzywdzących stereotypów, wspomagających dyskryminację afrykańskiej społeczności w Polsce. Skoro oni pochodzą z Afryki, to pochodzą z kontynentu dotkniętego zacofaniem połączonym z biedą, chorobami i wojną, więc nie mogą być tacy jak Polacy – mogą myśleć odbiorcy polskich mediów, którzy poza nimi nie będą poszukiwać innych źródeł wiedzy na temat Afryki. Dlatego właśnie na mediach spoczywa niezwykle ważne zadanie zmiany sposobu doboru wiadomości z Afryki. Oprócz opisu problemów, które są częścią afrykańskiej rzeczywistości, środki masowego przekazu powinny dobierać również takie informacje, które będą równoważyć złe wiadomości i oddawać bardziej różnorodny, ale też prawdziwszy, obraz kontynentu.

Ludzie mediów, z wyjątkiem tych nielicznych osób, które można uznać za ekspertów w tematyce afrykańskiej, powinni też poznać nieco bliżej Afrykę i zdobyć umiejętność określania zasięgu geograficznego zjawisk. W ten sposób można uniknąć mówienia i pisania, że jest głód w Afryce, a zamiast tego ten głód dokładnie zlokalizować. Jeżeli tak się nie stanie, to głód, dotyczący wyłącznie jednego regionu Afryki, stanie się głodem kontynentalnym, wbrew rzeczywistości. Polski dziennikarz, nie powinien pisać o zasłyszonym temacie, ale na ile to możliwe, ten zasłyszany temat powinien zgłębić, nawet jeśli nie jest możliwe zweryfikowanie go na miejscu.

Z racji ograniczonego miejsca dla tematów poświęconych Afryce, równie ważna będzie aktywność samych Afrykanów i umożliwienie im wyrażania swoich poglądów w mediach. W dyskusji, np. dotyczącej wybryków Wojewódzkiego, nie powinno zabraknąć opinii Afrykanów, których społeczność jest gotowa do komentowania spraw dotyczących ich obecności w Polsce. Natomiast komentarze dotyczące wydarzeń w Afryce powinny być prezentowane przez osoby pochodzące z tego rejonu kontynentu afrykańskiego, którego dotyczy omawiana kwestia. W polskich mediach utarł się zwyczaj powoływania się na polskiego eksperta. W rezultacie mamy „jednogłosowy” komentarz. Jak pokazują przykłady, warto jednak wprowadzić głos z Afryki, by powstał polsko-afrykański duet.

Sposób, w jaki Afryka będzie portretowana, a co za tym idzie postrzegana przez Polaków, będzie też zależał od angażowania się samych Afrykanów w kreowanie pozytywnych tematów. Praktyka dowiodła, że zwłaszcza zagadnienia, takie jak np. udział Nigeryjczyka w Powstaniu Warszawskim, czyli związane z „polskim podwórkiem”, budzą duże zainteresowanie i potrafią zaangażować odbiorców do współtworzenia poruszonego wątku, np. do odkrywania historii Polski, w której swoje miejsce miały osoby pochodzenia afrykańskiego.

⁷⁸ J. Ziemacki, *Geniusz ze slumsów*, „Wprost” 2010, nr 37.

Ważną rolę będzie odgrywała też postawa mediów w przypadku dyskryminowania afrykańskiej społeczności, bez względu na to, czy dyskryminacji dopuszczają się osoby, z którymi dane media dotychczas sympatyzowały czy też jest to w pewnym sensie ideologiczny wróg. W tym kontekście warto też przywołać zasadę stosowania poprawności politycznej, co często jest zwykłym frazesem, którą powinno zastąpić się słowami takimi, jak przyzwoitość i szacunek. Sztandarowym tego przykładem jest słowo „Murzyn”, które można przecież zastąpić słowem „Afrykanin”. Afrykanie nie chcą być Murzynami, a współczesne media powinny to respektować i rezygnować z używania słowa „Murzyn”, tym bardziej, że jest ono nieprecyzyjne, ponieważ nie określa pochodzenia osoby, a wyłącznie odwołuje się do koloru skóry. Oderwane od kontekstu, potoczne odwoływanie się do Afryki, nie powinno mieć miejsca w wypowiedziach polityków. Politycy, którzy chcą dopiec swoim przeciwnikom równają ich poprzez porównania z rzekomo gorszymi ludźmi z Gabonu czy też Bantustanu. Mówią o ostatniej nadziei białych, a wszelkie krytyczne uwagi dotyczące tego typu wypowiedzi zbywają, mówiąc, że nie poddadzą się politycznej poprawności kosztem wolności słowa. I znów, ważną rolę mają tu do odegrania media jako ośrodek, który będzie kontrolował polityczne elity i krytykował używanie obraźliwego języka.

O ile Afryka pozostanie w pewnym sensie tematycznymi peryferiami dla polskich mediów, to wszystkie materiały, które w mediach się pojawiają powinny wykorzystywać szansę jak najpełniejszego ukazania tak rzadko podejmowanej tematyki afrykańskiej. Warto zrezygnować z krótkich prasowych depesz czy innych agencyjnych doniesień, często tłumaczonych bez zastanawiania się nad ich wyjaśnieniem, na rzecz może rzadszych, ale pełniejszych tekstów o Afryce i Afrykanach. Inspiracji można bowiem znaleźć wiele również w Polsce. Od Afrykanów zaangażowanych w politykę na szczeblu regionalnym po etiopską malarzkę, która mieszka w Warszawie. Zwłaszcza przedstawianie „naszych obcych” może utorować drogę pełnemu dialogowi dwóch grup, społeczeństwa polskiego i osób, które pochodzą z Afryki.

Aneks

Wyniki monitoringu mediów z podziałem na miesiące

Appendix

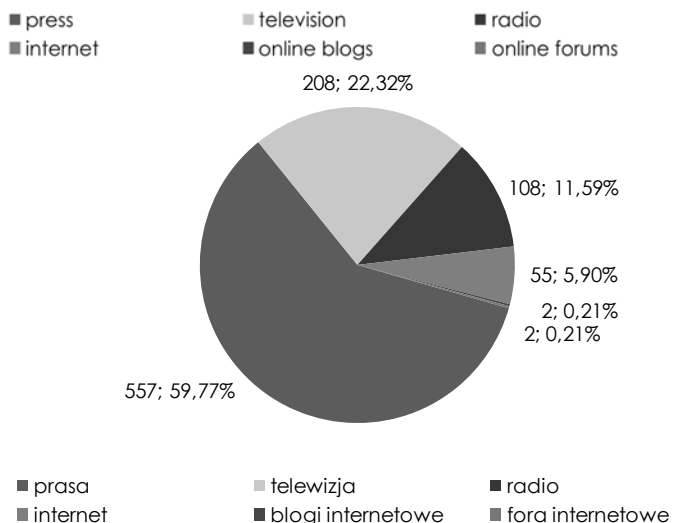
Media monitoring results classified by month

na podstawie danych przygotowanych
przez Instytut Monitorowania Mediów

Sierpień 2010 • August 2010

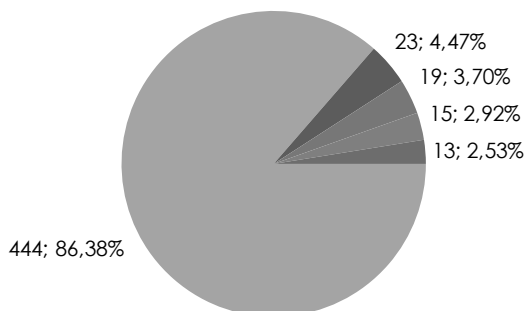
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA

NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

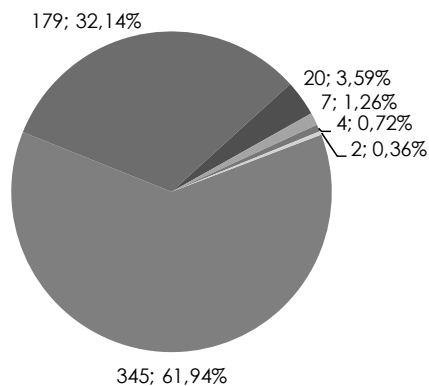
- news
- travel/leisure
- education
- culture/entertainment/people
- sports



- ogólnoinformacyjny
- podróże/hobby
- edukacyjny
- kultura/rozrywka/ludzie
- sportowy

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- news
- talk
- commentary
- interview
- contest



- artykuł
- informacja
- rozmowa
- komentarz
- wywiad
- konkurs

**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji № of publications
„Gazeta Wyborcza”	456 000	29
„Rzeczpospolita”	204 134	24
„Polska”	17 500	23
„Przekrój”	85 000	23
„Polska. Dziennik Bałtycki”	54 000	18
„Dziennik. Gazeta Prawna”	148 000	16
„Express Ilustrowany”	67 000	11
„Polska. Głos Wielkopolski”	62 000	11
„Przegląd Sportowy”	91 000	11
„Dziennik Polski”	53 000	10
„Życie Warszawy”	7 500	10
„Metro Warszawa”	384 000	9
„Nasz Dziennik”	205 000	9
„Polska. Dziennik Łódzki”	55 000	9
„Polska. Gazeta Wrocławska”	41 000	9
„Financial Times”	150 000	8
„National Geographic. Polska”	74 000	8
„Polityka”	197 000	8
„Polska. Gazeta Krakowska”	39 000	8
„Nowiny”	43 000	7
„Polska. The Times”	17 500	7
„Świat Nauki”	35 000	7
„21. WIEK”	56 000	6
„Dziennik Wschodni Lubelski”	21 000	6
„Echo. Dnia Radomskie”	44 500	6
„Gazeta Lubuska”	48 000	6
„Gazeta Wyborcza. Szczecin”	25 000	6
„Kropka TV”	250 000	6
„Kurier Poranny”	18 000	6
„Przewodnik Katolicki”	33 000	6

gazeta newspaper	naktad circulation	liczba publikacji № of publications
„Rzeczpospolita Plus Minus”	204 134	6
„Super Express”	308 000	6
„Wiedza i Życie”	70 000	6
„Angora”	400 000	5
„Fakt”	601 000	5
„Fakty i Mity”	190 000	5
„Gazeta Wyborcza. Katowice”	63 000	5
„Gazeta Wyborcza. Poznań”	52 000	5
„Gazeta Wyborcza. Wrocław. Co Jest Grane”	50 000	5
„National Geographic. Traveler”	70 000	5
„Newsweek”	169 000	5
„Polska. Dziennik Zachodni”	91 000	5
„Polska Zbrojna”	26 000	5
„Rzeczpospolita. Warszawa”	41 500	5
„Sport”	18 000	5
„Wprost”	164 200	5

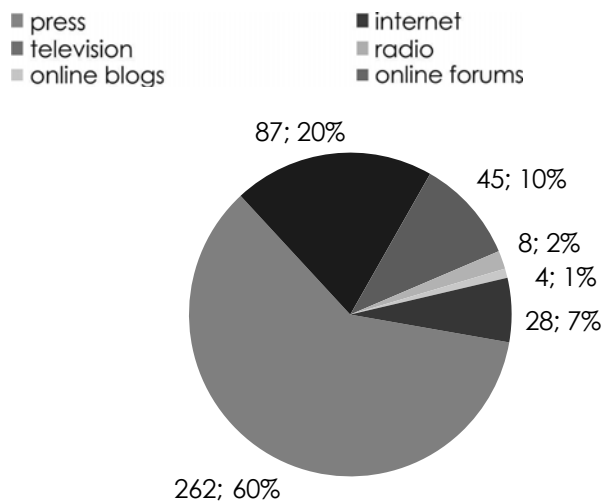
PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
ONLINE PORTALS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE PUBLICATIONS)

portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
rp.pl	9
wiadomosci.gazeta.pl	9
wiadomosci24.pl	7
wyborcza.pl	7
deon.pl	6
wiadomosci.onet.pl	6
fronda.pl	5
polskatimes.pl	5
sfora.pl	4
zw.com.pl	4
cosiestalo.pl	3
fakt.pl	3
info.wiara.pl	3
wiadomosci.wp.pl	3
wprost.pl	3
forum.wiara.pl	2
mojeopinie.pl	2
newsweek.pl	2
niedziela.pl	2
psz.pl	2
radiomaryja.pl	2
redakcja.newsweek.pl	2
stopklatka.pl	2
tvn24.pl	2
tvp.pl	2
wiadomosci.polska.pl	2
zyciegwiazd.onet.pl	2

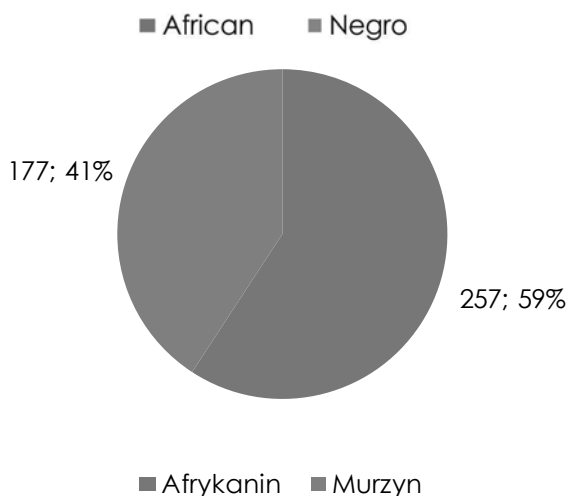
STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja	liczba publikacji
station	No of publications
Polsat News	60
TVN CNBC	34
Radio TOK FM	21
Superstacja	19
TVPinfo	17
TV Biznes	13
TV Trwam	13
PR Wrocław	8
Polsat	7
TVN24	7
Radio Maryja	6
Radio PiN Warszawa	6
PR Białystok	5
PR1	5
PR4	5
Radio VOX Białystok	5
Radio Vox Warszawa	5
Telewizja Dolnośląska	5
WTK	5
Radio Eska Wrocław	4
Radio RAM Wrocław	4
Radio WAWA	4
TVN Turbo	4
TVP Polonia	4
TVP Warszawa	4
PR Rzeszów	3
Radio Zet	3
TVP Wrocław	3
PR3	2
Radio Kolor	2
Radio RDC	2
TVP Kraków	2
TVP Lublin	2
TVP Szczecin	2
TVP2	2

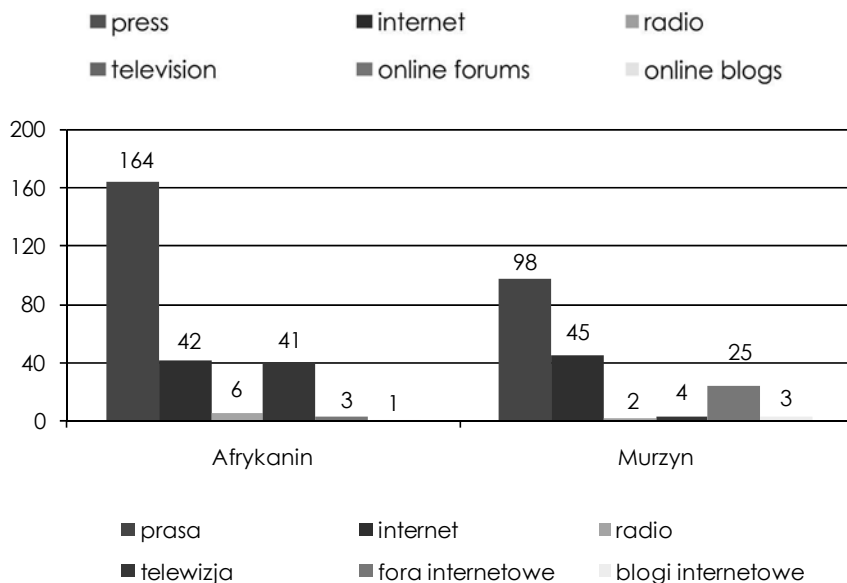
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

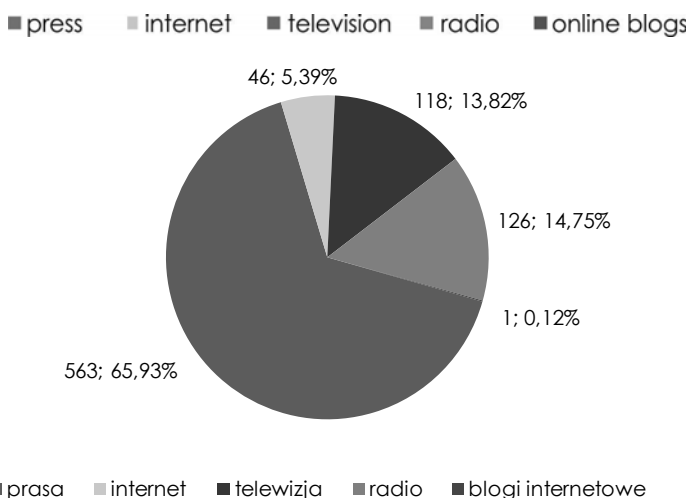


SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



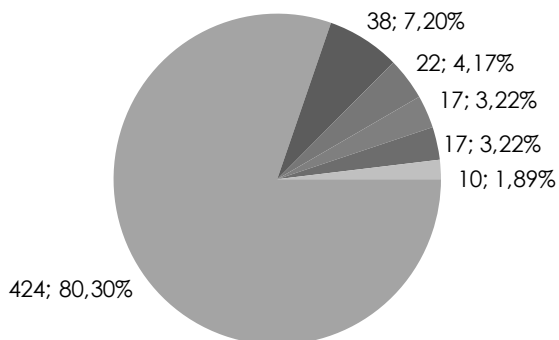
Wrzesień 2010 • September 2010

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

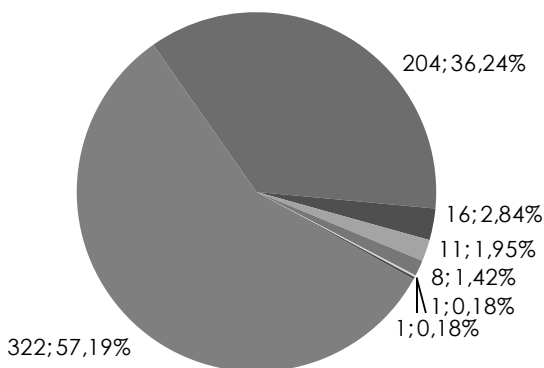
- news
- culture/entertainment/people
- sports
- travel/leisure
- business/economy/law
- industry



- ogólnoinformacyjny
- kultura/rozrywka/ludzie
- sportowy
- podróże/hobby
- biznes/ekonomia/prawo
- przemysł

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- commentary
- advertorial
- news
- interview
- talk
- contest



- artykuł
- komentarz
- sponsorowany
- informacja
- wywiad
- rozmowa
- konkurs

GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Financial Times”	3 750 000	25
„The Wall Street Journal Europe”	1 725 000	23
„National Geographic Traveler”	1 400 000	20
„Nasz Dziennik”	3 690 000	18
„Gazeta Wyborcza”	7 296 000	16
„Rzeczpospolita”	3 266 144	16
„Forum”	442 000	13
„Sport”	216 000	12
„Kurier Szczeciński”	300 000	10
„Dziennik Gazeta Prawna”	1 128 000	8
„Polska”	140 000	8
„Polska. Dziennik Bałtycki”	432 000	8
„Polska. Głos Wielkopolski”	496 000	8
„Puls Biznesu”	176 000	8
„Gazeta Wyborcza. Poznań”	364 000	7
„National Geographic. Polska”	518 000	7
„Podróże. Tunezja”	182 000	7
„Polska. Dziennik Łódzki”	385 000	7
„Dziennik Polski”	318 000	6
„Express Bydgoski”	168 000	6
„Gazeta Polska”	528 000	6
„Gazeta Wyborcza Bydgoszcz”	96 000	6
„Najwyższy Czas”	156 000	6
„Nowości”	216 000	6
„Polityka”	1 182 000	6
„Gazeta Pomorska”	415 000	5
„Kurier Poranny”	90 000	5
„Lotnictwo”	72 500	5
„Metro Warszawa”	1 920 000	5
„Tygodnik Polska”	b.d.	5
„Życie Warszawy”	37 500	5

PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

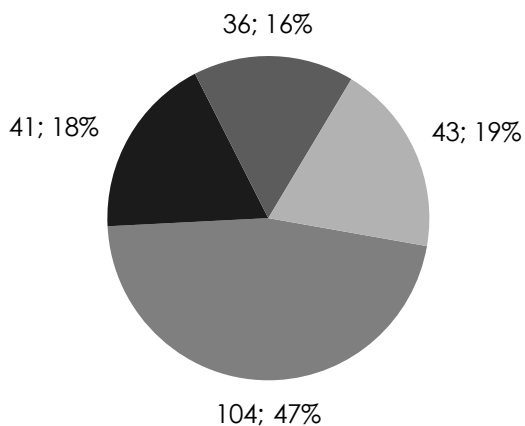
portal	liczba publikacji
portal	No of publications
wyborcza.pl	6
wiadomosci.gazeta.pl	4
wiadomosci.onet.pl	4
info.wiara.pl	3
polskieradio.pl	3
wprost.pl	3
deon.pl	2
news.money.pl	2
beta.wiadomosci.onet.pl	1
bialystok.gazeta.pl	1
cjg.gazeta.pl	1
euractiv.pl	1
krakow.gazeta.pl	1
lomza.naszemiasto.pl	1
newworldorder.com.pl	1
opoka.org.pl	1
podlaskie.ngo.pl	1
polskatimes.pl	1
poznan.gazeta.pl	1
przk.pl	1
rmf24.pl	1
sfora.pl	1
teluk.net	1
tvp.info	1
wiadomosci.bstok.pl	1
wiadomosci.ngo.pl	1
wiadomosci.wp.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja	liczba publikacji
station	No of publications
WTK	24
TV Trwam	22
Polsat News	19
TVN CNBC	18
PR1	14
Radio TOK FM	14
Superstacja	12
TV Biznes	11
Radio Eska Poznań	9
PR3	8
Radio Eska Kraków	7
Radio Maryja	7
PR Merkury Poznań	6
PR Rzeszów	6
PR4	5
TVN24	5
Radio Vox Warszawa	4
PR Białystok	3
PR Kraków	3
PR PIK Bydgoszcz	3
Radio Eska Szczecin	3
Radio Eska Warszawa	3
Radio Zet	3
Polsat	3
TVP Polonia	3
PR Wrocław	2
Radio Eska Białystok	2
Radio Eska Bydgoszcz	2
Radio Eska Lublin	2
Radio Eska Łódź	2
Radio Eska Olsztyn	2
Radio Eska Radom	2
Radio Eska Rzeszów	2
Radio Eska Śląsk	2
Radio Eska Wrocław	2
Radio RDC	2
Radio VOX Białystok	2

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

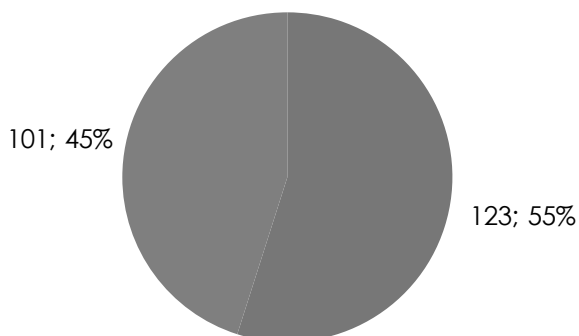
■ press ■ internet ■ television ■ radio



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio

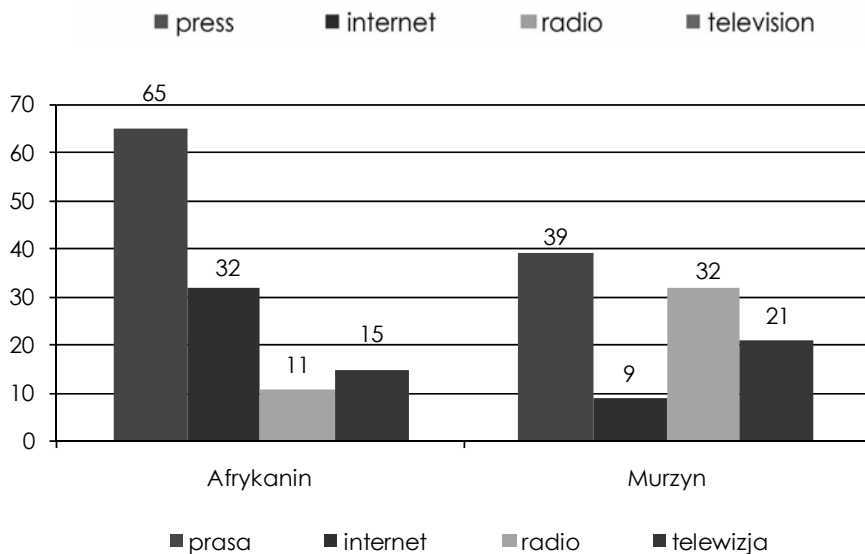
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



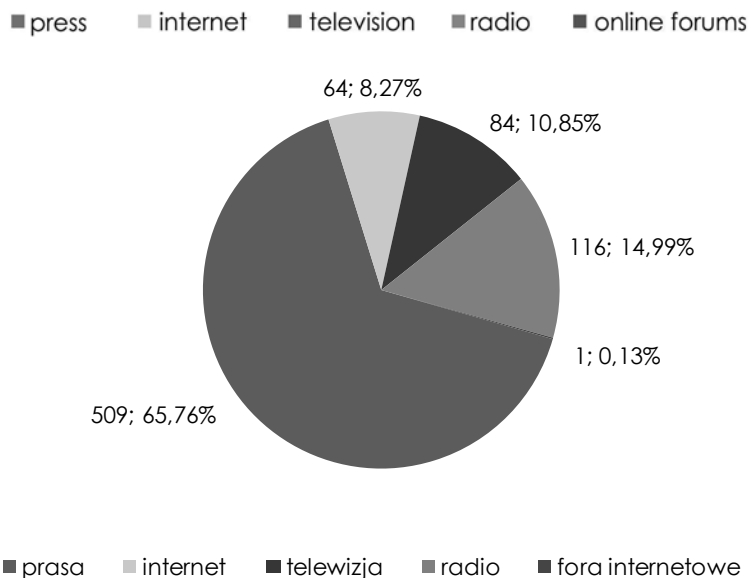
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

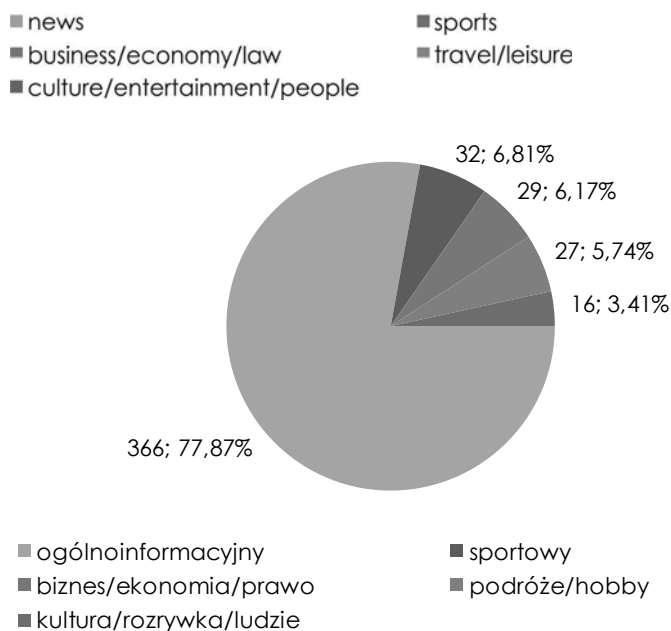


Październik 2010 • October 2010

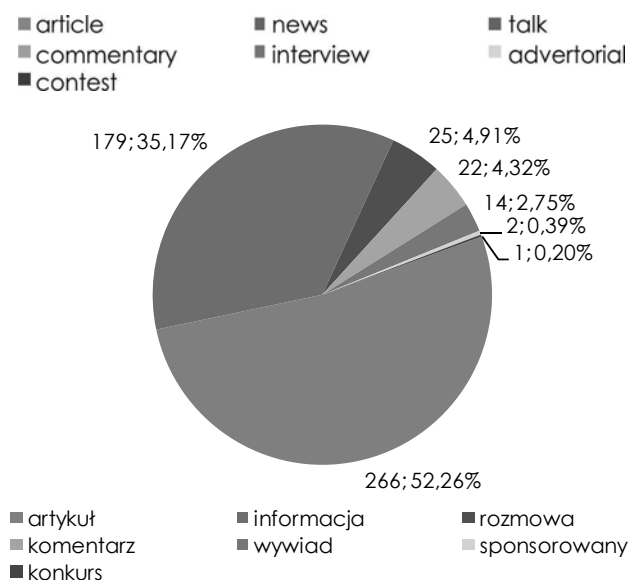
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION



**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Financial Times”	3 600 000	24
„Gazeta Wyborcza”	10 032 000	22
„Puls Biznesu”	396 000	18
„Sport”	288 000	16
„Rzeczpospolita”	2 857 876	14
„Przegląd Sportowy”	910 000	10
„Kurier Szczeciński”	270 000	9
„Nasz Dziennik”	1 845 000	9
„Dziennik Gazeta Prawna”	1 128 000	8
„Podróże”	208 000	8
„The Wall Street Journal. Europe”	600 000	8
„National Geographic. Traveler”	490 000	7
„Polska”	122 500	7
„Gazeta Olsztyńska”	204 000	6
„Gazeta Pomorska”	498 000	6
„Niedziela”	1 020 000	6
„Dziennik. Gazeta Prawna. Magazyn”	705 000	5
„Gazeta Finansowa”	100 000	5
„Gość Niedzielny”	945 000	5
„Polityka. Ubóstwo”	985 000	5
„Polska. Dziennik Zachodni”	455 000	5
„Polska. Głos Wielkopolski”	310 000	5
„Przegląd”	345 000	5

PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

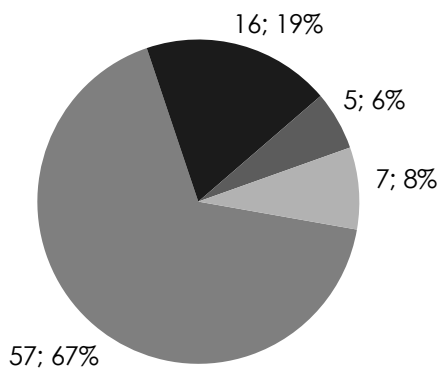
portal	liczba publikacji
portal	No of publications
wiadomosci.gazeta.pl	6
deon.pl	5
polskieradio.pl	5
wiadomosci.onet.pl	5
polityka.pl	3
anglia.interia.pl	2
nauka.wp.pl	2
rp.pl	2
tvp.info	2
wiadomosci.ngo.pl	2
wprost.pl	2
wyborcza.pl	2
alekino.pl	1
brzozow.naszemiasto.pl	1
cosiestalo.pl	1
debica.naszemiasto.pl	1
e-kobiety.pl	1
fakty.interia.pl	1
jaslo.naszemiasto.pl	1
kujawskopomorskie.naszemiasto.pl	1
lezajsk.naszemiasto.pl	1
lubaczow.naszemiasto.pl	1
mielec.naszemiasto.pl	1
niepelnosprawni.pl	1
opoka.org.pl	1
politykaglobalna.pl	1
polskatimes.pl	1
pruszczgdanski.naszemiasto.pl	1
radio.bialystok.pl	1
ropczyce.naszemiasto.pl	1
rzeszow360.pl	1
tokfm.pl	1
torun.naszemiasto.pl	1
warszawa.ngo.pl	1
wiadomosci.dziennik.pl	1
wiadomosci.wp.pl	1
zachod.pl	1
zycie.senior.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja station	liczba publikacji No of publications
TVN CNBC	17
Radio TOK FM	13
PR Merkurj Poznań	10
Polsat News	10
Radio Eska Poznań	8
TVP Poznań	8
PR3	7
PR4	7
TVN	6
TVN24	6
TVP Łódź	6
PR Białystok	5
Radio Plus Bydgoszcz	5
Radio Plus Radom	5
TV Biznes	5
PR Opole	4
TVP Szczecin	4
PR dla zagranicy	3
PR Olsztyn	3
PR Szczecin	3
Radio Chilli ZET	3
Radio Eska Kraków	3
Radio Maryja	3
TVN Turbo	3
TVP2	3
TVPinfo	3
WTK	3
PR Katowice	2
PR Kraków	2
PR Łódź	2
PR PIK Bydgoszcz	2
PR Wrocław	2
PR1	2
Radio Eska Szczecin	2
Radio RDC	2
Radio Złote Przeboje Kraków	2
TV Trwam	2
TVP Rzeszów	2
TVP1	2

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

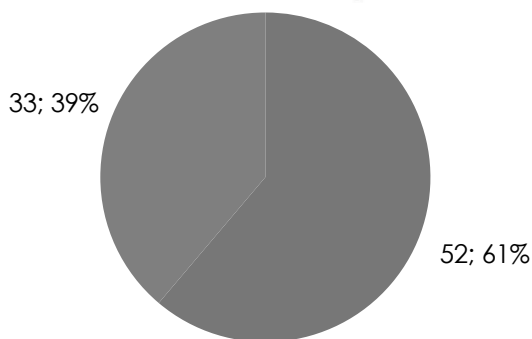
■ press ■ internet ■ television ■ radio



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio

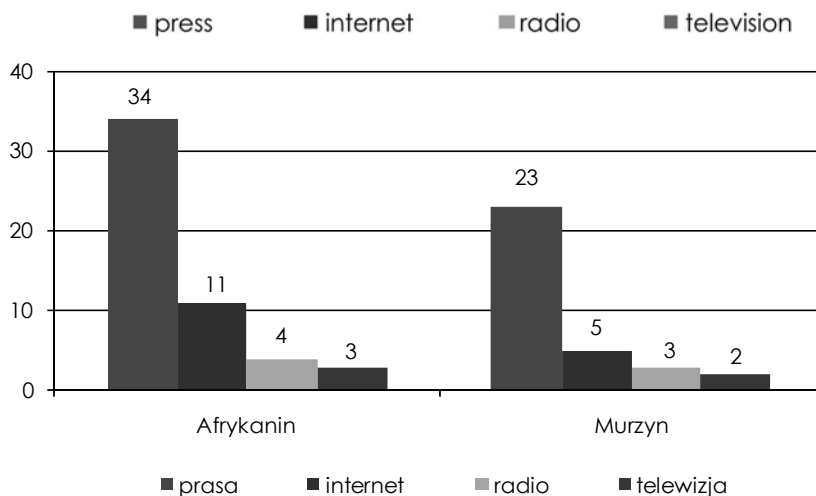
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



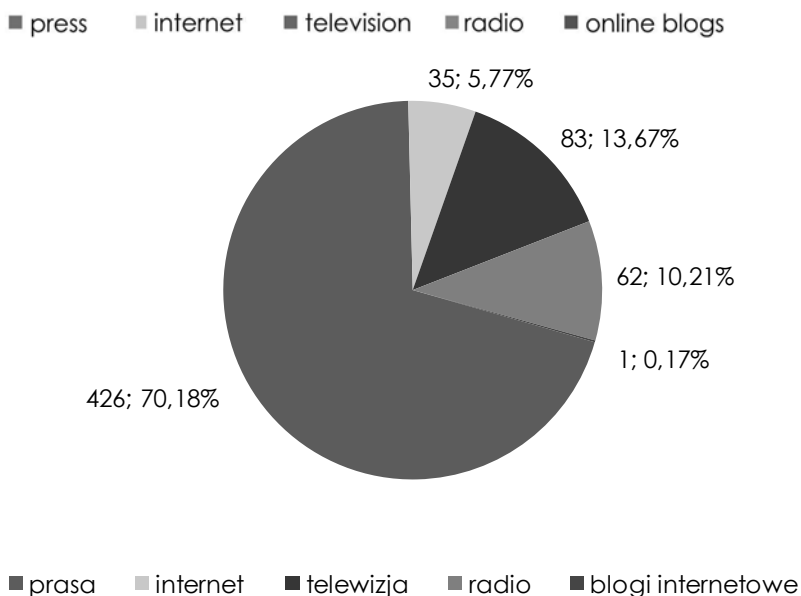
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

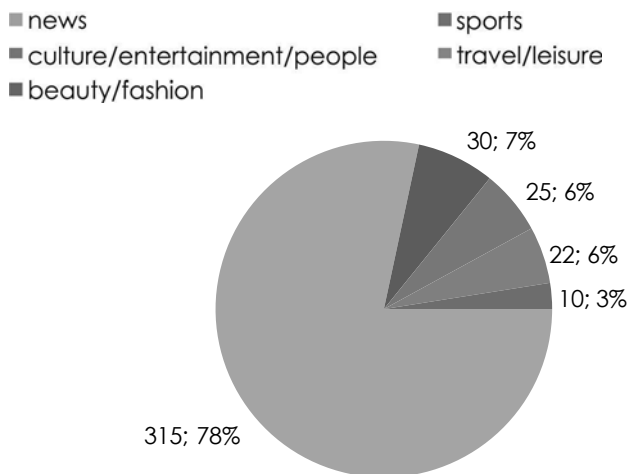


Listopad 2010 • November 2010

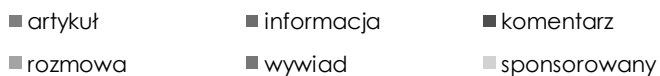
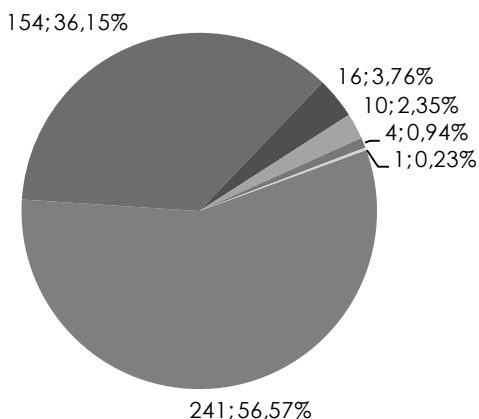
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION



**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„The Wall Street Journal. Europe”	1 650 000	22
„Gazeta Wyborcza”	9 576 000	21
„Rzeczpospolita”	2 436 000	14
„Sport”	252 000	14
„Financial Times”	1 500 000	10
„Dziennik. Gazeta Prawna. Magazyn”	1 161 000	9
„Forum”	272 000	8
„Nasz Dziennik”	1 640 000	8
„Polityka”	1 576 000	8
„Dziennik. Gazeta Prawna”	903 000	7
„Newsweek”	1 183 000	7
„Poznaj Świat”	210 000	7
„Przegląd Sportowy”	637 000	7
„Gala Itaka & Gala”	1 266 000	6
„Gazeta Pomorska”	498 000	6
„Polska. Głos Wielkopolski”	372 000	6
„Przekrój”	510 000	6
„Puls Biznesu”	132 000	6
„Angora”	2 000 000	5
„Głos Koszaliński”	275 000	5
„Kurier Szczeciński”	150 000	5
„Polska”	87 500	5
„Rzeczpospolita B”	870 000	5
„Wprost”	821 000	5

PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

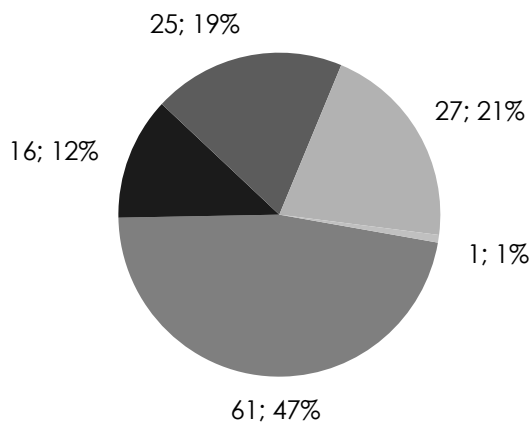
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
sfora.pl	3
blubry.pl	2
konflikty.wp.pl	2
radiomaryja.pl	2
rp.pl	2
wiadomosci.ngo.pl	2
wiadomosci.wp.pl	2
cosiestalo.pl	1
emetro.pl	1
fakty.interia.pl	1
forum.tvp.pl	1
fronda.pl	1
info.wiara.pl	1
iwoman.pl	1
polska-azja.pl	1
polskalokalna.pl	1
polskatimes.pl	1
polskieradio.pl	1
rmf24.pl	1
siz.pap.pl	1
warszawa.gazeta.pl	1
wiadomosci.dziennik.pl	1
wiadomosci.onet.pl	1
wiadomosci24.pl	1
wprost.pl	1
wyborcza.pl	1
zw.com.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE INFORMUJĄCE O AFRYCE
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING INFORMATION ON AFRICA

stacja station	liczba publikacji № of publications
Radio TOK FM	13
Polsat News	12
WTK	12
Radio Eska Kraków	10
TV Trwam	8
Superstacja	7
TVN	7
TVN CNBC	7
TVP Polonia	7
PR Merkurj Poznań	6
Radio Plus Bydgoszcz	6
TVN24	5
TVP2	5
PR1	4
PR3	4
Radio Plus Radom	4
TV Biznes	4
Radio Chilli ZET	3
TVP Łódź	3
Radio Vox Warszawa	2
Radio WAWA	2
Radio Zet	2
TVP Bydgoszcz	2
TVP Poznań	2
Radio Maryja	1
Radio RMF Classic	1
Radio RMF FM	1
Radio Warszawa	1
Radio Żłote Przeboje Gdańsk	1
Radio Żłote Przeboje Poznań	1
TVP Kraków	1
TVP1	1

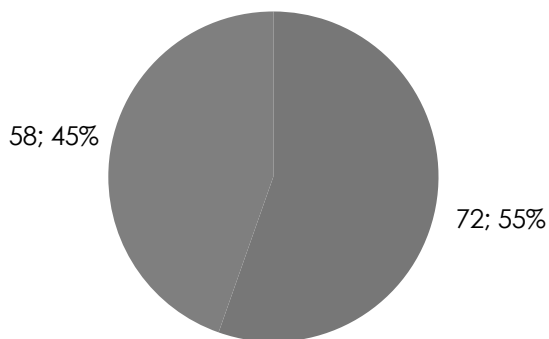
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ online blogs



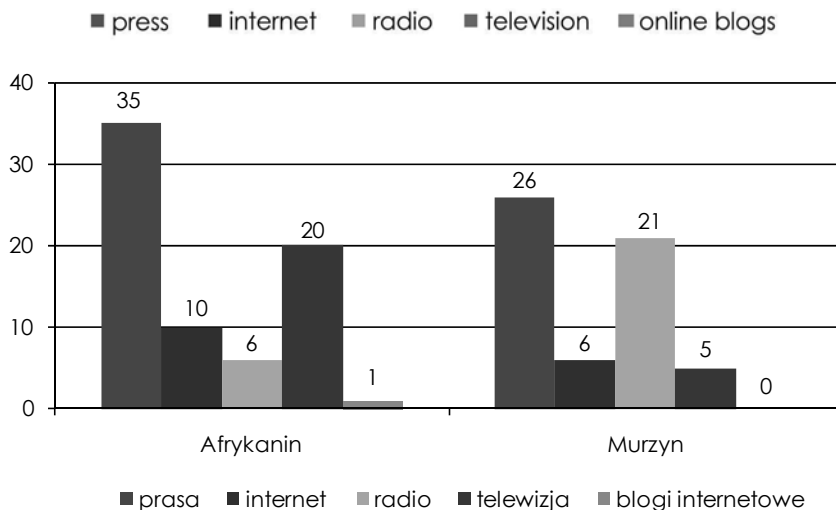
■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ blogi internetowe

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED



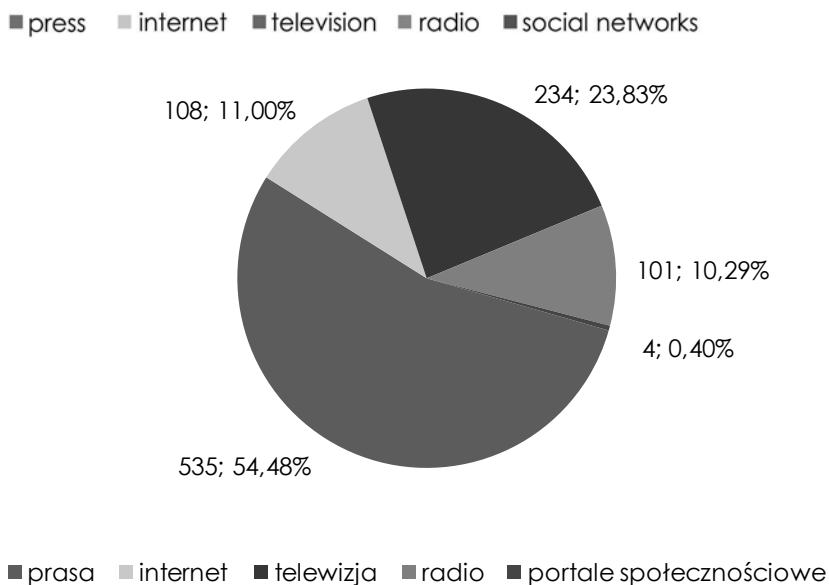
■ Afrykanin ■ Murzyn
 ■ African ■ Negro

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



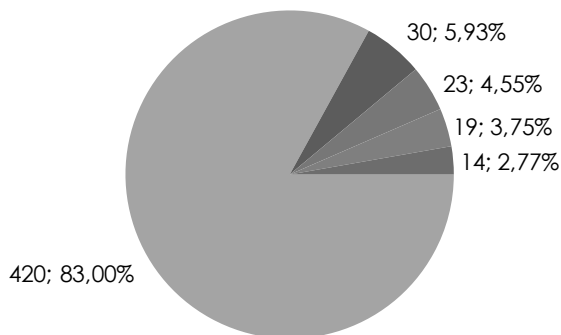
Grudzień 2010 • December 2010

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

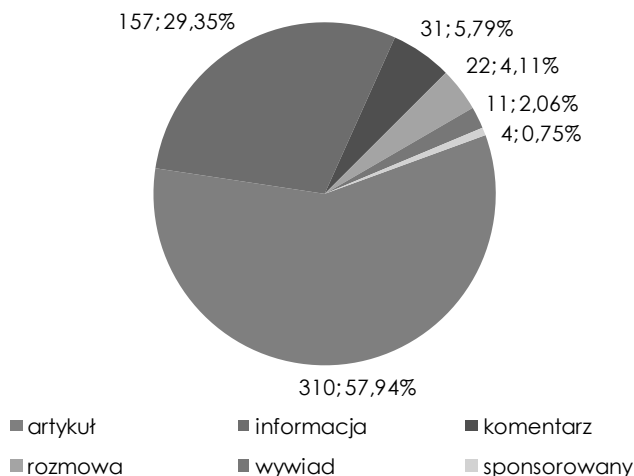
- news
- travel/leisure
- culture/entertainment/people
- sports
- business/economy/law



- ogólnoinformacyjny
- podróże/hobby
- kultura/rozrywka/ludzie
- sportowy
- biznes/ekonomia/prawo

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- news
- commentary
- talk
- interview
- advertorial



- artykuł
- informacja
- komentarz
- rozmowa
- wywiad
- sponsorowany

**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Financial Times”	4 800 000	32
„Gazeta Wyborcza”	9 576 000	21
„Rzeczpospolita”	3 132 000	18
„The Wall Street Journal. Europe”	1 350 000	18
„Nasz Dziennik”	3 075 000	15
„Sport”	252 000	14
„Najwyższy Czas”	286 000	11
„Tygodnik Powszechny”	440 000	11
„Niedziela”	1 530 000	9
„Polityka”	1 773 000	9
„Przewodnik Katolicki”	297 000	9
„Dziennik. Gazeta Prawna”	1 032 000	8
„Dziennik Polski”	424 000	8
„Polska”	140 000	8
„Puls Biznesu”	176 000	8
„Wprost. Świat 2011”	1 313 600	8
„Kurier Szczeciński”	210 000	7
„Polska. Dziennik Bałtycki”	378 000	7
„Przegląd Sportowy”	637 000	7
„Voyage”	255 500	7
„Express Bydgoski”	168 000	6
„Gazeta Polska”	528 000	6
„Newsweek”	1 014 000	6
„Świat Nauki”	210 000	6
„Wprost”	985 200	6
„Życie Warszawy”	45 000	6
„Nowości”	180 000	5
„Podróże”	130 000	5
„Polska. Głos Wielkopolski”	310 000	5

PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
ONLINE PORTALS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE PUBLICATIONS)

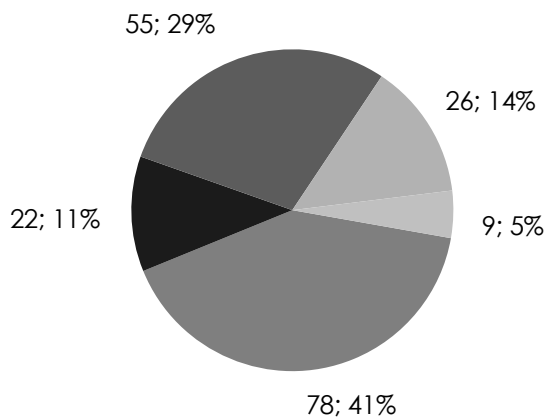
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wiadomosci.gazeta.pl	10
konflikty.wp.pl	7
wyborcza.pl	7
wiadomosci.onet.pl	6
wprost.pl	6
info.wiara.pl	5
rp.pl	5
wiadomosci.wp.pl	5
wiadomosci24.pl	5
blogbox.com.pl	4
deon.pl	4
ekai.pl	3
fakty.interia.pl	3
polskatimes.pl	3
radiomaryja.pl	3
orange.pl	2
pardon.pl	2
politykaglobalna.pl	2
polskieradio.pl	2
www2.rp.pl	2

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja station	liczba publikacji No of publications
Polsat News	74
Superstacja	39
TV Trwam	38
TVN CNBC	17
TVN24	17
Radio Maryja	12
WTK	12
Radio TOK FM	11
PR Białystok	8
PR1	8
PR3	8
TVP Kraków	8
Radio Eska Radom	6
Radio Vox Warszawa	6
TVP Warszawa	6
PR Łódź	5
Radio Plus Bydgoszcz	5
PR PIK Bydgoszcz	4
Radio PiN Warszawa	4
Radio RDC	4
TVP Łódź	4
TVP2	4
Radio Chilli ZET	3
Radio Plus Radom	3
TVP Lublin	3
PR Gdańsk	2
PR Olsztyn	2
Radio Eska Łódź	2
Radio i Białystok	2
Radio RMF FM	2
TVN	2
TVP Bydgoszcz	2
TVP Polonia	2
TVP Poznań	2
TVPinfo	2

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

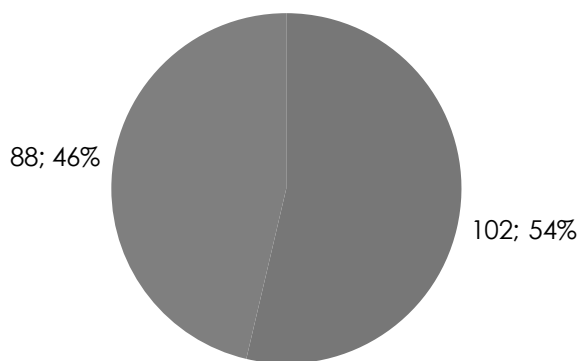
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

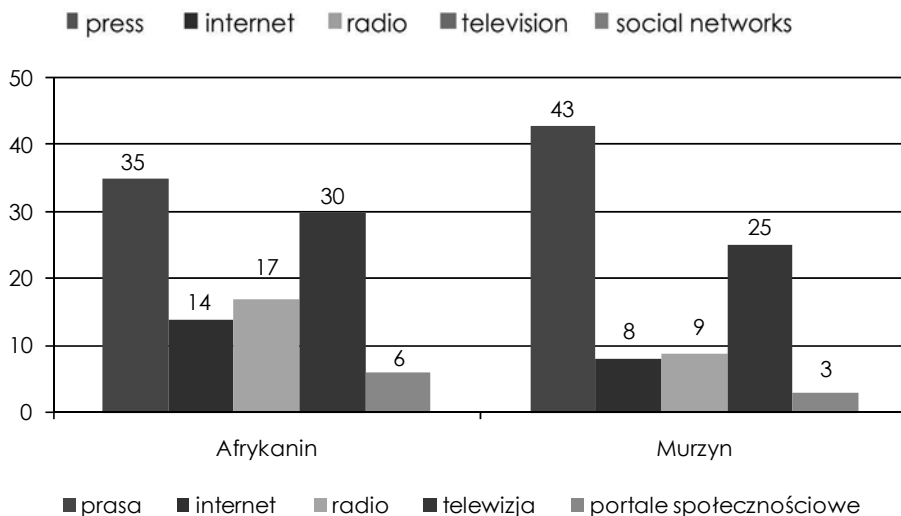
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



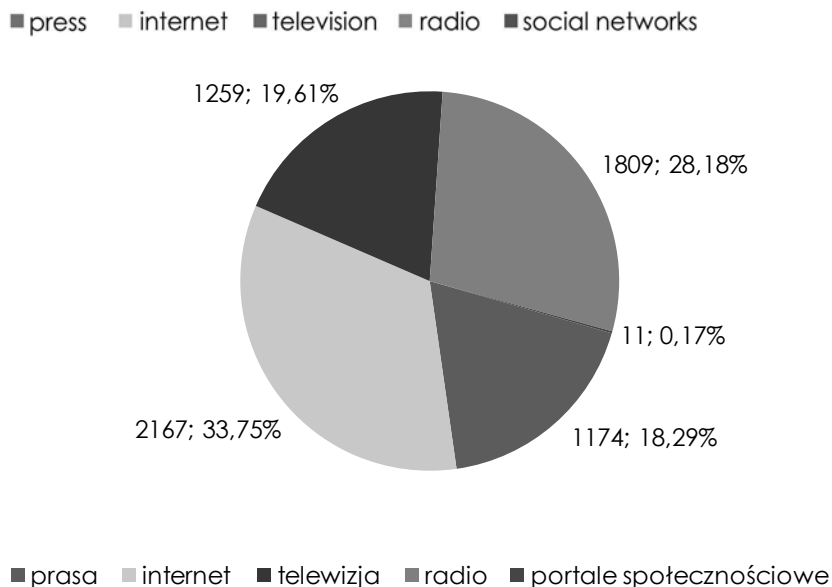
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

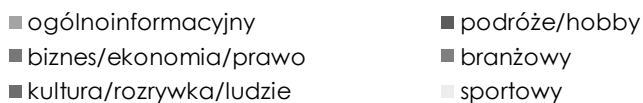
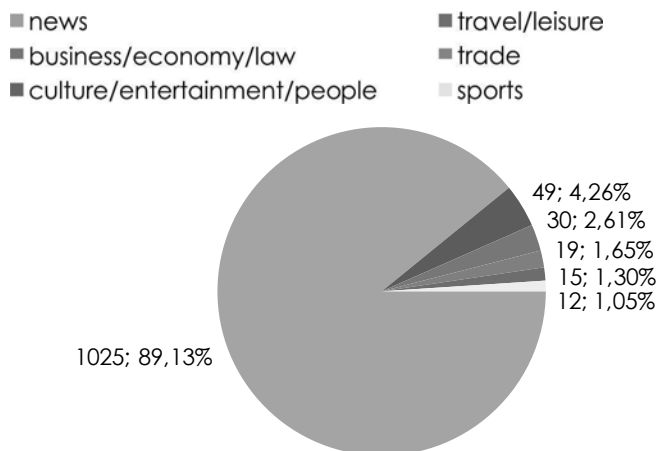


Styczeń 2011 • January 2011

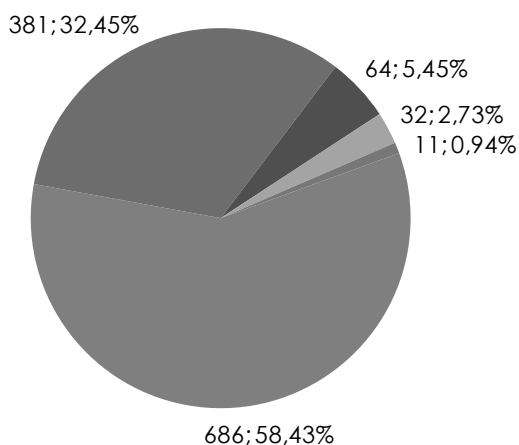
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION



GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (10 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (10 OR MORE PUBLICATIONS)

gazeta	nakład	liczba publikacji
newspaper	circulation	№ of publications
„Financial Times”	7 500 000	50
„Gazeta Wyborcza”	22 250 000	50
„Rzeczpospolita”	7 640 000	40
„Dziennik Polski”	1 806 447	33
„Dziennik. Gazeta Prawna”	4 352 000	32
„Nasz Dziennik”	6 560 000	32
„The Wall Street Journal. Europe”	2 263 015	30
„Polska. Dziennik Bałtycki”	1 471 816	27
„Gazeta Olsztyńska”	884 000	26
„Polska. Głos Wielkopolski”	1 604 142	26
„Nowości”	864 000	24
„Polska. Dziennik Łódzki”	1 349 844	24
„Express Bydgoski”	598 764	21
„Głos Koszaliński”	1 067 475	21
„Fakt”	11 400 000	20
„Polska. Gazeta Krakowska”	780 000	20
„Metro Warszawa”	6 912 000	18
„Przewodnik Katolicki”	594 000	18
„Express Ilustrowany”	1 139 000	17
„Głos Pomorza”	851 550	17
„Dziennik Elbląski”	544 000	16
„Forum”	544 000	16
„Głos Szczeciński”	832 000	16
„Polska Zbrojna”	416 000	16
„Gazeta Współczesna”	317 774	15
„Newsweek”	3 045 000	15
„Poznaj Świat”	450 000	15
„Polska. Dziennik Zachodni”	1 274 000	14
„Gazeta Pomorska”	1 010 915	12
„Kurier Szczeciński”	360 000	12
„Polska. Metropolia Warszawska”	150 000	12
„Puls Biznesu”	264 000	12
„Dziennik Wschodni Lubelski”	232 762	11
„National Geographic. Polska”	814 000	11
„Tygodnik Powszechny”	440 000	11
„Życie Warszawy”	82 500	11
„Echo Katolickie”	120 000	10
„Gość Niedzielny”	1 890 000	10
„Rzeczpospolita B”	1 910 000	10

PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (10 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
ONLINE PORTALS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (10 OR MORE PUBLICATIONS)

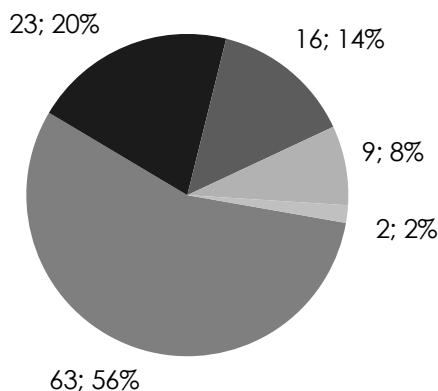
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wyborcza.pl	187
wiadomosci.onet.pl	148
tvn24.pl	119
wiadomosci.gazeta.pl	115
fakty.interia.pl	108
rmf24.pl	88
polskatimes.pl	80
tokfm.pl	76
wiadomosci.wp.pl	75
polskieradio.pl	70
konflikty.wp.pl	64
wprost.pl	64
wiadomosci24.pl	59
rp.pl	57
wiadomosci.dziennik.pl	54
anglia.interia.pl	53
mdziennik.pl	45
tvp.info	45
info.wiara.pl	37
rzeszow360.pl	35
radiozet.pl	34
deon.pl	32
www2.rp.pl	28
pogodynka.pl	26
wielkopolska.com.pl	25
news.money.pl	24
orange.pl	22
zw.com.pl	20
fakt.pl	18
radio.kielce.pl	17
sfora.pl	17
e-dp.pl	15
tvp.pl	15
dziennikpolski24.pl	14
cosiestalo.pl	13
dziennik.krakow.pl	13
newsweek.pl	13
radio.bialystok.pl	13
radio.gdansk.pl	13
niezalezna.pl	12
wykop.pl	12
radiogdansk.pl	10

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (20 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (20 OR MORE)

stacja station	liczba publikacji No of publications
Polsat News	399
Superstacja	221
Radio TOK FM	219
TVN CNBC	142
TV Trwam	128
Radio Zet	101
TVPinfo	85
TVN24	72
Radio RMF FM	69
Radio RDC	67
PR1	59
TV Biznes	51
PR Rzeszów	49
Radio Maryja	48
PR4	47
Radio Żłote Przeboje Kraków	46
Radio Żłote Przeboje Poznań	46
Radio Żłote Przeboje Gdańsk	44
PR Łódź	42
Radio Żłote Przeboje Lublin	42
Radio Żłote Przeboje Opole	42
Radio Żłote Przeboje Szczecin	42
Radio Żłote Przeboje Warszawa	42
Radio Żłote Przeboje Rzeszów	40
PR Olsztyn	39
PR Białystok	37
PR3	37
PR Wrocław	34
TVP Polonia	34
Radio Vox Warszawa	33
PR Kraków	32
PR PIK Bydgoszcz	31
TVP1	31
Radio RAM Wrocław	27
PR Katowice	26
Radio WAWA	26
Polsat	25
Radio PiN Warszawa	24
Radio Planeta Olsztyn	22
Radio Warszawa	21
Radio Eska Poznań	20

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

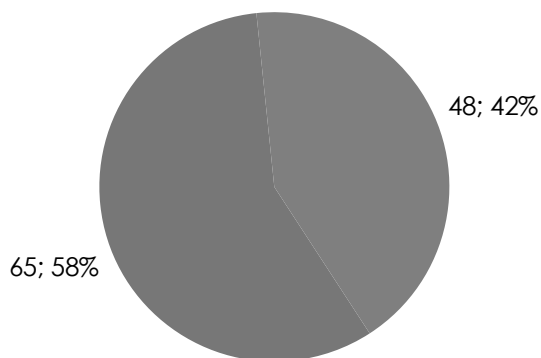
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

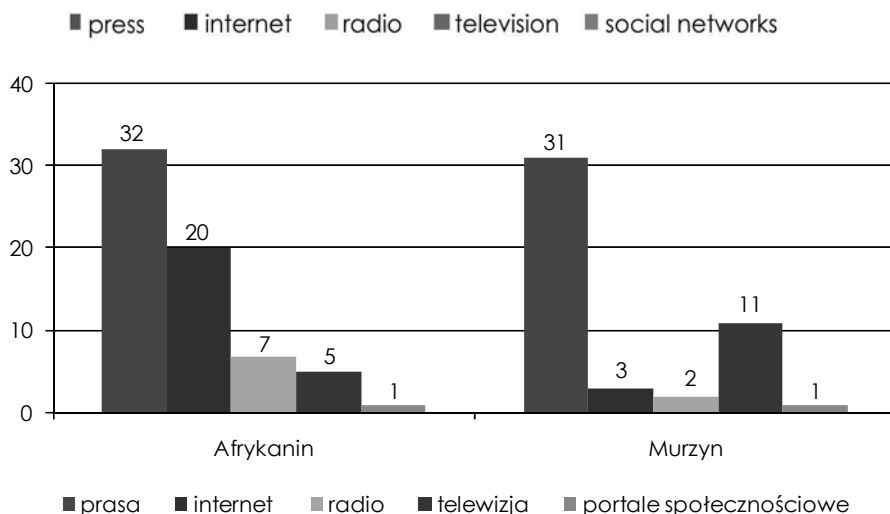
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



■ Afrykanin ■ Murzyn

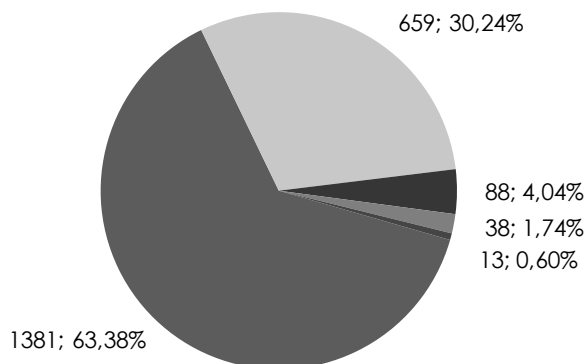
SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



Luty 2011 • February 2011

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA

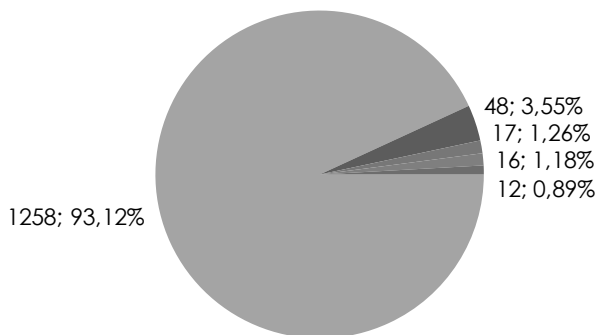
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

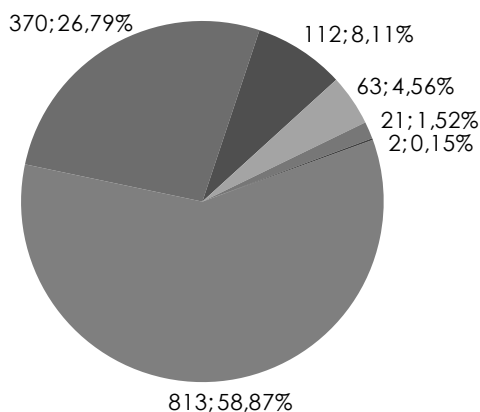
- news
- culture/entertainment/people
- travel/leisure
- business/economy/law
- trade



- ogólnoinformacyjny
- kultura/rozrywka/ludzie
- podróże/hobby
- biznes/ekonomia/prawo
- branżowy

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- news
- commentary
- talk
- interview
- advertorial



- artykuł
- informacja
- komentarz
- rozmowa
- wywiad
- sponsorowany

GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (15 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (15 OR MORE PUBLICATIONS)

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„The Wall Street Journal. Europe”	6 000 000	80
„Financial Times”	9 900 000	66
„Gazeta Wyborcza”	26 700 000	60
„Dziennik Gazeta Prawna”	7 644 192	55
„Dziennik Polski”	1 908 000	36
„Głos Pomorza”	1 716 000	33
„Nasz Dziennik”	6 560 000	32
„Głos Koszaliński”	1 565 825	29
„Nowości”	1 044 000	29
„Rzeczpospolita”	5 348 000	28
„Puls Biznesu”	572 000	26
„Dziennik Elbląski”	850 000	25
„Metro Warszawa”	9 600 000	25
„Echo Dnia. Podkarpackie”	1 023 500	23
„Gazeta Olsztyńska”	798 520	23
„Gazeta Pomorska”	1 953 745	23
„Głos Szczeciński”	1 088 501	23
„Polska. Gazeta Krakowska”	908 409	23
„Polska. Dziennik Bałtycki”	1 188 000	22
„Express Ilustrowany”	1 407 000	21
„Fakt”	11 400 000	20
„Rzeczpospolita B”	3 632 226	19
„Express Bydgoski”	506 691	18
„Echo Dnia. Radomskie”	777 336	17
„Najwyższy Czas”	442 000	17
„Polska. Dziennik Zachodni”	1 578 084	16
„Wprost”	2 912 000	16
„Nowa Trybuna Opolska”	533 059	15
„Polska. Dziennik Łódzki”	834 948	15

PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (10 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
ONLINE PORTALS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (10 OR MORE PUBLICATIONS)

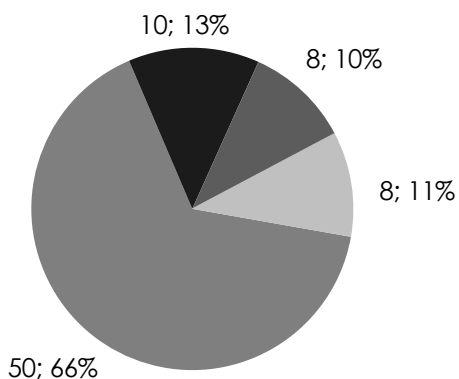
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wyborcza.pl	66
wiadomosci.gazeta.pl	60
wiadomosci.onet.pl	34
konflikty.wp.pl	23
tokfm.pl	21
wiadomosci24.pl	21
wprost.pl	21
info.wiara.pl	19
rmf24.pl	19
fakty.interia.pl	18
tvn24.pl	17
wiadomosci.wp.pl	17
polskieradio.pl	16
polskatimes.pl	15
rzeszow360.pl	14
wiadomosci.dziennik.pl	14
anglia.interia.pl	12
www2.rp.pl	12
newsweek.pl	10
radiozet.pl	10
rp.pl	10
tvp.info	10
wielkopolska.com.pl	10

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja station	liczba publikacji No of publications
TV Trwam	30
Polsat News	14
TV Biznes	10
Radio Maryja	6
TVP Łódź	6
PR3	5
Radio TOK FM	5
Radio Zet	4
TVN24	4
TVP Katowice	4
TVP2	4
TVP Kraków	3
PR Gdańsk	2
PR Kraków	2
PR Łódź	2
PR Opole	2
Radio RDC	2
Radio RMF FM	2
Radio Vox Warszawa	2
TVP Opole	2
TVP Polonia	2
TVP Poznań	2
TVP Rzeszów	2
TVP Szczecin	2
TVP1	2

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

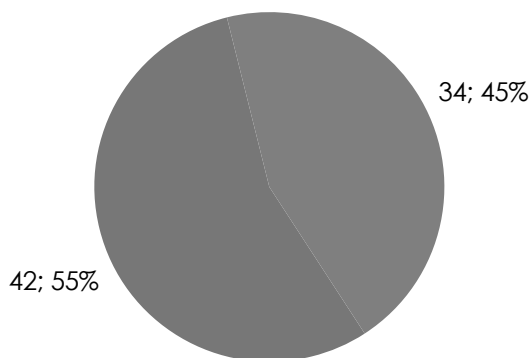
■ press ■ internet ■ television ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ portale społecznościowe

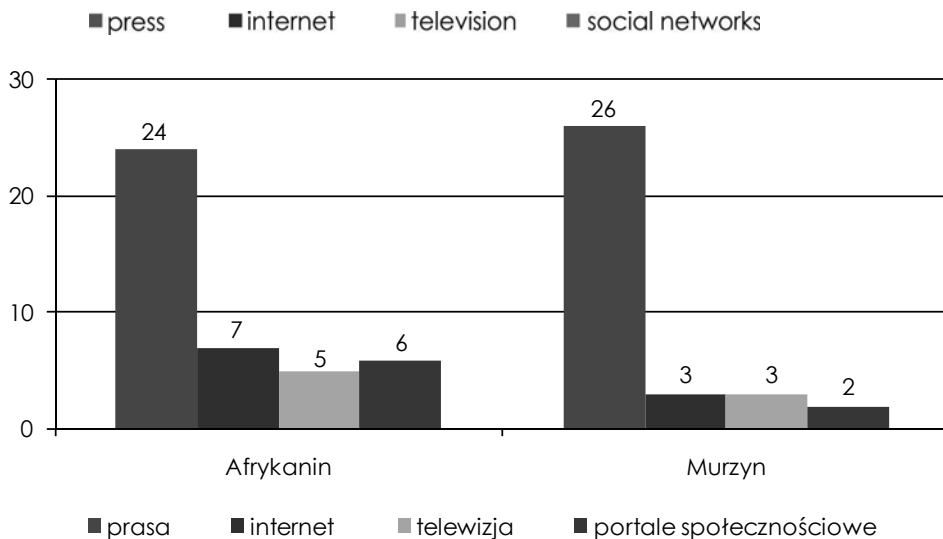
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



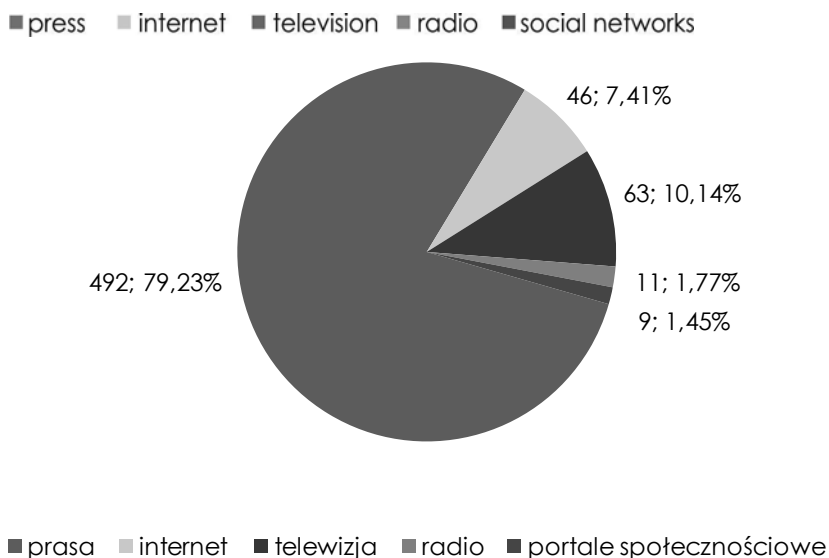
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



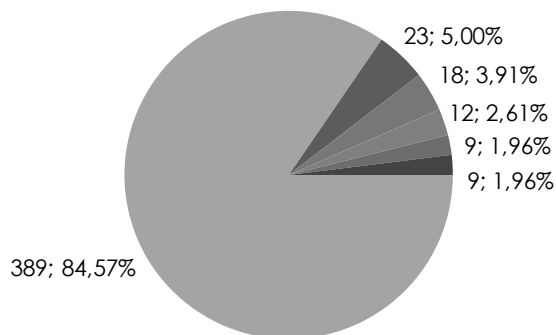
Marzec 2011 • March 2011

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

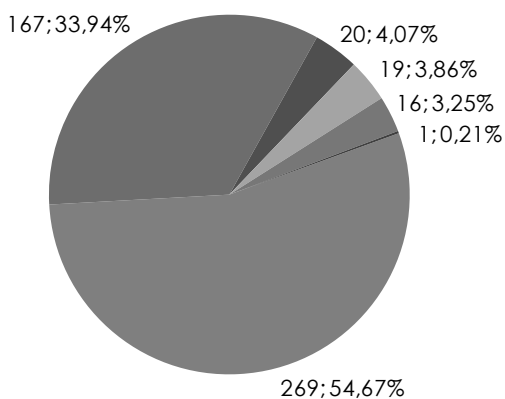
- news
- culture/entertainment/people
- trade
- business/economy/law
- education
- sports



- ogólnoinformacyjny
- kultura/rozrywka/ludzie
- branżowy
- biznes/ekonomia/prawo
- edukacyjny
- sportowy

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- news
- talk
- commentary
- interview
- contest



- artykuł
- informacja
- rozmowa
- komentarz
- wywiad
- konkurs

**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Financial Times”	4 800 000	32
„Gazeta Wyborcza”	8 671 590	19
„The Wall Street Journal. Europe”	1 327 060	17
„Dziennik. Gazeta Prawna”	1 496 000	11
„Kurier Szczeciński”	308 000	11
„Nasz Dziennik”	2 255 000	11
„Niedziela”	1 700 000	10
„Dziennik Elbląski”	306 000	9
„Dziennik Polski. Magazyn. Piątek”	577 192	8
„Gazeta Pomorska”	664 000	8
„Rzeczpospolita”	1 337 000	7
„Wiedza i Życie”	490 000	7
„Wprost”	1 274 000	7
„Dziennik Polski”	318 000	6
„Forbes”	492 000	6
„Forum”	204 000	6
„Gazeta Olsztyńska”	204 000	6
„Gość Niedzielny”	1 134 000	6
„Polska Zbrojna”	156 000	6
„Rzeczpospolita B”	1 146 000	6
„Echo Dnia. Podkarpackie”	222 500	5
„Gazeta Wyborcza. Katowice”	315 000	5
„Gazeta Wyborcza. Szczecin”	125 000	5
„Gazeta Wyborcza. Szczecin. Co Jest Grane”	125 000	5
„Metro Warszawa”	1 920 000	5
„Newsweek”	1 015 000	5
„Przegląd”	345 000	5
„Puls Biznesu”	110 000	5
„Życie Warszawy”	66 170	5

PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

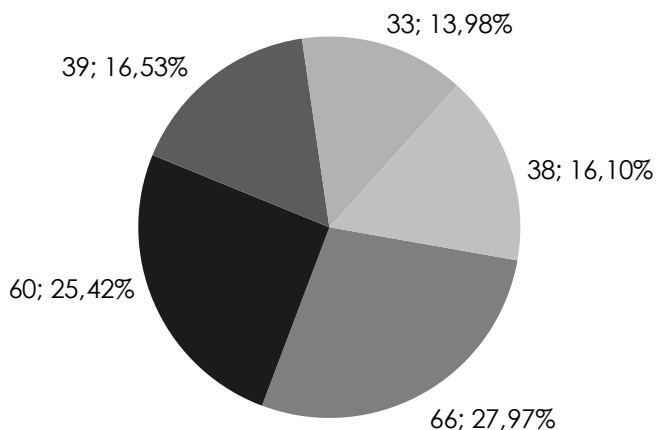
portal portal	liczba publikacji № of publications
www2.rp.pl	5
salon24.pl	4
konflikty.wp.pl	3
rp.pl	3
radio.kielce.pl	2
radiomaryja.pl	2
wiadomosci.onet.pl	2
wpolityce.pl	2
24gazeta.pl	1
deon.pl	1
e-kobiety.pl	1
fakty.interia.pl	1
film.interia.pl	1
info.wiara.pl	1
kultura.wp.pl	1
newsweek.pl	1
nto.pl	1
orange.pl	1
pap.com.pl	1
pap.pl	1
polishexpress.polacy.co.uk	1
politykaglobalna.pl	1
psz.pl	1
radiozet.pl	1
tvp.pl	1
tygodniksolidarnosc.com	1
warszawianki.pl	1
wiadomosci.dziennik.pl	1
wiadomosci.gazeta.pl	1
wiadomosci.wp.pl	1
wyborcza.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE INFORMUJĄCE O AFRYCE
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING INFORMATION ON AFRICA

stacja station	liczba publikacji No of publications
TV Trwam	15
TVN CNBC	12
TVPinfo	9
TVP Kraków	8
TVP Polonia	8
TVP1	7
TVP2	4
PR Lublin	2
PR4	2
Radio Eska Radom	2
Radio RDC	2
PR1	1
Radio TOK FM	1
Radio Żłote Przeboje Lublin	1

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

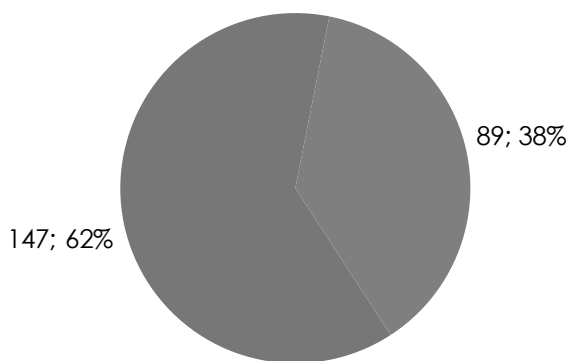
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

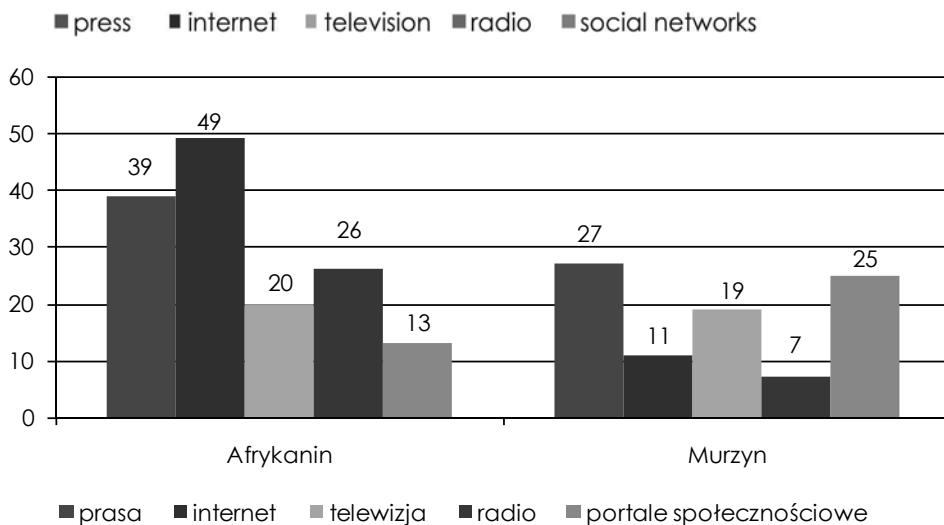
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



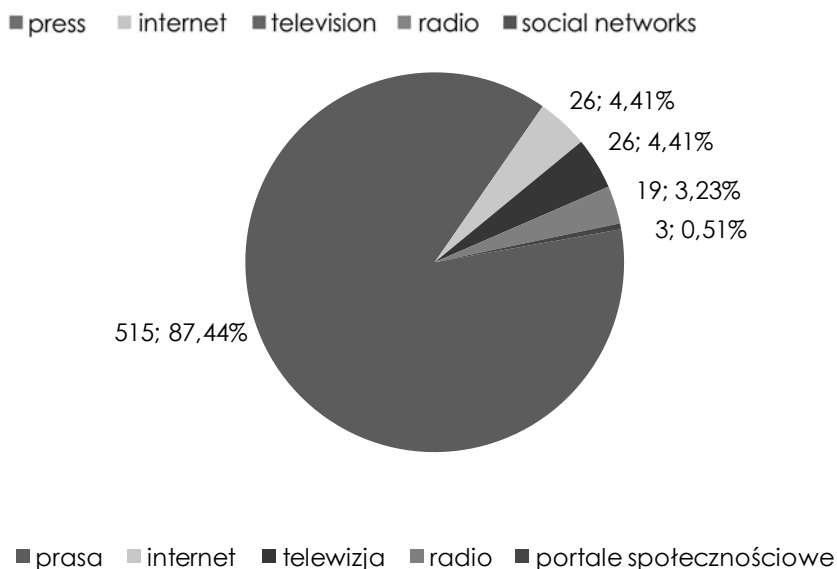
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

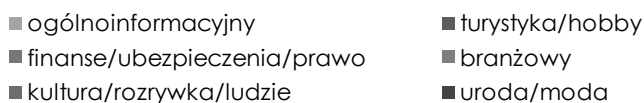
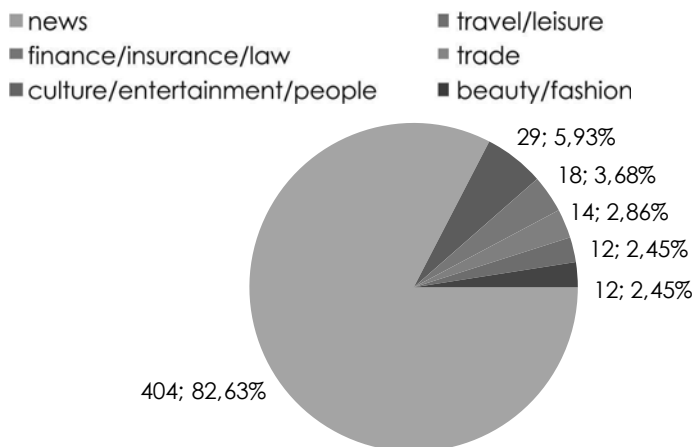


Kwiecień 2011 • April 2011

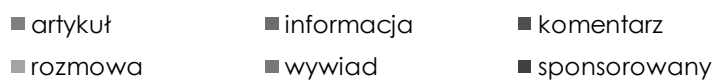
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION



GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Gazeta Wyborcza”	25	10 850 000
„Financial Times”	24	3 600 000
„The Wall Street Journal. Europe”	24	1 800 000
„Głos Koszaliński”	15	660 000
„Nasz Dziennik”	15	3 075 000
„Dziennik. Gazeta Prawna”	14	1 904 000
„Głos Pomorza”	13	572 000
„Głos Szczeciński”	13	572 000
„Rzeczpospolita”	13	2 424 500
„Kurier Szczeciński”	9	270 000
„Polska Zbrojna”	9	234 000
„Polityka”	8	1 544 000
„Polska. Dziennik Bałtycki”	8	392 000
„Poznaj Świat”	8	240 000
„Rzeczpospolita B”	8	1 492 000
„Tygodnik Powszechny”	8	308 000
„Dziennik Polski”	7	413 000
„Najwyższy Czas”	7	182 000
„National Geographic. Polska”	7	518 000
„Życie Warszawy”	7	51 800
„Dziennik Elbląski”	6	210 000
„Gazeta Olsztyńska”	6	210 000
„Gość Niedzielny”	5	1 005 000
„Nowiny”	5	175 000
„Polska. Gazeta Krakowska”	5	182 500
„Polska. Głos Wielkopolski”	5	285 000

PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

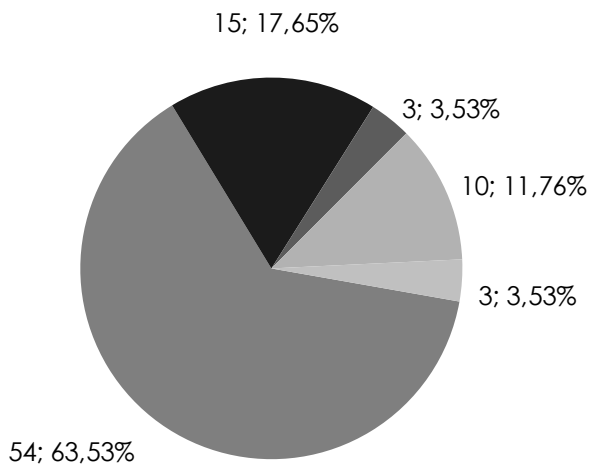
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
konflikty.wp.pl	4
polskieradio.pl	3
rp.pl	3
wiadomosci.onet.pl	2
wiadomosci.wp.pl	2
cosiestalo.pl	1
lublin.com.pl	1
polska-azja.pl	1
polskatimes.pl	1
salon24.pl	1
tvn24.pl	1
tvp.pl	1
tygodnik.onet.pl	1
wiadomosci.gazeta.pl	1
www.deon.pl	1
wyborcza.pl	1
wykop.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE INFORMUJĄCE O AFRYCE
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING INFORMATION ON AFRICA

stacja station	liczba publikacji No of publications
PR Białystok	8
TV Trwam	8
PR Olsztyn	4
Superstacja	4
Radio RDC	3
TVPinfo	3
PR Łódź	2
Polsat News	2
TVP Bydgoszcz	2
TVP Kraków	2
TVP Łódź	2
PR Merkurj Poznań	1
Radio Maryja	1
Telewizja Dolnośląska	1
TVP Poznań	1
TVP Warszawa	1

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

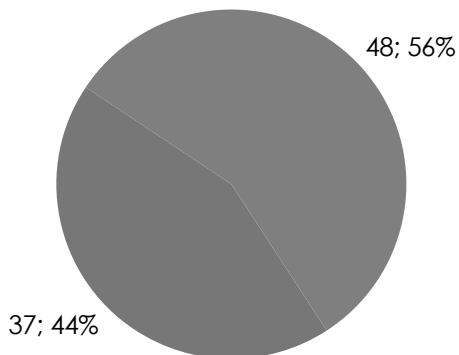
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

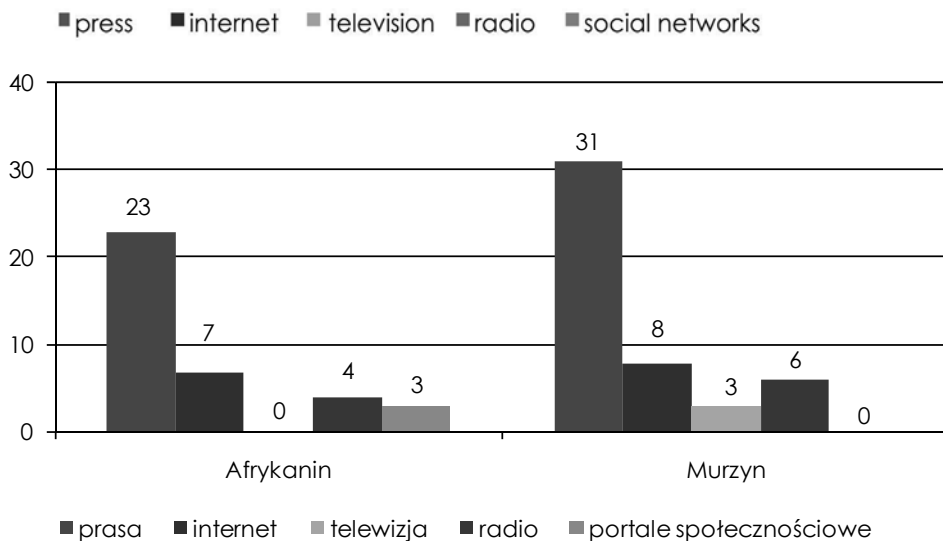
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



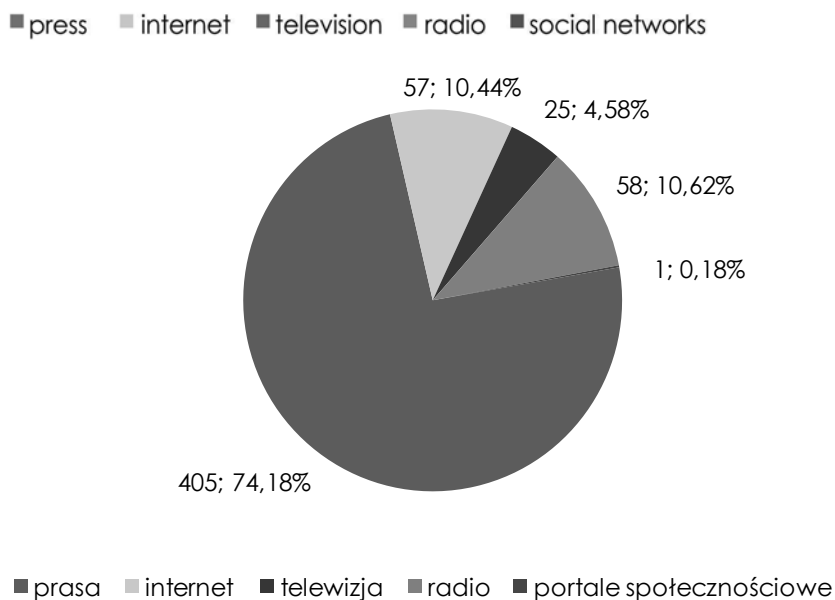
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



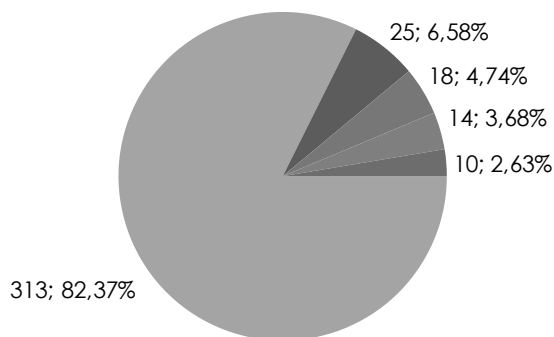
Maj 2011 • May 2011

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

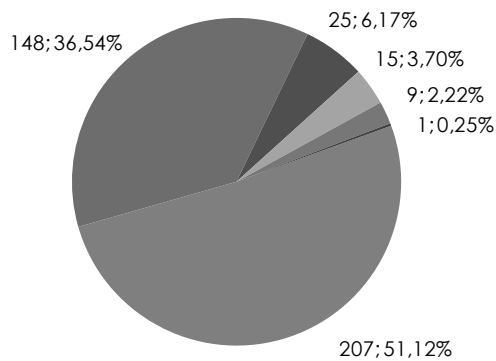
- news
- finance/insurance/law
- education
- travel/leisure
- culture/entertainment/people



- ogólnoinformacyjny
- finanse/ubezpieczenia/prawo
- edukacyjny
- turystyka/hobby
- kultura/rozrywka/ludzie

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- article
- news
- talk
- commentary
- interview
- advertorial



- artykuł
- informacja
- rozmowa
- komentarz
- wywiad
- sponsorowany

**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Gazeta Wyborcza”	9 982 000	23
„Dziennik. Gazeta Prawna”	1 904 000	14
„Rzeczpospolita”	1 678 500	9
„Polska. Głos Wielkopolski”	456 000	8
„Przekrój”	664 000	8
„Express Bydgoski”	171 500	7
„Kurier Szczeciński”	210 000	7
„Polityka”	1 351 000	7
„Poznaj Świat”	210 000	7
„Rzeczpospolita B”	1 305 500	7
„Dziennik Polski Tarnowski”	406 596	6
„Financial Times”	900 000	6
„Głos Pomorza”	264 000	6
„Newsweek”	1 014 000	6
„Wiadomości Turystyczne”	36 000	6
„Życie Warszawy”	44 400	6
„Dziennik Elbląski”	175 000	5
„Express Ilustrowany”	277 500	5
„Gazeta Finansowa”	100 000	5
„Najwyższy Czas”	130 000	5
„Nasz Dziennik”	1 025 000	5
„National Geographic. Traveler”	350 000	5
„Rzeczpospolita. Warszawa”	932 500	5
„Wiedza i Życie”	350 000	5

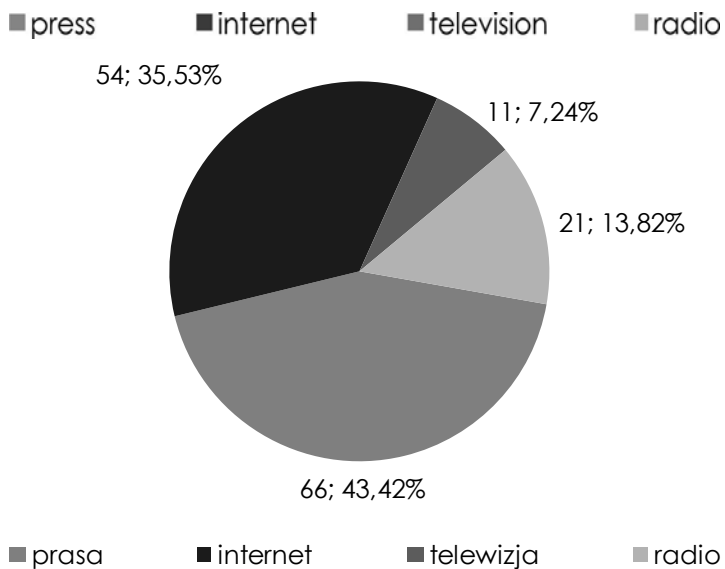
PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wiadomosci.gazeta.pl	5
wyborcza.pl	5
rp.pl	4
deon.pl	3
info.wiara.pl	3
psz.pl	3
tvp.pl	3
ekai.pl	2
niedziela.pl	2
tvn24.pl	2
wiadomosci.onet.pl	2
wiadomosci.wp.pl	2
wiadomosci24.pl	2
www2.rp.pl	2
24press.pl	1
cosiestalo.pl	1
fakty.interia.pl	1
koziolek.pl	1
kurier365.pl	1
mmpoznan.pl	1
pap.com.pl	1
plonszczak.pl	1
polskatimes.pl	1
polskieradio.pl	1
radio.kielce.pl	1
salon24.pl	1
sfora.pl	1
warszawa.gazeta.pl	1
warszawianki.pl	1
wik.com.pl	1
wykop.pl	1

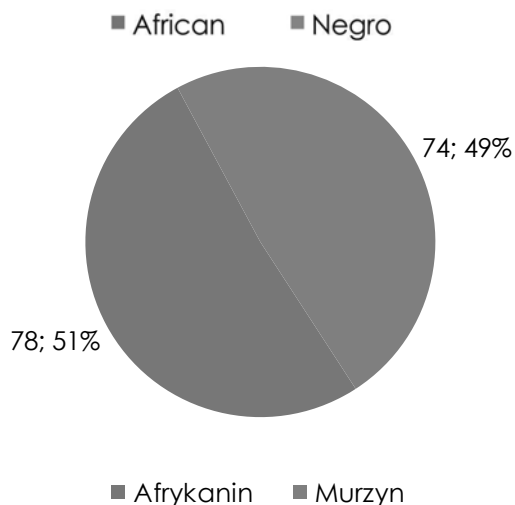
STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE INFORMUJĄCE O AFRYCE (2 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (2 OR MORE)

stacja	liczba publikacji
station	No of publications
PR Kraków	13
WTK	8
Radio Kampus	8
TVP Kraków	6
Radio WAWA	6
Radio TOK FM	5
Telewizja Silesia	4
Radio Chilli ZET	4
Radio Warszawa	4
PR Łódź	3
TV Trwam	2
TVP Bydgoszcz	2
TVP Lublin	2
PR Olsztyn	2
PR3	2
PR4	2
Radio Eska Kraków	2
Radio RMF FM	2
Radio Vox Warszawa	2

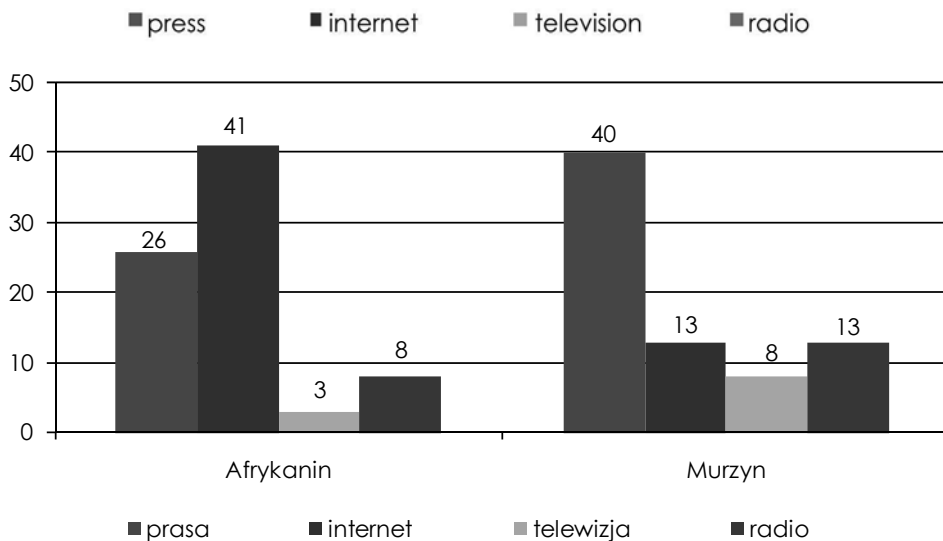
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

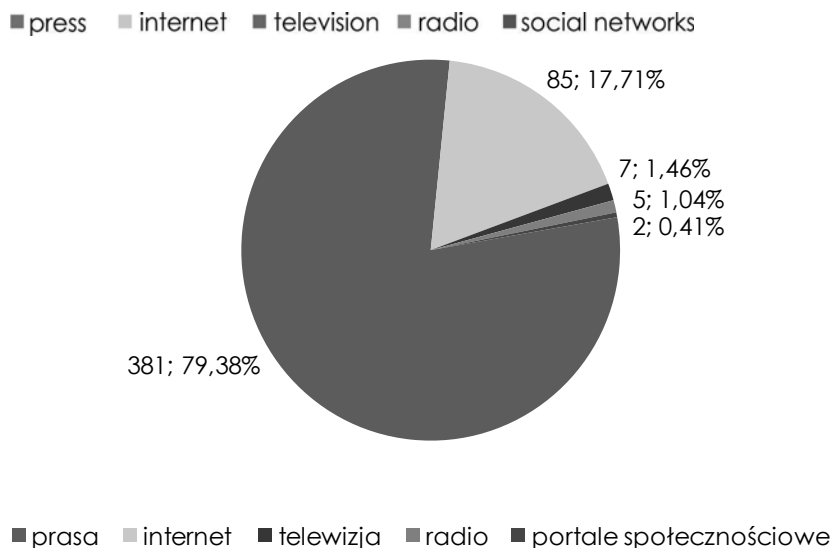


SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

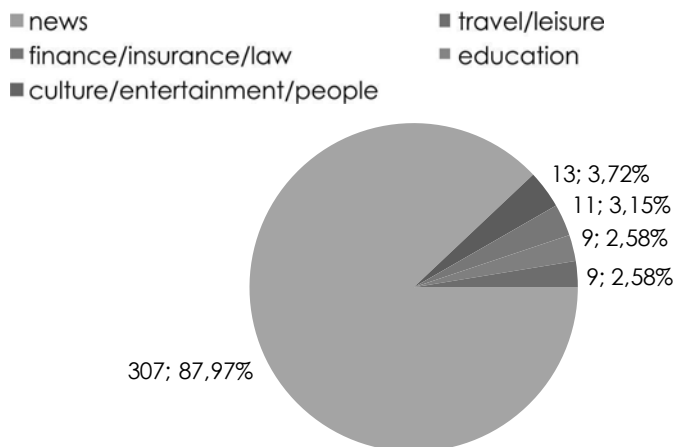


Czerwiec 2011 • June 2011

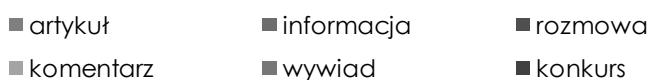
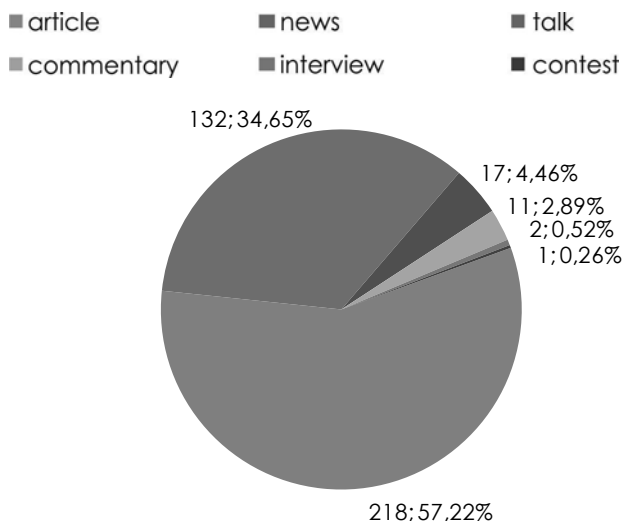
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION



**GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)**

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Gazeta Wyborcza”	434 000	25
„Rzeczpospolita”	186 500	15
„Polityka”	193 000	14
„Kurier Szczeciński”	30 000	9
„Tygodnik Powszechny”	38 500	9
„Dziennik. Gazeta Prawna”	136 000	7
„Dziennik Polski”	59 000	7
„Nasz Dziennik”	205 000	7
„Twój Styl”	307 000	7
„Gazeta Wyborcza. Lublin”	21 000	6
„Głos Koszaliński”	44 000	6
„Nowości”	30 000	6
„Rzeczpospolita B”	186 500	6
„21. WIEK”	76 000	5
„Dziennik Polski. Magazyn. Piątek”	59 000	5
„Express Bydgoski”	24 500	5
„Financial Times”	150 000	5
„Forum”	29 000	5
„Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”	36 000	5
„Gość Niedzielny”	201 000	5
„National Geographic. Polska”	74 000	5
„Życie Warszawy”	7 400	5

PORTALE ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI
ONLINE PORTALS PUBLISHING INFORMATION ON AFRICA

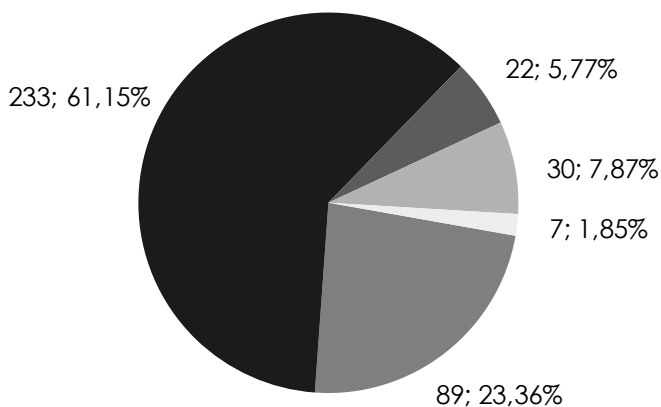
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wyborcza.pl	8
wiadomosci.onet.pl	6
www2.rp.pl	6
wiadomosci.wp.pl	5
cosiestalo.pl	4
wiadomosci.gazeta.pl	4
sfora.pl	3
tvp.pl	3
wprost.pl	3
konflikty.wp.pl	2
koziolok.pl	2
mdziennik.pl	2
newsweek.pl	2
pap.com.pl	2
pap.pl	2
polityka.pl	2
rmf24.pl	2
rp.pl	2
wiadomosci.dziennik.pl	2
wiadomosci24.pl	2
deon.pl	1
dziennik.pap.pl	1
gazelubuska.pl	1
gosc.pl	1
infotuba.pl	1
knowmore.pl	1
lewica.pl	1
meteoprog.pl	1
news.money.pl	1
podlasie24.pl	1
pogodynka.pl	1
polonia.wp.pl	1
polskatimes.pl	1
przemyskie.info	1
swiatowidz.pl	1
time4men.pl	1
tygodnikzamojski.pl	1
wiadomosci.ngo.pl	1
wolnedia.net	1
wyborczy.pl	1
wykop.pl	1

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE INFORMUJĄCE O AFRYCE
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING INFORMATION ON AFRICA

stacja	liczba publikacji
station	No of publications
PR Lublin	3
Superstacja	3
PR1	2
TVP Kraków	2
Polsat News	1
TVP Poznań	1

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

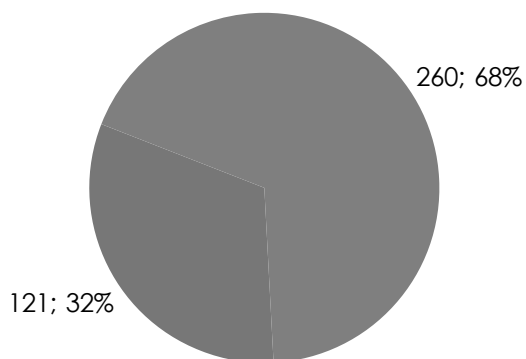
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

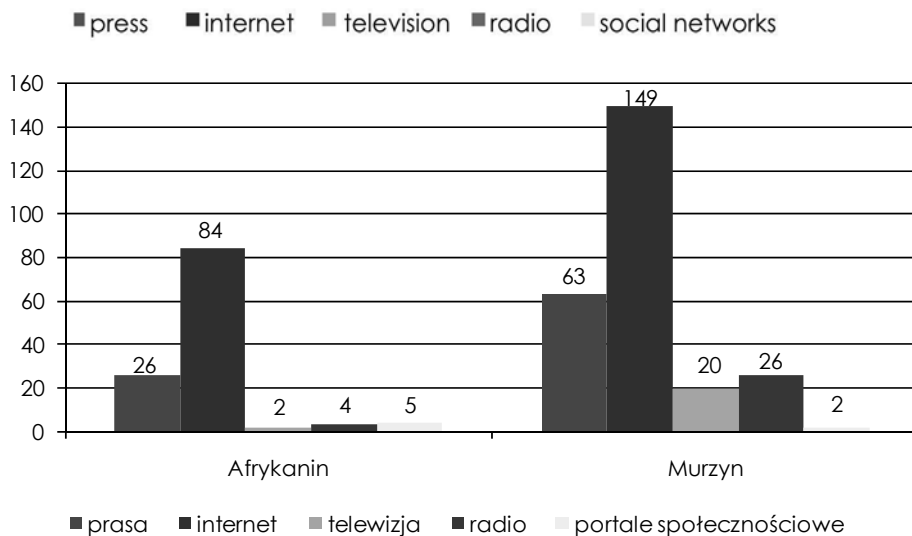
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



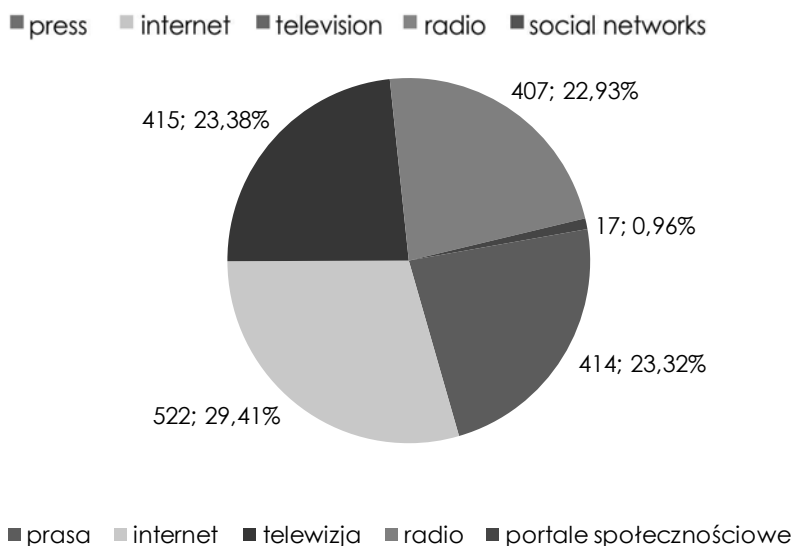
■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



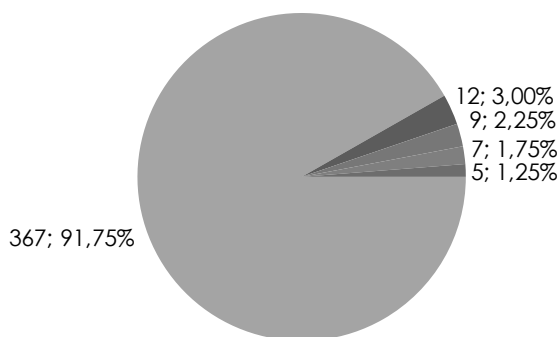
Lipiec 2011 • July 2011

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA



PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA PROFIL GAZETY
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE PROFILE OF NEWSPAPERS

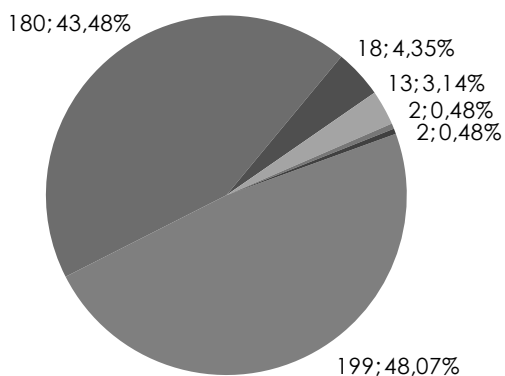
- news
- culture/entertainment/people
- trade
- travel/leisure
- finance/insurance/law



- ogólnoinformacyjny
- kultura/rozrywka/ludzie
- branżowy
- turystyka/hobby
- finanse/ubezpieczenia/prawo

PUBLIKACJE PRASOWE NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA RODZAJ MATERIAŁU
PRESS PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF PUBLICATION

- news
- article
- commentary
- talk
- advertorial
- interview



- informacja
- artykuł
- komentarz
- rozmowa
- sponsorowany
- wywiad

GAZETY NAJCZĘŚCIEJ PUBLIKUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
NEWSPAPERS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE PUBLICATIONS)

gazeta newspaper	nakład circulation	liczba publikacji No of publications
„Rzeczpospolita”	2 236 000	18
„Gazeta Wyborcza”	4 576 000	17
„Nasz Dziennik”	1 640 000	17
„Financial Times”	1 500 000	14
„Głos Koszaliński”	288 400	13
„Kurier Szczeciński”	277 500	12
„Nowości”	270 000	12
„Gość Niedzielny”	804 000	11
„Przewodnik Katolicki”	160 000	11
„Dziennik. Gazeta Prawna”	822 000	10
„Express Bydgoski”	238 700	10
„Polityka”	772 000	10
„Dziennik Polski”	356 000	8
„Gazeta Olsztyńska”	165 000	8
„Newsweek”	338 000	8
„Polska. Dziennik Bałtycki”	245 000	8
„Życie Warszawy”	44 400	7
„Dziennik Polski. Magazyn. Piątek”	204 000	6
„Gazeta Pomorska”	377 500	6
„Polska. Dziennik Łódzki”	245 000	6
„Rzeczpospolita B”	688 000	6
„Tygodnik Powszechny”	154 000	6
„Express Ilustrowany”	277 500	5
„Polska. Głos Wielkopolski”	171 000	5
„The Wall Street Journal. Europe”	375 000	5

PORTALE NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZCZAJĄCE INFORMACJE NA TEMAT AFRYKI (3 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
ONLINE PORTALS PUBLISHING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (3 OR MORE PUBLICATIONS)

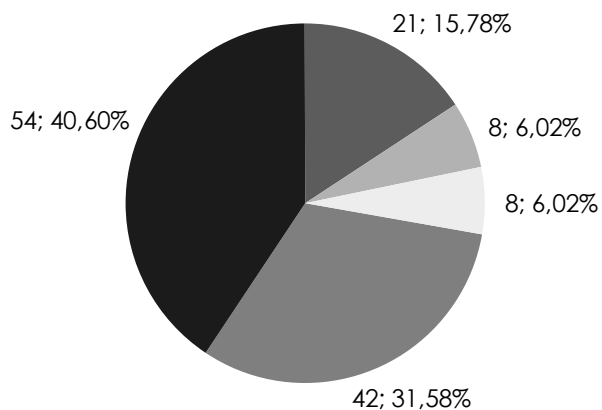
portal	liczba publikacji
portal	№ of publications
wiadomosci.onet.pl	40
wiadomosci.gazeta.pl	35
wyborcza.pl	33
gosc.pl	29
info.wiara.pl	26
konflikty.wp.pl	20
rp.pl	19
wprost.pl	19
koziolek.pl	17
www2.rp.pl	17
opoka.org.pl	15
polskatimes.pl	13
cosiestalo.pl	12
wiadomosci24.pl	12
tokfm.pl	11
kresy24.pl	10
pogodynka.pl	9
deon.pl	8
pap.pl	8
polskieradio.pl	8
pap.com.pl	7
tvp.info	7
wiadomosci.dziennik.pl	7
wiadomosci.wp.pl	7
news.money.pl	6
anglia.interia.pl	5
ekai.pl	5
mdziennik.pl	5
psz.pl	5
rmf24.pl	5
dziennik.pap.pl	4
nysa24.pl	4
radio.kielce.pl	4
wolnedia.net	4
zetnews.pl	4
fakty.interia.pl	3
radio.bialystok.pl	3
tvn24.pl	3
wykop.pl	3

STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE NAJCZĘŚCIEJ INFORMUJĄCE O AFRYCE (5 I WIĘCEJ PUBLIKACJI)
TV AND RADIO STATIONS BROADCASTING THE MOST INFORMATION ON AFRICA (5 OR MORE)

stacja station	liczba publikacji No of publications
Polsat News	86
Superstacja	60
TVN CNBC	60
Radio TOK FM	53
TVN24	39
PR1	35
TV Biznes	34
PR Kraków	32
TV Trwam	30
TVP Polonia	26
TVP1	25
PR3	23
TVPinfo	22
Radio Maryja	20
Radio Zet	18
Radio Vox Warszawa	15
PR dla zagranicy	14
Radio Warszawa	12
Radio PiN Warszawa	11
TVP2	11
PR Rzeszów	8
Radio Planeta Olsztyn	8
Radio Plus Radom	8
Radio Plus Warszawa	8
Radio RDC	8
Radio WAWA	8
Polsat	8
Radio Chilli ZET	7
PR Białystok	6
PR Łódź	6
PR PIK Bydgoszcz	6
Radio Kampus	6
Radio Plus Bydgoszcz	6
Radio Złote Przeboje Gdańsk	6
Radio Złote Przeboje Lublin	6
Radio Złote Przeboje Poznań	6
Radio Złote Przeboje Szczecin	6
Radio Złote Przeboje Kraków	5
Radio Złote Przeboje Opole	5
Radio Złote Przeboje Rzeszów	5
TVP Katowice	5

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

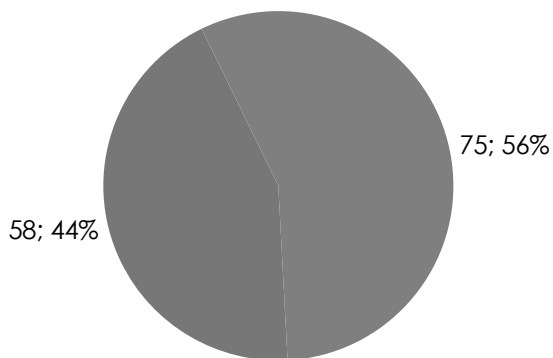
■ press ■ internet ■ television ■ radio ■ social networks



■ prasa ■ internet ■ telewizja ■ radio ■ portale społecznościowe

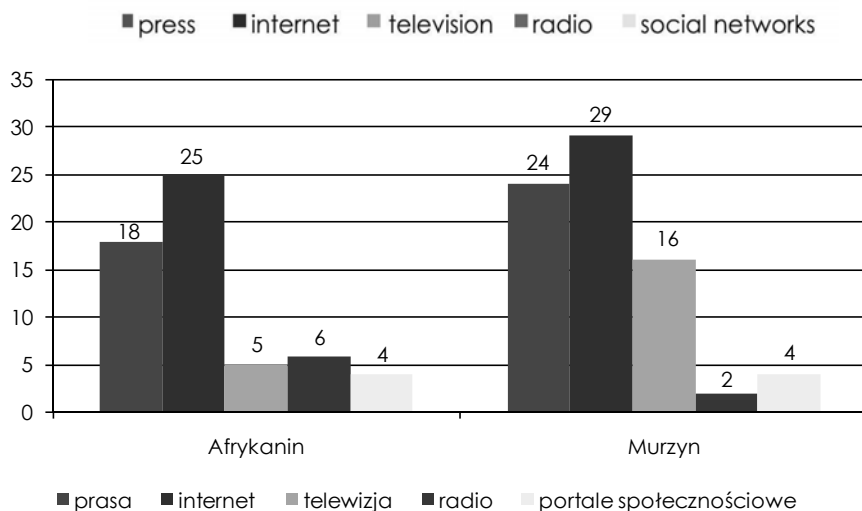
LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
 NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

■ African ■ Negro



■ Afrykanin ■ Murzyn

SPOSÓB OKREŚLANIA AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
MANNER OF REFERRING TO AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA



Zestawienie zbiorcze za okres 01.08.2010 – 31.07.2011
Overall summary of the period 01.08.2010 – 31.07.2011

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKI W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICA BY THE TYPE OF MEDIA

miesiąc	prasa	Internet	telewizja	radio	portale społecznościowe	suma
month	press	internet	TV	radio	social networks	total
sierpień'10	557	208	108	55	2	932
wrzesień'10	563	46	118	126	1	854
październik'10	509	64	84	116	1	774
listopad'10	426	35	83	62	1	607
grudzień'10	535	108	234	101	4	982
styczeń'11	1 174	2 167	1 259	1 809	11	6 420
luty'11	1 381	659	88	38	13	2 179
marzec'11	492	46	63	11	9	621
kwiecień'11	515	26	26	19	3	589
maj'11	405	57	25	58	1	546
czerwiec'11	381	85	7	5	2	480

lipiec'11 414 522 415 407 17 1 775

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA MEDIA
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF MEDIA

miesiąc	prasa	Internet	telewizja	radio	portale społecznościowe	suma
month	press	internet	TV	radio	social networks	total
sierpień'10	262	87	45	8	4	434
wrzesień'10	104	41	36	43	0	224
październik'10	57	16	5	7	0	85
listopad'10	61	16	25	27	1	130
grudzień'10	78	22	55	26	9	190
styczeń'11	63	23	16	9	2	113
luty'11	50	10	8	0	8	76
marzec'11	66	60	39	33	38	236
kwiecień'11	54	15	3	10	3	85
maj'11	66	54	11	21	0	152
czerwiec'11	89	233	22	30	7	381
lipiec'11	42	54	21	8	8	133

LICZBA PUBLIKACJI NA TEMAT AFRYKANÓW W PODZIALE NA KATEGORIE
NUMBER OF PUBLICATIONS ON AFRICANS BY THE TYPE OF RACIAL TERMS USED

miesiąc	„Afrykanin”	„Murzyn”	suma
month	African	Negro	total
sierpień'10	257	177	434
wrzesień'10	123	101	224
październik'10	52	33	85
listopad'10	72	58	130
grudzień'10	102	88	190
styczeń'11	65	48	113
luty'11	42	34	76
marzec'11	147	89	236
kwiecień'11	37	48	85
maj'11	78	74	152
czerwiec'11	121	260	381
lipiec'11	58	75	133

Introduction

Topics regarding Africa and its natives do not appear frequently on front pages of Polish newspapers or main issues of newscasts. And even if they do, it usually happens only because of some disastrous event that claimed thousands of human lives, or other distressing reports. Mass

media often focus on news that would be better suited for gossip columns – the Simon Mol's story is just one example. And although there are other, more positive, accounts appearing in the Polish media and in statements of public figures, their significance generally vanishes in the deluge of bad news from Africa. Such a depiction of Africa empowers stereotypes regarding the whole African continent and Africans themselves, as was proved by the public opinion research conducted for the 'Africa Another Way' Foundation in 2010. Those studies show that mass media are one of the main sources of information about Africa for Poles, serving as means of providing news and their reception, and most of the respondents admitted they had gained information about Africa from newscasts presenting the continent in a bad light, and from a few travelogues – Wojciech Cejrowski's show was especially frequently mentioned in that respect – or programs about wild life. As a result, the perception of Africa and Africans depends greatly on their image created by the media.¹

As for Cejrowski himself, who was identified as an important source of information on Africa, one should take into account his opinions on this continent. In the interview given to Dariusz Rosiak, published in 'Rzeczpospolita' in 2008, Cejrowski did not withhold his contemptuous attitude towards Africans. 'It's Africans who are the biggest threat to themselves,' he stated. 'I believe a perfect solution to all that evil things going on there would be reinstating the domination of a white man for some time. [...] The white men civilized Africa, whereas the blacks ruined that blessing. [...] Apartheid should be re-established in the South Africa at once,' he added. He also presented himself as an advocate of sending expeditionary corps and 'a heavy hand' policy.²

No media monitoring has been conducted in Poland thus would take a closer look at the presence of topics concerning Africa and its natives as well as the manner of presenting them. These issues have been partly covered by the 'Never Again' Association and the Association Against Anti-Semitism and Xenophobia 'Open Republic', which monitor manifestations of racism and intolerance in Poland towards people of different descents. In addition, the matter of hate speech has been undertaken by the 'Local Knowledge' Foundation that devised a special means of automatically identifying contents published by internet users that qualify as statements offensive to minorities, including people of different descents.³

For 12 months, from August 1st 2010 to July 31st 2011, the 'Africa Another Way' Foundation had been conducting monitoring and analysis of the Polish media – i.e. press, radio, television and online portals – both local and nationwide, including the total of 931 newspapers, 3 045 online portals and services, 13 radio stations and 16 television networks. The monitoring involved some key words such as the Polish equivalents of: Africa, Negro, Negress, Negros,

¹ *Public opinion research with regards to the integration of the citizens of African countries in Poland*, Warsaw 2010, p. 39-40.

² *Why we need a white man (Po co komu biały człowiek)*, Rzeczpospolita, 13-14.09.2008.

³ More on the subject in: Kornak M., *Brown Paper (Brunatna Księga)*, Warsaw 2009 and *Society against hatred (Społeczeństwo przeciw nienawiści)*, Warsaw 2011. Visit also: www.raportmniejszości.pl.

African and Africans, as well as a rather untranslatable term 'Bambo', the name of a little African child from a popular Polish poem by Julian Tuwim. The word 'Africa' was also combined with two additional categories – social situation and economic situation. As for the key words used in reference to descendants from Africa, two words were chosen, in order to compare how frequently they appear – 'Negro', which is nowadays regarded as offensive by the Africans living in Poland, as opposed to 'African', the term accepted by those of African descent. The purpose of the monitoring was to analyze the manner of depicting Africa in the Polish media. In addition, a two-person team conducted a complementary monitoring of politicians' statements regarded as discriminating to Africans, which were conveyed to the public by the media.

The monitoring team based their analysis on clippings available via an online press service, selecting for further studies those which contained a message discriminating to the African community. A summary was also prepared each month, concerning major issues discussed by the media in this period. The summary analyzed the leading points of interest at the time, why they appeared in the media, how the themes were selected and in what manner the publications conveyed information about Africa and Africans. The latter two aspects were of utmost importance, considering the three main associative areas related to Africa – bad living condition, insecure, unstable political situation and beautiful, wild nature – as well as negative stereotypes about those of African descent, as was revealed in the aforementioned public opinion research from 2010. The monitoring also included positive reports about Africa and the context of their presentation in the media.

In addition, a special summary was prepared each month, based on the publications about the African continent and its natives that appeared in the media from the first up to the last day of a month. Each report relied on data provided by the Institute of Media Monitoring and contained general information on publications about Africa and Africans, classified by the type of media, coverage, publishing frequency and profile. The monthly reports analyzed all the publications from nationwide, trade and local newspapers, radio and television stations, in which African-related topics had been discussed. The frequency of using terms 'African' and 'Negro' was also researched on a monthly basis.

The term 'Negro' was included in the studies because of a negative context it carries in the Polish language and due to the fact the African community in Poland disapproves referring to its members in that manner. The frequency of using the term was studied and compared with the appearance of the term accepted by those of African descent, i.e. 'African'.

The media monitoring also analyzed statements of public figures which contained expressions discriminating to Africans appeared, including politicians' remarks. In such cases the analysis focused mainly on the reaction of the media to the discriminating statement that either tolerated or deterred similar comments in the future.

1 | All plagues of Africa

During the aforementioned public opinion research the respondents were inquired about their associations with Africa. Among the three associative areas the slogan 'Africa' evoked were bad living conditions and dangerous political situation. 'This is what defines the perception of Africa most; in the awareness of Poles, bad living conditions describe the current situation of most countries on the continent.' The 'bad living conditions' were defined as: underdevelopment, poverty, hunger; no access to water; low hygiene level, illnesses, epidemics, AIDS; no

medical aid and medicine, high mortality rate, especially among children; low development of education and illiteracy. According to the respondents the 'unstable political situation' means: cruelty, wars, lawlessness, refugees, humanitarian aid, intertribal conflicts and terrorism.⁴

The negative associations with Africa are mainly a result of media coverage. It is amplified to some extent by announcements generated by humanitarian and mission organizations which intermediate in distribution of aid to those in need, and therefore have to bring those 'African problems' to spotlight. On one hand, campaigns aimed at raising funds for relief actions are effective in capturing attention of the Polish society through media. For example, the Polish respondents indicated 'no access to water' as one of those elements that create the associative area of 'bad living conditions'. On the other hand, however, those announcements do not convey any significant information, except that the situation is bad and help is needed, which – considering a general low awareness of Africa among Poles – magnifies the problem of a specific region to include the entire continent, as if all African countries and regions were parts of the homogenous group of 'bad living conditions and no access to water'. The same was true in other cases described by the media, like the disastrous famine in Somalia or high mortality rate among the African newborns.⁵

Media reports on Africa in the Polish mass media seem to be affected by the rule which could be informally called 'the rule of deathmetre'. The more distant a region is, not only geographically but also culturally, the less interest it arouses, and therefore a more drastic, gruesome message is needed to make it attractive. This results in an order of information perception where the most attention is attracted by reports on wide-spread plagues, thousands of deaths, famine, wars and genocide, often presented by journalists in a simplified manner, with no real insight into the cause of those calamities. The trend of measuring them only by the number of deaths and victims obscures a different image of Africa, the continent which is not limited to Somalia at the time of famine or Rwanda during the massacre, and is not one huge withered village with no access to water. Good news from Africa have been fading among the bad ones which are most often pursued by the media. If there is no blood, there is no news to report, too, and that is why anyone hardly acknowledge African culture or scientific and artistic achievements, or lives of people governed by tradition and non-war reality. The Nobel Prize winners from Africa are mentioned in a few articles, short reviews of their books or accounts on their initiatives. The same applies to African musicians who come to Poland ever more often.

⁴ *Public opinion research...*, p. 38-39.

⁵ *Ibid.*, p. 36-37.

The members of the Polish audience, who received reports on Africa by means of the press, radio and television, most often could learn about one of the many problems plaguing this continent. Reports on poverty and underdevelopment were not compensated by the same number of positive news. The rare exceptions, presenting other aspects of Africa, were the articles by Wojciech Jagielski. Especially noteworthy was his feature on the South African Nobel Prize winner Desmond Tutu, but it reached only a limited group of *Gazeta Wyborcza*'s readers.⁶ This trend of writing about Africa in a different way, not focusing solely on bloody massacres and plagues, is also represented by Dariusz Rosiak's articles in *'Rzeczpospolita'* and Szymona Hołownia's columns in the Polish edition of *'Newsweek'*. It should be mentioned, however, that both Rosiak and Jagielski did not shy away from writing about African problems. What distinguishes the latter author is that he restricts himself to reporting his findings. Neither did he take sides nor judge any of the interested parties, he only reported what he saw or heard. Rosiak, on the other hand, tried to formulate his opinions about the situations and the events he witnessed first-hand. Articles by both of those authors were therefore a rare alternative to other reports about Africa published in their respective newspapers that often briefly described yet another calamity, perhaps in the form of a press dispatch.⁷

An interesting feature on the so called 'Third World' was published by Szymon Hołownia in *'Newsweek'*. Inspired by the Rosiak's book about Africa, he decided to discuss the popular myth that Africa was worse than any other place on Earth. 'Africa isn't just a wildlife sanctuary or a huge distribution point of charity gifts. It's the place where happy people live, too,' he wrote. In another article which was penned after his visit to Zambia, he stated: 'Zambia will cope on its own. It needs investors, not donors. It will match Botswana, driven by wisely invested money from diamonds.' Then he added: 'A stranger from a world where writing wins over life won't understand a thing in here, unless he begins to see not the patterns, but people.'⁸

When it comes to Dariusz Rosiak, it is worth mentioning that his book was published in the monitored period. His work aimed at disproving stereotypes about Africa. In the wake of its promotion there were Rosiak's articles published in various media. One of them was a piece entitled 'A for Africa', in which the journalist enlisted alphabetically some of African-related terms, focusing on exposing popular misconceptions. And even though he admitted giving in to the pressure of political correctness, he dissuaded his readers from using the term 'Negro' which in the last years gained a negative meaning. 'If for such a small price we can avoid hurting someone else, I'd suggest we pay it,' he wrote. The issue of AIDS epidemic was also mentioned, noting that it is not the biggest problem of Africa. He also expressed his negative opinion on development assistance that had done nothing to help Africa for the past fifty years, because no country that had received it managed to overcome poverty.⁹

It is reasonable to assume that the process of selecting topics by the Polish media could be influenced by the lack of interest in Africa and a need to shock the audience, because Africa is not the centre of Poles' attention. Nonetheless, the results of the 2010 research this report refers

⁶ Jagielski W., *Priest who reconciled enemies (Ksiądz, który jedną wrogów)*, *Gazeta Wyborcza*, 30.10.2010.

⁷ In the monitored period, among other things, W. Jagielski wrote features on the president of Nigeria and on the case of song 'Kill the Boer' in the RSA, discussing freedom of speech in this South African country, whereas Rosiak penned a couple of accounts of his African voyage.

⁸ Hołownia S., *It's our fault, not god's (Wina nasza, a nie Boga)*, *Newsweek*, no. 47, 21.11.2010. See also: Hołownia S., *Understanding Africa (Zrozumieć Afrykę)*, *Newsweek*, 22.05.2011.

⁹ Rosiak D., *A for Africa (A jak Afryka)*, *Rzeczpospolita*, 24.12.2010.

to show that Africa is the second point of interest in case of continents, as was stated by 42% of the respondents who would want to know more about it, bested only by Europe with 49% of indications. Interest in Africa is strongest among the young, educated people from large cities. Better knowledge about the continent, which African immigrants come from, could play a significant role in breaking the stereotypes. Alas, it is not so, because of prevailing dramatic news from Africa in the media. Somalia is dying, there is only rape and killing in Kongo, and war could break out any time soon in Sudan. And the opinion that Africa is all bad is later repeated by celebrities embarking on publicity-attracting relief missions to the plague-stricken African continent.¹⁰

Admittedly, the dominance of negative reports is not only limited to news from Africa – those from Poland frequently appeal to sensation and drama as well – but the fundamental problem is the small percentage of space and air time dedicated to Africa in the Polish media. Consequently, the most shocking topics prevail. In the analyzed period the only exception from this rule was the situation in the North African countries and the wave of revolts that roamed through them in the first half of 2011. Tunisia was mentioned especially often in that respect, and Egypt subsequently. Both of those countries seem to be close to Poland as popular tourist destinations for Poles. Such newspapers as the tabloid-style 'Fakt' were interested only in the Polish tourists in both countries, mainly in Egypt. The other media in turn emphasized the curiosity of this phenomenon, reported updates on the events in Cairo and even mentioned the role of online social networks in the Northern African upheavals.¹¹

A very high impact on the media awareness of Africa was caused by Rwanda. The genocide that befell that small African country in 1994 was a base for a series of movies and books, many of which has been distributed in Poland. That crime, however, was not the only topic related to Rwanda in the monitored period. The media also mentioned about restoration of the country, e.g. the 'A Cow for Every Family' agenda introduced by the Rwandese government, which in the author's opinion was going to create a new identity among the two groups of natives living there, i.e. Tutsis and Hutus, traditionally divided by their material status (possession of a cow, for instance), merging the warring people into one new nation – the Rwandans.¹²

Rwanda became a focal point of interest in Africa. It made a lasting mark on the map of Africa that functions in the perception of Poles and on the routes of Polish reporters.¹³ This map defines coordinates of common associations, which – apart from Rwanda – could also include: massacres, Tunisia and Egypt – holidays, Kenya – safari, the Maasai and the South Africa because of the 2010 World Cup. All the rest of Africa may as well be integrated into one country called the FWD – Famine, War and Diseases.

The Polish media marked another point on that map – namely Sudan, which was thrown into focus by the referendum on a question of the independence of its southern part, and consequently by the proclamation of a new country, which inspired the largest Polish newspapers to write about 'two Sudans'. Dariusz Rosiak and Wojciech Jagielski reminded their readers about the South Sudan. A great deal of attention to the matter was also brought by the Catholic media, considering the fact that the southern part of the country – the largest one in Africa before the division – is inhabited by a significant Christian populace. The independent South Sudan was portrayed as a country which was about to face many problems resulting from a turbulent history

¹⁰ *Public opinion research...*, p. 37-38.

¹¹ *I was in Egyptian hell (Byłem w egipskim piekle)*, Fakt, 02.02.2011.

¹² Leski P., *Time of cleaning (Czas porządków)*, Tygodnik Powszechny, 24.04.2011.

¹³ Rosiak D., *Wolf about to Be quelled (Wilk przestaje się bać)*, Rzeczpospolita, 18.06.2011.

of the region, preceding its autonomy and the subsequent independence, and from lack of infrastructure, which was never actually developed because the South had been a scene of a long-lasting war. The South Sudan was also mentioned in the tabloid press, as the background of George Clooney's visit to the country, and his malaria infection afterwards.¹⁴

On a more remote orbit of interest was also the former Zaire, which is now the Democratic Republic of the Congo. Reports published by international organizations called attention to the tragedy of raped women, but also reminded that the eastern part of Congo was still a lawless place that lasted thanks to the natural resources robbed by local warlords and criminals from all over the world.¹⁵ In the last month of the monitoring Somalia and the disastrous famine in the Horn of Africa hit the headlines as well. Millions of people facing death from starvation are waiting for our help – cried the humanitarian reports. 'It's the worst famine in Africa in 20 years'.¹⁶

Africa and suffering of local women were discussed in the 'Bravo Girl' biweekly magazine. In a tone typical to that segment of magazines, its readers could familiarize themselves with a world map of violence towards women. Africa was described by such key words as rape, circumcision as well as poverty and hunger. However, in the article 'Hell for girls' one could not possibly find any explanation of the matter nor information on how to prevent such negative incidents. The message was supported by another feature in the same magazine, entitled 'Forced to marry'. It was illustrated by a photograph of a young African girl kidnapped by a group of men. Yet, the whereabouts of the kidnapping were not specified. Therefore a reader was left with only one message and one message only: all over Africa bad tradition permits to kidnap girls and force them to marry. There is no mention in the entire article about a different side of Africa, about African women's emancipation and about the fact that apart from practices inconsistent with the modern understanding of women rights, inhabitants of Africa marry also because of love. One may think the only people who try to solve this problem are the Western celebrities, like Madonna and Angelina Jolie. The sole exception was the October feature on feminine circumcision, presenting an initiative against the practice of mutilating African women. There was another article published in the September issue of the magazine, where under the byword 'Africa' and the headline 'They want to live, yoo' a list of slogans was served that were associated with Africa – poverty, hunger and AIDS. Considering the magazine's target group, which is the youth who are only forming their perception of the world, mindlessly receiving news provided by the media, it could be concluded that such articles will reproduce and reinforce only the negative message. They also prevent introducing distinction between the African regions and consideration for a variety of cultures and traditions. It creates one big African tradition instead, however removed from reality it is, laden with suffering of women.¹⁷

Africa seen as a folk curiosity also proved to be an attractive topic for the Polish editorial offices. Journalists were attracted and inspired by wild tribes and exotic tradition. This time machine that encapsulates 'the wild men', once brandishing spears and Kalashnikovs today, did not give readers a chance to learn about a more realistic side of Africa.¹⁸

¹⁴ Jagielski W., *Two Sudans (Dwa Sudany)*, Gazeta Wyborcza, 09.07.2011. See also: Rosiak D., *Two Sudans upcoming (Zaraz będą dwa Sudany)*, Rzeczpospolita, 17.01.2011.

¹⁵ Rosiak D., *There's no one to extort (Nie ma od kogo ściągać haraczu)*, Rzeczpospolita, 11.06.2011.

¹⁶ Leszczyński A., *Somalia is starving (Somalia umiera z głodu)*, Gazeta Wyborcza, 27.07.2011.

¹⁷ *Map of violence: Hell for girls (Mapa przemocy: Piekło dziewczyn)*, Bravo Girl, 12.08.2010. See also: *Forced to marry (Zmuszane do małżeństwa)*, Bravo Girl, 26.08.2010; *They want to live, Too (One też chcą żyć)*, Bravo Girl, 23.09.2010.

¹⁸ Radomski N., *Lost in time (Zagubieni w czasie)*, Vival!, 09.11.2010.

One of the examples of writing about Africa was an article in 'Newsweek' about the Pygmies from Cameroon, concerning their difficult situation, which is a fact and is almost impossible to resolve. The tragedy of people living for centuries in the woodlands of the Equatorial Africa is an extreme case, in which many negative aspects of African reality blend together. For that reason this account about a dying culture could not be supplemented by any photograph that would show a positive side of Africa. Reading the report by Monika Rębata, one could get an impression of participating in some kind of funeral of the Pygmies visited by the journalist. The author is not to blame for that she introduced a difficult and important issue. But it should be stressed that there was no other article in this weekly magazine that would describe e.g. a positive case from Cameroon. Only in the seven-month period of 2011 headlines like 'Great famine' or 'Cocoa war' appeared in 'Newsweek'.¹⁹

On the other hand, 'Polityka' published a piece on another African ethnic group, the Maasai. It was not about the twilight of their existence, either. It was a report on a Maasai man actively 'coping with modernity'. Although the author did not fail to mention that the Maasai liked talking about cows and then he added they did not have an idea how many children they had, his article was not embedded in this stereotypical constraint, since apart from the men debating about cattle, one could learn about a Maasai woman active in the Kenyan politics, who is strongly opposed to circumcision, though she approves polygamy, considering it a valuable part of the tradition. Hence Jędrzej Winiecki described the Maasai as people who undergo process of transformations, despite many hardships adapting, though not without cost, to a changing reality.²⁰

Africa was also associated with diseases. A wide range of topics regarding HIV and ADIS was supplemented by West Nile Virus. The headline 'Epidemic from Africa' suggested explicitly that Poland was on the brink of tragedy, even though no one suffered from this disease at the time of composing this report. Some accounts appeared, however, on two cases of infection in Romania. Ten days later another article was published, predicting an upcoming onset of the disease, even if not now, then in a few months' time.²¹ As it turned out, even Lech Wałęsa, the Polish Noble Prize winner, was an alleged victim of this 'African disease'. Wałęsa himself suspected that he had brought an African bacteria home from Tunisia, where he had counselled the local leaders on establishing democracy in the country.²²

A recurring matter in the media was a customary comparison of Poland to the countries functioning in the awareness of the Polish society as worse and underdeveloped. If any classification granted Poland a bad note, it was almost automatically compared with the countries of Africa, among others. It happened, for instance, in case of the report on gender equality by the World Economic Forum. Poland ended up at a distant 43rd position, below Uganda and Mozambique, which provoked such headlines as 'Poland behind Mozambique'. Such a comparison was supposed to tone up a negative message of the article, because in the awareness of Poles situation in Africa is very bad, but if it is better than in Poland, it means it must be even worse in our country.²³ The same is true with such headlines as 'Business is better off in Ghana'.

¹⁹ Rębata M., *Sadness of small people (Smutek małych ludzi)*, Newsweek, 07.08.2011.

²⁰ Winiecki J., *Maasai with a mobile (Masaj z komórką)*, Polityka, no 47, 20.11.2010.

²¹ Mazuś A., *Epidemic from Africa (Epidemia z Afryki)*, Dziennik Wschodni Lubelski, 01.09.2010. By the same author see also: *Knock, knock, it's me! Hemorrhagic fever (Puk, puk, to ja! Gorączka krwotoczna)*, Dziennik Wschodni Lubelski, 10.09.2010.

²² *I dragged my disease from Africa (Swoją chorobę przywlokłem z Afryki)*, Fakt, 21.06.2011.

²³ Grabau A., *Poland behind Mozambique (Polska za Mozambikiem)*, Przegląd, no. 42, 24.10.2010.

2 | Africa from a humanitarian angle

Humanitarian aid organizations focus in their reports on emergencies related to a disastrous situation transpiring in particular regions of Africa. Even though names of countries where they operate are specified, it seems unavoidable that the problem will be magnified to include the entire African continent. Consequently, they perpetuate the usual stereotypes and the unrivalled negative image of Africa. It could not

be avoided, since it is hard to convince people to help if one does not prove that, for instance, the lives of the Sudanese are at stake. The main problem is that the language of humanitarian aid in the Polish context is a straightforward continuation and a confirmation of the view that Africa is bad in every respect. Humanitarian agencies, followed by the media, encourage readers, for example, to put themselves in shoes of a destitute southern Sudanese.²⁴

An example of such an initiative is the 'Water' campaign, the third edition of which was conducted under the slogan 'Africa Extreme' in 2006. It referred to the idea of a survival camp, encouraging to support agendas of the Polish Humanitarian Action (PAH). In fact water became a recurring motif in the PAH operations in 2004. Results of these activities may have translated into awareness of the respondents surveyed in 2010, affecting their answers in regard to their associations with Africa.

Humanitarian aid organizations are not involved in promoting a positive image of Africa. All they do is presenting results of their initiatives, in the way of a well they managed to build for the raised funds. Those results prove that humanitarian agencies are necessary, which is supported by another message: thanks to that particular well children will not be sick and they will go to school. And though access to clean water is an issue in some parts of Africa, focusing only on encouraging potential donors to help Africans survive does nothing but perpetuates negative messages prevailing in the media reports. Those include dramatic statistics, drastic examples and accounts from places of operations, from which one could learn that the Sudanese are not aware of benefits of clear water nor that dirty water is bad for health.²⁵

In a similar tone PAH conducted another of its agendas - 'World Without Hunger' - convincing that the situation was very bad, and even a token donation could help feed a child.²⁶ 'Dziennik Bałtycki' published an interview with the founder of PAH, who mentioned Botswana and Zaire among the African countries that need humanitarian aid the most. While Zaire, or rather the Democratic Republic of the Congo since 1997, actually is in a bad situation, the same could not be said about Botswana, one of those African countries that are coping incomparably better than the said Zaire, or Chad and Sudan, for that matter.²⁷

²⁴ Rachid Chehab M., *Time measured by gallon (Czas odmierzany baniakiem)*, Przekrój, no. 33, 17.08.2010.

²⁵ Zuchowicz K., *Clear water can save Sudan (Czysta woda może uratować Sudan)*, Rzeczpospolita, 05.08.2010.

²⁶ *World without hunger (Świat bez głodu)*, Gazeta Wyborcza, 11.10.2010. See also: Czarniecki M., *Ochojska Wishes for world without hunger (Ochojska chce świata bez głodu)*, Gazeta Wyborcza Toruń, 16.10.2010.

²⁷ *We can show much solidarity with others (Potrafimy okazać bardzo dużo solidarności z innymi)*, Polska Dziennik Bałtycki, 30.09.2010.

The same style accompanied the appearances of humanitarian agencies' representatives in radio and TV stations. Apart from PAH, also UNICEF conveyed a similar message, calling for immediate help. International corporations joined the game as well, using those opportunities to support their PR agendas, communicating that African children will be given a vaccine for every pack of diapers sold. Such initiatives attract stars, too, as Małgorzata Ostrowska-Królowska in the case of the pampers action, who so much like Western celebrities ventured to Africa as an ambassador, which was supposed to help promote an initiative of raising funds by UNICEF to sponsor vaccines for African children.²⁸

In any case, there were various ideas of helping Africa that were mentioned in the Polish media in the last year. 'Gazeta Pomorska' wrote about 'Crayons for Africa' initiative of the Asante Foundation aimed at collecting crayons and paints, and sending them to Africa. African children were supposed to draw pictures with them, which then would be sent to Poland and published as postcards, and the revenue from their sell would help children in Africa finish high schools. 'There's a lot of organizations that raise food, medicine and clothes for Africans in need,' explained the initiator. 'We decided to send crayons.'²⁹

The mechanism of humanitarian agencies' operations was described in 'Gazeta Wyborcza', based on the example of Kenya. Adam Leszczyński presented Nairobi on its pages, or rather Kibera, the poor district of the Kenyan capital where there is one humanitarian agency for every 15 inhabitants. Leszczyński participated personally in a meeting with children from one of the schools a Polish NGO was helping as part of its project in Kibera. He was to tell them about his work as a journalist in Poland. 'There's no telling if such actions help the people of Kibera earn more nor if they live longer and healthier,' he commented.

In another article, dedicated to Marsabit in the north of Kenya, Leszczyński stressed that hunger in this place was not a remorse for the local community. 'Common hunger of theirs' was not a result of lack of food, neither, but of its availability restricted only to the affluent ones. 'In Marsabit no one is dying from starvation on the streets,' he reported. In the next feature, written from Uganda for a change, the journalist shared his observations that struggle with diseases was of more concern to the Western people than to Africans, even if it was them who died from malaria. Leszczyński also wrote that in countries with scarce resources there are other, more pressing concerns than some disease killing mainly small children, though 'there's hardly a family here that didn't lost a child'.³⁰

Humanitarian organizations are not the only ones helping, however. Schoolchildren from Jelenia Góra wanted to do their part, organizing a special fund raising to build a well in Cameroon. They proposed that their city's inhabitants could dedicate some money for that purpose from the funds they would spend on New Year's Eve fireworks.³¹ That is just one of many initiatives that were relatively often described in the local media. Water and building a well were

²⁸ Adamcio R., *She saves African newborns (Ratuje noworodki z Afryki)*, Echo Dnia Radomskie, 18.11.2010. The voyeur of the Polish UNICEF ambassador was also reported in detail by the high-circulation gossip magazine 'Życie na gorąco', no. 3, 20.01.2011.

²⁹ *Collect crayons and learn more about Africa (Zbieraj kredki i dowiedz się czegoś o Afryce)*, Gazeta Pomorska, 14.09.2010.

³⁰ Leszczyński A., *Common hunger of theirs (Głód ich powszedni)*, Gazeta Wyborcza, 16.10.2010. See also: Leszczyński A., *Children die, of course (Oczywiście, że dzieci umierają)*, Gazeta Wyborcza, 02.07.2011.

³¹ Gierak A., *They are to help their African colleagues (Pomogą kolegom z Afryki)*, Polska Gazeta Wrocławska, 15.10.2010.

among the African problems that were mentioned most frequently as those the Polish local communities would want to solve.

The article by Dariusz Rosiak, published in 'Rzeczpospolita', was different in tone. He wrote about Africa without pity, quoting a Nigerian novelist Chimamanda Adichie who had said: 'The biggest threat a stereotype poses is not that it is untrue. The problem is that through this stereotype we learn half-truths, and treat them as the whole and absolute truth. A sentimental regret towards Africans is the stereotype's best friend. And the biggest threat, because it gives us a feeling of moral satisfaction, the futility of which nobody is aware of.'³² But such considerations could lose in the comparison with e.g. helping a little girl from Cameroon, whose leg prosthesis was sponsored by the inhabitants of Kielce, because they provoke a question: 'Why should anyone not want to help?'.³³

An even more radical view appeared in the headline of an interview with Dr. Richard Mbeve, an economist of Zambian descent that has lived in Poland for many years. In the interview published in 'Rzeczpospolita' one could read that 'aid kills Africa', not AIDS. Mbeve talked about aberrations in the system of aid to Africa and stated that the fate of the continent depended on Africans themselves. The interview is an example of a good practice of writing about Africa with a direct participation of people descending from that continent. In this case, even if the journalist had his own personal views, one could feel there is a dialog, the clash of two different opinions functioning beside each other. Between a stereotype rooted in the perception of the Polish interviewer, and the equally relevant views of the African interviewee.³⁴

³² Rosiak D., *Africa without pity (Afryka bez politowania)*, Rzeczpospolita, 30.10.2010.

³³ Kowalczyk A., *Our readers helped and Gabrysia can walk again (Kielczanie pomogli i Gabrysia może chodzić)*, Echo Dnia Kieleckie, 26.11.2010.

³⁴ *Aid kills Africa (Afrykę zabija pomoc)*, Rzeczpospolita, 19.03.2011.

3 | To missions' aid

Among the information on Africa published in the Polish media there was also a place for reports from missionaries working on the African continent. It is exactly this group, except for humanitarian agencies, that most actively communicate a bad state of affairs in Africa. Reasons are similar in both cases and they concern raising funds. Such reports prevailed in the Catholic-related media, including 'Nasz Dziennik', Radio Maryja and TV Trwam. Articles published in the former about Catholic missions criticized international aid to the continent, promoting the Catholic Church as 'the only institution that

actually does anything for Africa and Africans', encouraging to support its missions. In 'Nasz Dziennik' appeared some comments to the effect that it was a white man who was to blame for a bad condition of Africa.³⁵

Missionaries' reports appeared also in the local press not related to the Church. Of note is the fact that people leaving on mission become something like emissaries of bad news from Africa to the local communities they come from, stressing negative aspects of life on that continent. An article dedicated to a nun, describing pains of her missionary work in Madagascar, could serve as an example. Aside from information about a bad condition of health care, it mentioned bands of robbers roaming the streets. The nun's first impression upon arrival is said to be shocking, 'extreme poverty, deplorable sanitary conditions, no medical treatment, medicine or doctors'. It matched her expectations, in fact, as she admitted that she 'was attracted to Africa – the continent of poverty, starving children, insufficient medical care and millions of people in dire need'. A different nun described the place of her ministry as follows: 'Beyond that, it's the usual Africa. Lots of mosquitoes, ants, snakes.'³⁶

Among missionaries' reports and interviews with them, there also appeared the ones like an interview published by 'Echo Górnośląski Tygodnik Regionalny' with Piotr Kotcz, a priest and a missionary in Zambia. When asked about pagan beliefs of his Zambian flock, Kotcz answered: 'The Zambians appeal to their pagan beliefs in times of crisis [...] But are they any different in that from Poles? I don't think so. Poles do the same as well, in times of crisis, just in case, visiting all those fortune-tellers, healers, clairvoyants, performing some rituals they were asked to perform, that have nothing to do with Christianity. But could we say that Poles are not Christians?'³⁷

But those were rare exceptions. More often reports appeared on Africa as a continent of a dynamic growth in number of vocations, both to priesthood and to monastic life, which compared to the decrease in Europe, makes this place a continent of hope for the Church.³⁸ Apart from all that, there were invitations to participate in actions of helping missionary centres, aimed at raising funds, e.g. in order to build a missionary school.

³⁵ *White man sells false freedom to the poor (Biały człowiek sprzedaje biednym fałszywą wolność)*, Nasz Dziennik, 17.08.2010.

³⁶ J.W., *My home is in Madagascar (Na Madagaskarze jest mój dom)*, ABC, 06.08.2010. See also: Zielińska A., *My heart is in Africa (Moje serce jest w Afryce)*, Kurier Poranny, 03.09.2010.

³⁷ *I haven't met an atheist in Zambia (W Zambii nie spotkałem jeszcze ateisty)*, Echo Górnośląski Tyg Regionalny, 11.08.2010.

³⁸ *Two vocational booms (Dwa powołaniowe boomy)*, Gość Niedzielny, 10.10.2010.

A separate category was reports of laymen who visited missions in Africa. In one of the issues of 'Nowiny Nyskie', a Nysa resident described his trip to Togo, reminiscing: 'If I'd gone to Africa as a tourist, I'd have neither learned nor seen the real Africa. That poverty, this dearth. Only resorts and luxury.'³⁹

³⁹ Pietraszko J., *Dark Land from inside (Czarny Ląd od środka)*, Nowiny Nyskie, 12.10.2010.

4 | 'The Nigerian scam'

'The Nigerian scam' is an example of a fraud that still is associated with Nigeria, despite various descents of fraudsters. The Nigerians, the largest group of African immigrants in Poland, have been targeted by the media that address topics on people of African origin for a couple of years already.

The debate on presence of the Nigerians – and Africans in general – in Poland escalated violently in 2010, after the tragic death of Maxwell Itoya at the Warsaw Stadium marketplace. Even before the monitoring commenced, 'Dziennik Gazeta Prawna' published an article entitled 'Nigerian mafia. Ugly wives and drugs'. As early as in the lead one could read: 'As soon as they arrive, they begin their hunt for Polish wives.' The article appeared shortly after the dramatic events with the Africans working at the marketplace as the participants. The image of African immigrants was prepared in such a way as to confirm the worst beliefs that produce stereotypes. The readers were confronted exclusively with the worst examples, and the journalist picked only those arguments that could support the thesis presented in the lead. What is more, an anonymous official appeared there who told the journalist: 'There's a lot of women who are truly in love with their Nigerians. 'Well, it's hard to say it, but they're not much to look at. And they are, to put it mildly, equally simpleminded. They come to us with children and cry their eyes out. Too late do they realize they'd been ruthlessly taken advantage of.'⁴⁰

Before the monitoring commenced, 'Newsweek' printed an article on matrimonial deceivers and their 'enamour method' of luring Polish girls. And it was the Polish women in relationships with the Nigerian men who protested against it, publishing their letters online, where they did not try to hide their outrage. However, the voice of the Polish women was not included in the account on the issue. The media that created the image of the matrimonial deceivers from Africa did not bother to ask anybody but the officials and the border guard officers, basing only on their opinions, excluding those Polish-African relationships that are actually happy and did not begin as 'sham marriages'⁴¹

The view supporting the assumption that there could be no real love between African men and Polish women appeared in another article entitled 'I'll give you love, you'll give me passport'. Its conclusion was that African men marry Polish women only in order to get a passport. Allegedly, this was perpetrated mainly by the Nigerians, tricking their victims into falling for them at discos and over the internet. Some of them were reported to offer money instead of love. The representatives of the Border Guard and public administration told the newspaper also about the 'child method', when a Polish women claims an African men to be the father of her child, or the 'student-posing method' that is expensive, but it guarantees a safe passage through the Schengen Area.

⁴⁰ Zieliński R., Nigerian mafia. Ugly wives and drugs (Nigeryjska mafia. Szpetne żony i narkotyki), <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/164388,nigeryjska-mafia-szpetne-zony-i-narkotyki.html>.

⁴¹ On Polish-Nigerian love: <http://afryka.org/index.php?showNewsPlus=4456>. On 'sham marriages': Rzeczpospolita Warszawa, 10.03.2011.

'Dziennik Łódzki', distributed under the brand title of 'Polska The Times' as well, published also an opinion of a woman from Łódź in order to confirm that the organized matrimonial crime was not a fiction: 'Not that I'm a racist or something, but once I was walking with my girlfriend, and we passed a Negro at Piotrkowska. She smiled at him. He grinned back and started to hit on us. Our friend happened to be passing by and he asked bluntly: 'What, is it a green card you're after?' The Negro's face fell and off he went.'⁴²

⁴² Brzózka P., *I'll give you love, you'll give me passport (Ja tobie miłość, ty mnie paszport)*, Dziennik Bałtycki, 17.09.2010.

5 | 'Our aliens'

An important role in accustoming Africa was also played by people of African descent who were made famous by the media – like Patricia Kazadi, an offspring of a Polish-Congolese marriage. The Congolese father, the Polish mother and the image of a happy family along with her grandmother from Łukowo, to whom

Kazadi goes to cry out her problems, all create an image not of some stranger, but one of us. The advantage of a celebrity status, as in the case of Kazadi, is an easier access to the tabloid media that is very popular with the Polish audience, and to the TV programmes in the schedule of TVN.⁴³

The 'Wprost' weekly magazine even coined the term 'our aliens', a title for noted people of African descent living in Poland. According to their reports it was not easy out there in the streets, though it was getting easier. The presence of Kazadi, Aleksandra Szwed, Omena Mensah, a weatherwoman, or Richard Mbewe made popular by the TV economic show 'Plus minus', is stated to be a test of Polish tolerance, still failed by some Poles.⁴⁴

The category of reports on 'our aliens' is also represented by an article with a meaningful title 'Our daughter-in-law from Dark Land'. The history of a Polish man's love to an African woman he had met during one of his sea voyages was a showcase of tolerance and intercultural dialogue. He, a sailor from the area of Szczecinek, and she, a girl from Sierra Leone. They met in Africa, then moved to Poland. Here Elena was enveloped in family warmth of her husband's Polish parents who, despite their initial surprise at the sight of an African daughter-in-law, accepted her as a rightful member of the family. As the Pomeranian media reported, she had spent a lot of time with their parents-in-law from the start because of her husband's profession that made him a rare guest at home. What is crucial is that the article is not about a wild Africa, but about two people in love and about dialogue between cultures that became an integral part of their relationship. One could also learn about the parents-in-law who were enchanted with their African daughter-in-law, posing with her for a photograph that was published in the press afterwards.⁴⁵

With the changes in the political structures of the Civic Platform party in Łódź, another important figure, rather surprisingly, appeared on the stage. It was John Godson who became a member of the Polish parliament. The idea itself of the first black man in the parliamentary benches caused a media sensation. Therefore in the articles dedicated to Godson his skin's colour came to the fore. The media also stressed often that he was a parson of the Church of God in Christ. Godson has been active in politics before, as a councillor in the city of Łódź, but that was no sensation because he was not the first self-government official of African descent in Poland. Only when he moved from a municipal council to the parliament, the Polish media took notice of Godson.⁴⁶

Politicians of various parties kindly welcomed him in the Polish parliament. Not all, however, because an eurodeputy Ryszard Czarnecki showed an unfriendly attitude towards Godson.

⁴³ *Girl with some temper (Dziewczyna z temperamentem)*, *Rewia*, no. 44, 03.11.2010. See also: *Black-and-white (Biało-czarna)*, *Viva!*, no. 24, 25.11.2010.

⁴⁴ Bojar A., Kim R., *Common racism of ours (Rasizm nasz powszedni)*, *Wprost*, no. 49, 05.12.2010.

⁴⁵ Dziadul M., *Our daughter-in-law from Dark Land (Nasza synowa z Czarnego Łądu)*, *Głos Koszaliński*, 24.12.2010.

⁴⁶ Malinowski M., *Black deputy from Łódź? (Czarnoskóry poseł z Łodzi?)*, *Express Ilustrowany*, 26.11.2010.

Describing his appearance in the parliament, Czarnecki called him a Negro. He also made a reference to his previous entry on his blog, where he quoted a Polish saying that the Negro had done his part, commenting on another political event. Godson accused Czarnecki of racism then, but he later dismissed his accusation and apologized to Czarnecki. As it could be understood from Czarnecki's comment, he was hoping that Godson would not repeat this 'Negro mistakes' in the parliament.⁴⁷

In the case of Godson the most important, however, was the statement of the Polish president Bronisław Komorowski at the time of swearing-in of the new MP in the parliament. When at a press conference held in Davos in the presence of the media he heard congratulations, he answered he was happy with the black MP, but also stressed that Godson was not elected a deputy, but nominated.⁴⁸

Godson distanced himself from other Africans, though. 'Dziennik Polski' published his statement that clearly defined his attitude towards the African community in Poland. 'I wasn't elected a deputy by votes of the Nigerians, nor Africans. I was elected by the people of Łódź, Poles. I'm a Pole now, it's here where I live and work'.⁴⁹

The 'our alien' was also Rogers Cole-Wilson, a Sierra-Leonean who has been living in Białystok for 27 years. A sudden interest in his person sparked after the local television Jarz broadcasted a weather forecast with Cole-Wilson as a announcer. From that moment on people have been accosting him on the street, asking for a photo. As it turned out, the Polish internet users liked the African weatherman because of his difficulty in speaking Polish. The recordings of his weather reports grew highly popular among them.⁵⁰

⁴⁷ Czarnecki R., *Negro in parliament (Murzyn w sejmie)*, *Warszawska Gazeta*, 17.12.2010.

⁴⁸ Babilon, *TVN24*, 29.01.2011.

⁴⁹ Przybylski P., *Whitey won't be punched in the face (Biały w gębę nie dostanie)*, *Dziennik Polski*, 07.01.2011.

⁵⁰ Werpachowska J., *Weatherman from Sierra Leone (Pogodynek z Sierra Leone)*, *Kurier Poranny*, 21.01.2011.

6 | On the pitch, on the track

African sportsmen were present in the media virtually every month, most often because of the African footballers playing in the Polish premier league. They were in the centre of attention of sports reporters. In the August issue of 'Futbol News' there was an article published on Africans in the Polish football whose presence was reported to date back to 1991, when an African footballer, Noel Brightone Chama Sikhosana, of an unknown origin, made his debut on the pitch. Another sports event related to Africans in August was the move of a Burundian player Saidi Ntibazonkiza to Cracovia. As was reported, the appearance of the African footballer should improve his team's performance and make football commentators twist their tongues trying to pronounce his difficult name. The title of an article in 'Fakt' compared him to 'a pearl'.⁵¹

Admiration of the media was also provoked by other achievements in sports fields other than football. The press adopted an enthusiastic tone when writing about a 22-year old Kenyan David Rudisha, who beat the world record in the 800-meter run.⁵² The category of articles on African sportsmen is a source of positive information mainly. For the most part sports reporters admired their achievements and agility. They condemned racist behaviours of their colleagues. Especially active in this case was Michał Zichlarz, a reporter at 'Fakt', the author of a book and a blog called 'Africa, score!'.⁵³

Africa appeared also as a place where one could build his fitness, as was confirmed by a gold medal won by a Polish athlete, Marcin Lewandowski. 'Fakt' reported that Lewandowski owed his success to training in Kenya, under Kenyan champions, and a special mixture drunk by the local sportsmen.⁵⁴

⁵¹ Gajewski P., *Stars and slackers (Gwiazdy i miglance)*, Futbol News, 05.08.2010. Articles on the transfer of the Burundian footballer were published e.g. in: Fakt, *Pearl from Burundi is to shine in Cracow (Perła z Burundi błysnie w Krakowie)*.

⁵² Kalisz P., *Maasai Bolt (Masajski Bolt)*, Metro, 31.08.2010.

⁵³ www.afrykagola.pl.

⁵⁴ *Kenyan mixture came to his aid (Pomogła mu mikstura z Kenii)*, Fakt, 03.08.2010.

7 Wild Africa and wild Africans

'Crocodile devoured a calf. Bloody drama in African river,' 'Fakt' reported. 'He was taking a bath when a crocodile attacked. The pack didn't even stand up for its offspring,' the newspaper screamed its outrage.⁵⁵ The readers of 'Fakt' could also learn about giant rats hunting children in the slums of the South Africa, equally gigantic slugs – from Africa, of course – ruining crops in Spain and also how a victim gave it to a lion right in the snout.⁵⁶

It is wild nature, indeed, that is associated by many with the African continent. The adjective 'wild' is also used in reference to people living in Africa. Of some importance in this case are the novels by Henryk Sienkiewicz and Karen Blixen. Wildness in them extended to the entire continent, the local nature and African tribes, living next door with wild beasts. That is how Europeans imagined Africa, creating a peculiar bestiary of strange creatures living there. In fact, Africa is still thought to be a dangerous place on the world map. During the aforementioned public opinion research, when asked if they wanted to go for a trip to Africa, Poles claimed that there you had to be careful about everything and it was hard to rest.⁵⁷ Somewhat similar in its message was the announcement in 'Nowiny' entitled 'AVOID THIS PLACES', based on information found online. One could learn from it that the African countries that should not be included in reader's itineraries are not just those stricken by conflicts, but also those that are now in the phase of stabilization and development, like Angola or Burundi.⁵⁸

An important role in portrayal of Africa is also played by numerous TV shows and nature movies broadcasted by thematic channels. Many embarked on the quest for wild men, Wojciech Cejrowski among them. In the monitored period Cejrowski appeared on the small screen, venturing to the Himba people, the Bushmen and the Pygmy. He focused his attention on the 'tribes' that today often just play their former roles to tourists' satisfaction, much like the Maasai do. Cejrowski, who experienced most of his travel adventures in the South America, decided to employ his well-known personal narrative method. In his show, entitled 'Barefoot Through the World', where he reached Africa shoeless as well, spectators could observe Cejrowski among Africans. It was, however, a very peculiar coexistence on the screen, since he set the natives as a background to his monologues. African were speechless in the program dedicated to the Pygmy. The audience could have an impression of moving with Cejrowski between figures from some museum, or among a 'human zoo'. The Pygmy in his programme had no voice whatsoever.⁵⁹

'The wild men' in Cejrowski's show resemble 'the wild men out of catalogues', treated as tourist attractions. In fact, the 'wild men' became a part of tour operators' offers, not because they are a piece of the current African reality, but because that it what visiting trippers expect, eager to watch the 'human zoo'.⁶⁰

⁵⁵ *Crocodile devoured a calf* (Krokodyl pożarł cielaka), Fakt, 14.12.2010.

⁵⁶ Refer to the issues of 'Fakt' on 18.01.2011, 31.03.2011 and 08.06.2011.

⁵⁷ *Public opinion research...*, p. 14.

⁵⁸ AVOID THIS PLACES (TU SIĘ LEPIJ NIE WYBIERAĆ), Nowiny, 06.08.2010.

⁵⁹ *The Pygmy (Pigmeje)*, *Barefoot Through the World* (Boso przez świat), TVP2, 06.03.2011.

⁶⁰ *Wild men out of catalogue* (Dzicy z katalogu), Angora, 29.08.2010.

8 | 'Don't call me a Negro'

The word 'Negro' is still in frequent use. The members of African community regard it nowadays as offensive, which is because of the context in which it appears. There is almost no saying with the word 'Negro' that has no negative meaning. 'Hundred years behind Africans', 'a white Negro', 'the Negro did his part, the Negro could leave' are not positive phrases at all. Each of them stresses backwardness of a person called 'a Negro', describing him as somebody inferior.

Polemics with the offensive meaning of the term were frequently voiced in the media. To spite Africans, some participants of a discussion in the 'Lunch of Champions' show, including Krystyna Kofta and Prof. Jerzy Bralczyk, were defending the use of the term 'Negro'.⁶¹ The latter dedicated also an extensive comment to the matter published in the press. He believes the word 'Negro' has fused itself perfectly into Polish language, and speaks against attempts to relegate it from the speech of Poles. He claims at the same time that the removal of 'Negro' would impoverish the Polish language, and using other words instead would only reinforce its negative meaning. Therefore Bralczyk declares himself an opponent of political correctness in the case of this word.⁶²

Contrary to Bralczyk's view, the word 'Negro' appears in a negative sense in public speeches and contents published in the press. In August 2011 in the homepage of the Onet.pl portal a quote was published from Jana Tomaszewski's comment, who – speaking about the state of Polish football – said bluntly: 'We don't have sh..., and we're hundred years behind Negros'.⁶³

In all of it the voice of directly interested parties, which the term refer to, is not heard enough. Mamadou Diouf, a Senegalese who has been living in Poland for 27 years, says 'the Negro' is a phenomenon accompanying the so called 'Bambomentality'. In an interview published in 'Gazeta Wyborcza' he told Paweł Smoleński: 'Yet the black could be offended freely. Because the African embassies don't oppose. Because the Polish elites don't oppose. Because many ordinary people don't think it's wrong at all when they say to their grandchild in the street: 'You see, lad, there's a Negro coming this way'' As for the term 'Bambomentality', it was coined by Diouf in reference to people who mindlessly think in terms straight out of the aforementioned 'Bambo Negro'.⁶⁴

Polish journalists are not unanimous in that respect. The media monitoring shows that political correctness was a matter of much debate in the press. After a comment by Jarosław Gowin, a Civic Platform MP, who stated that his party was the last hope for the white men, a negative sense of the comment was reproached by Diouf. In the wake of interest in this case there appeared an article entitled 'How we offend' by Dariusz Rosiak, who consulted both Gowin and Diouf on the matter. The former defended the word 'Negro', claiming it is supported by a centuries-old oral tradition. He proved to be inconsistent in his approach, however, admitting that

⁶¹ Lunch of Champions (Drugie śniadanie mistrzów), TVN, 08.01.2011.

⁶² *Lesbian is no offense (Lesbijka nie jest nieprzywoita)*, Polska Metropolia Warszawska, 18.02.2011.

⁶³ We don't have sh... and we're hundred years beyond Negros (G... mamy i jesteśmy sto lat za Murzynami), <http://sport.onet.pl/pilka-nozna/ekstraklasa/g-mamy-i-jestesmy-sto-lat-za-murzynami,1,4830993,wiadomosc.html>.

⁶⁴ *Bambo Negro? Bugger off (Murzynek Bambo? Sio na drzewo)*, Gazeta Wyborcza, 25.01.2011.

when a person of Jewish descent asks him not to use the word 'Jew' with a capitalized 'J' or to use a term 'a Pole of Jewish descent' instead, he always honour such request. But he doesn't want to do it in the case of 'Negro', because in his opinion it would defy human dignity and freedom. At the end of his discourse on offensive terms used because of descents, Rosiak concluded: 'The word 'Negro' is not likely to disappear from the Polish language, since most Poles just do not understand why they should speak any different. But perhaps when in doubt, one should apply the rule Jarosław Gowin adhere to with Jews[...] Why hurt anybody when it could be easily avoided?'⁶⁵

Gowin is not left alone with his objection to the 'Negro' opponents. He was supported by Robert Mazurek, who referred to the Wojewódzki's comment. He mocked the contraindications of using the word 'Negro' and tried to find its linguistic equivalents. 'The Afro-Pole' sounded 'lame' to him. 'The African-American' was not a good one, neither, because many people with a black skin who reside in Poland, has never seen America. One could only wonder why Mazurek did not add to the list one more term that, similar to 'European', defines descent from Africa, i.e. the word 'African'.⁶⁶

An equally interesting case was the announcement of an article dedicated to August Agboola O'Brown who participated in the 1944 Warsaw Uprising. In the article itself the word 'Negro' is not present, but it appears in the announcement. And not only this word. One could read there: 'The man in the photograph is August Agbola Browne - the only black Warsaw insurgent, a.k.a. 'Ali'. The photograph comes from a ZBOWiD identity card, the Negro (the term 'African-American' was not known at the time) applied for in 1949'⁶⁷ As for the article one could raise a question whether it was a person responsible for the announcement in the front page who was ill-prepared or if it was done on purpose, as some kind of mockery of political correctness. Agboola was of Nigerian descent, but he was not an African-American.

⁶⁵ Rosiak D., *How we offend (Jak się obrażamy)*, Rzeczpospolita, 22.01.2011.

⁶⁶ Mazurek R., *Racism unveiled (Racizm zdemaskowany)*, Rzeczpospolita, 24.06.2011.

⁶⁷ *Corporal Ali (Szeregowiec Ali)*, the announcement of the article in 'Gazeta Wyborcza', 15.02.2011.

9 Wojewódzki and Figurski calling 'the Negro'

When Kuba Wojewódzki and Michał Figurski decided to call 'the Negro', neither of them realized the fact they went too far with their prank, crossing a border the African community in Poland would never accept. Thus far the behaviour of both celebrities used to be tolerated, and their humour regarded as exceptionally dead on. The case with 'the Negro' showed, however, a different side of both presenters of the broadcast and led to a whole chain of events that exposed a series of various reactions among people thought to be advocates of discriminated minorities.

It all started from the 'Morning WF' radio broadcast, where Wojewódzki and Figurski targeted 'the Negro'. In the nonexistent 'National Registry of Negros' they found Alvin Gajadhur, a Pole of Indian descent. It is him who fell victim to their prank that time. The wronged party reacted at once, sending a complaint to the National Broadcasting Council. Gajadhur wrote in it e.g.: 'On May 25th 2011 at 9.45 I was insulted in the 'Morning WF' broadcast presented by Mr. Kuba Wojewódzki and Mr. Michał Figurski on the air of Radio Eska Rock. The aforementioned couple was mocking the black colour of my skin, calling me a Negro. The presenters used expressions like: 'the National Registry of Negros', 'today's broadcast is brought to you by the Warsaw branch of the Ku Klux Klan', 'let's call a Negro, then', 'Gajadhur, yes, a Negro', 'After we called and made fun of his skin's colour Mister Gajadhur began to listen to us regularly'. In addition, the presenters implied that my mobile phone worked in an exclusive, Bushman network 'for the black only'. [...] Should I feel inferior only because my skin is darker?', asked Gajadhur. 'Even if I had Negro roots, would it be a reason to laugh and ridicule? It is unacceptable to mock people of darker complexion on the air. It is also an expression of racism which is - to my utter surprise - tolerated by the chairmen of the nationwide radio station. I believe that the presenters of that broadcast violated all norms of ethical conduct, and publically insulted not only myself, but also the people of Negro descent. A piquancy is added to the case by the fact the broadcast was aired two days before the visit of the United States president to Poland. The presenters suggested 'we should parade the ceremonial guard comprising of black pawns, the so called black panthers.'⁶⁸

The Africans living in Poland for many years also reacted to the insult, appealing to dismiss Wojewódzkiego from preparations to the concert inaugurating the Polish presidency of the European Union. In their opinion 'Wojewódzki's performance on the air of Radio Eska Rock on May 25th 2011 proved once again that his conduct is in apparent contradiction with values promoted by the European Union [...] Since we come from Africa, jokes on 'Negros' made by Wojewódzki are especially upsetting to us [...] they reinforce stereotypes and pave the way for public insulting of Africans. Wojewódzki defend himself, saying that he was only kidding. That he is allowed to do that. That such is a convention that guarantees his humour will be regarded as really funny. But that form of a joke does not compel to us, because it is not funny at all, especial-

⁶⁸ Alvin Gajadhur's complaint to the National Broadcasting Council: http://wyborcza.pl/1,76842,9738320,Skarga_Alвина_Gajadhura_do_KRRiT.html.

ly to people who come from a different continent. It does nothing to challenge stereotypes about Africa and Africans.⁶⁹

Then a reaction ensued from people sympathizing with Wojewódzki, including politicians who he publically supported in the media. The minister of culture Bogdan Zdrojewski decided he would not dismiss the celebrity from organizing the concert. Nor did he criticize Wojewódzki. Quite the opposite, he named the WF duo 'exceptionally open-minded, exceptionally kind people who respect sensitivities of others'. He stressed also that one could not take such a conduct out of context.⁷⁰ Zdrojewski was not the only politician of the party supported by Wojewódzki who came to his defence.

A similar attitude was adopted by the minister of foreign affairs, Radosław Sikorski, who is known for his declaration of pursuing anti-Semitic entries online. He expressed his view on the matter in an interview with Monika Olejnik in Radio Zet.

MONIKA OLEJNIK: We fight against anti-Semitism, you fight against anti-Semitism, but should we fight against racism? Africans living in Poland want Kuba Wojewódzki not to organize the concert at the start of the Polish presidency of the European Union. Kuba Wojewódzki gained some renown lately because of his joke, he was mocking the skin's colour of a spokesman, a spokesman... Well, in any case, a spokesman of the traffic authority and said his broadcast is supported by the Ku-Klux-Klan.

RADOSŁAW SIKORSKI: I've already put forward a motion to the minister of justice that we ratify the convention on e.g. hate and inciting to violence online, signed back in 2004. I'm a person who has a high tolerance to polemics and a sense of humour, so it all depends on where this boundary is, where is this point when you step into inciting to discrimination and I'm not familiar with the broadcast, so I can't comment.

MONIKA OLEJNIK: No, no, I told you, he said: let's call a Negro, and our broadcast is supported by the Ku-Klux-Klan,. What else is there to know?

RADOSŁAW SIKORSKI: Oh, there's sometimes crude jokes on Poles in the German television, but sense of humour, like sense of taste, cannot be disputed.

MONIKA OLEJNIK: But I don't have a sense of humour, because my family is black and I don't want such a person to promote our presidency.

RADOSŁAW SIKORSKI: And that's why you have your opinion, but somebody can think differently.

MONIKA OLEJNIK: Oh, I see, so, I guess, you can mock the colour of somebody's skin, but you're not allowed to be an anti-Semite in Poland.

RADOSŁAW SIKORSKI: I didn't say that.⁷¹

Monika Olejnik proved to be one of the media personalities who stood in defence of people who had felt offended by the Wojewódzki's performance. Except for her, an expressly negative stance was taken by Kazimiera Szczuka. To Bartosz Węglarczyk's displeasure, who had been defending Wojewódzki as an announcer of 'Good Morning TVN' broadcast, she stated

⁶⁹ The open letter to the minister of culture, <http://afryka.org/?showNewsPlus=5946>.

⁷⁰ Zdrojewski is not to give up on Wojewódzki (Zdrojewski nie zrezygnuje z Wojewódzkiego), http://wyborcza.pl/1,75478,9776330,Zdrojewski_nie_zrezygnuje_z_Wojewodzkiego.html.

⁷¹ The interview is available at: <http://www.radiozet.pl/Programy/Gosc-Radia-ZET/Radoslaw-Sikorski12>.

explicitly that Wojewódzki and Figurski should apologize. Dominika Wielowieyska took side with Africans who had felt offended by the joke as well, arguing: 'Wojewódzki, according to some research, seems to be an authority among young people. In Poland we have a problem with racism and humiliating people who look different from the majority of citizens of the country. I know this from my friends who have personally experienced that. A young men who spends a lot of time in front of the telly, watching TVN stupid music shows, is absorbing a simple message: the black is the black, and if Kuba jokes about it, so can I. It's trendy, I guess. That's why when somebody sees a black person in the street, he cries: 'What's up, nigger, why don't you go back to Africa?'. And he feels better right away, though he didn't bother to finish vocational school and lives at his mother's expense, but he is still superior, because he's white.'⁷² In addition, a journalist at 'Gazeta Wyborcza', Wojciech Karpieszuk, set up a group on Facebook called 'Racism is no fun for me'.

Bartosz Węglarczyk did not share Karpieszuk's point of view. Shortly after people who had felt offended by the 'call to a Negro' started to express their outrage – first Gajadhur himself, then Africans – Węglarczyk, who apart from being a host of the breakfast show, publishes in 'Gazeta Wyborcza', decided to defend the 'Morning WF' duo. He compared the couple to Monty Python's, clearly lacking other arguments to exonerate them. In the aforementioned morning show he attacked Szczuka who dared to have a different opinion. Except for Węglarczyk's comments, there was an extensive interview with Wojewódzki published in 'Newsweek' that was supposed to explain he was a good man, and people who thought Wojewódzki should apologize to them were wrong. In a similar tone the celebrity was defended in an interview in 'Gazeta Wyborcza', where Wojewódzki was playing a persecuted artist. In 'Lunch of Champions' Krystyna Kofta stated that Africans could not write such a letter to the minister of culture and somebody must have helped them, not only implying that Wojewódzki and Figurski fell victim to some evil plot hatched by somebody sinister, but also conveying the message: Africans could not possibly do such a thing, because they are inferior to us, Poles.⁷³

The mechanism triggered by the Wojewódzki's case exposed a system of connections between celebrities, the media they are related to, influential supporters and politics. It may seem reasonable to propose a thesis that if an opposing party such as Law and Justice was in power, and the case would involve Cejrowski instead of Wojewódzki, nothing would change, except that the one defending Cejrowski would not be Węglarczyk, but some other journalist associated with the right-wing media. The Wojewódzki's case exposed therefore an inconsistency in attitude of people who declare they side with the media regarded as those supporting adherence to human rights and defending unprivileged social groups. It seem that if a friend insults, then even if he goes too far, he will be backed and defended by his supporters.

As it turned out, the Wojewódzki' case was also used for marketing purposes. On the Hug Day, the initiator of its celebrations – a producer of soft beverages, Hoop – decided to capitalise on the interest in the case by a video where 'the Negro women' supposedly forgave Wojewódzki. The perverse advertisement was regarded by some media as the real declaration

⁷² Wielowieyska W., *Kuba Wojewódzki went too far (Kuba Wojewódzki przesadził)*, Gazeta Wyborcza, 10.06.2011. See also: *Good Morning TVN (Dzień Dobry TVN)* on 11.06.2011.

⁷³ B. Węglarczyk, *Bust Wojewódzki. Bust Monty Python's, too (Wsadźcie Wojewódzkiego. Ale razem z Monty Pythonem)*, Gazeta Wyborcza, 10.06.2011. *Lunch of Champions (Drugie śniadanie mistrzów)* on 11.06.2011. The mentioned interviews are: *I'll make a national party (Zrobię narodową balangę)*, Newsweek, 11.06.2011 and *It's easy to stigmatize me (Piętnowanie mnie to łatwizna)*, Gazeta Wyborcza, 11.06.2011.

of 'the Negro women' who in fact were commissioned by an agency to appear in the spot for a fee.⁷⁴

There is one other side to the Wojewódzki's and Figurski's case. If the minister Zdrojewski was right and Wojewódzki is a considerate person, then one may ask why he have not apologized to Gajadhur and the people he insulted. He could do that, but he did not. That such an apology is possible was shown by Krzysztof Skiba after the publication of the interview with Mamadou Diouf in 'Polityka', in reference to Diouf's opinion about the song 'Makumba'. Skiba engaged in a dialogue with the insulted, explaining his intentions, and apologizing to Diouf, if he had offended his feelings. Skiba's apology could serve as an example of a good practice that does not mean hysterical remorse, but a matter-of-fact discussion between parties.⁷⁵

The 'call to a Negro' case was concluded by an interview with Prof. Ireneusz Krzemiński entitled 'Black speech of white race'. When Piotr Najstüb asked Krzemiński for his opinion on the case of the memorable 'Morning WF' broadcast, he commented: 'It exceeded any norms of human decency, was really despicable! More so, because there was a man named of high standing, who could be a positive symbol of that somebody like him could settle down in Poland which is mainly racist. [...] Figurski and Wojewódzki explained it was just supposed to be a mockery of racist beliefs. But they amplified them instead. Our cultural area is full of despicable symbols, stereotypical expressions rooted in the speech. We use 'hate speech' even when we're fooling around. We reproduce hateful clichés.'⁷⁶

⁷⁴ <http://www.youtube.com/watch?v=Mlkqa7IROVc>.

⁷⁵ *Fighting with Bambomentality (Walczący z bambomentalem)*, Polityka, 09.10.2010. Krzysztof Skiba's answer: *Mamadou, forgive me (Mamodou, wybacz)*, Polityka, 23.10.2010.

⁷⁶ *Black speech of white race (Czarny język białej rasy)*, Wprost, 03.07.2011.

Conclusion

The yearlong monitoring exposed tendencies prevailing in the Polish media in that period. Africa is not a very popular topic, and if it appears at all, is presented in a negative light more often than not. Biographies of famous Africans, like e.g. George Weah's are hardly present.⁷⁷ The media are dominated by brief news and reports related to negative issues for the most part. They are slow to create topics that would change a tone of statements regarding Africa and its natives. Showing the continent African come from only in a bad light has led to perpetuating damaging stereotypes that support discrimination of the African community in Poland. Since they come from Africa, it must mean they come from a continent stricken with underdevelopment, and poverty, diseases and wars in addition, so they could not be like Poles – that is what the audience of the Polish media may think, should they not search for any other source of information on Africa. And that is why the media should face an important task of changing their attitude toward the selection of news from Africa. Apart from describing problems that are a part of the African reality, mass media should also pick such reports as to balance the bad ones and convey a more varied, and consequently more accurate, image of Africa.

The people of media, except for those few who could be regarded as experts on the African issues, should also learn more about Africa, and develop an ability to define events in more precise geographical terms. It would be the way to avoid talking and writing that there is famine all over Africa, and locating this famine accurately instead. Should it not be the case, then a war waged at a national level, could be extended to the entire continent, in spite of the reality. Polish journalists should not write on topics they heard about, but whenever possible should try to explore them, even if they cannot verify it on the spot personally.

Because of a limited space and air time dedicated to Africa in the media, an equally important issue will be an active engagement of Africans themselves and enabling them to express their opinions in the media. The debate, like in the case of Wojewódzki's tomfoolery, should not occur without opinions of Africans, since their community is willing to comment on the issues relating to their presence in Poland. As for commenting events in Africa, on the other hand, appearance of people from that continent is the key to fully understand their repercussions. The Polish media, however, observe the custom of referring to a Polish expert, which results in a one-sided commentary. As examples show, it is worth introducing a Polish-African duo in that respect.

A manner in which Africa will be presented, and, consequently, perceived by Poles, will also depend on Africans themselves engaging in creating positive topics. Practise proved that subjects, especially those in some way related to the Polish reality, like in the case of 'the insurgent from Nigeria', captivate considerable attention and could engage the audience in exploring the issue on their own, for example, to learn more about the Polish history, in which people of African descent have had their place.

An important role will also be played by the attitude of the media in cases of discrimination against the African community, no matter if it involves people who these media will have sympathized with, or some kind of an ideological opponent. And in that respect, one should mention a rule of adherence to the trite political correctness that should be replaced by the words 'decency'

⁷⁷ Ziemacki J., *Slumdog genius (Geniusz ze slumsów)*, Wprost, 12.09.2010.

and 'respect'. The flagship example of this is the term 'Negro', while there is an alternative, an equivalent word 'African'. Africans do not want to be 'Negros' and the media does not have to use this word in the modern speech, all the more so because it does not define a descent of a person, but only refers to the colour of one's skin. Taken out of context, colloquial references to Africa should not appear in politicians' statements. But there are still comments heard throughout political saloons that treat Africa and its natives in a disrespectful manner. Politicians who want to taunt their opponents compare them to examples from Gabon or Bantustan. They talk about the last hope for the white men, and when they are asked not to, they ignore it, saying they are not going to conform to political correctness at the expense of freedom of speech. And that is also where the media have an important role to play, pointing out political elites and sending them a message: do not talk this way.

As long as Africa continues to be a thematic periphery for the media, all the reports that will appear in them should try to reach their full potential. It would be better to resign from brief dispatches and other reports from press agencies, often translated without considering their causes, in favour of perhaps less frequent, but more extensive texts about Africa and Africans. One do not have to look further for inspirations, they could be found in Poland, too, from Africans engaged in local politics, to an Ethiopian painter who resides in Warsaw. Especially such presentation of 'our aliens' is what could pave the road for more comprehensive dialogue between two groups, the Polish society and the people of African descent.